

LEGISLACJA

**ATOMOWE
UDERZENIE
W ROSYJSKIE
INTERESY
W POLSCE**

s.8

PAMIĘĆ

**Kluby „GP” stawią się
w Warszawie**

10 kwietnia, w 12. rocznicę zamachu
smoleńskiego, znów spotkamy się
w Warszawie. O masowy udział
w organizowanych przez kluby
„Gazety Polskiej” obchodach apeluje
też prezes PiS Jarosław Kaczyński. s.3

codziennie


Gazeta Polska

 albica.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie
 facebook.com/GPCodziennie
 GPCodziennie.pl
Czwartek 31/03/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #63 (3150) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

MORAWIECKI: KONIEC ROSYJSKICH WĘGLOWODORÓW

Polska odejdzie od rosyjskich węgla, ropy i gazu – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki. Zaapelował, by inne kraje poszły w ślady Polski. – Będę forsował w Unii Europejskiej koncepcję podatku od rosyjskich surowców. Nie może być tak, że inne kraje nie robią sobie nic z wojny i dalej korzystają z rosyjskich surowców – mówił premier podczas wizyty w bazie magazynowej PKN Orlen w Mościskach.

W NUMERZE:
**AWANS POD
ZNAKIEM
PARADOKSÓW**

s.7, 9

POLSKA

**Dziś wniosek
o odwołanie Grodzkiego**

Ogromne oburzenie wywołały słowa marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, który w przemówieniu wygłoszonym po ukraińsku stwierdził, że Polska finansuje rosyjski reżim. Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości złożą dziś wniosek o odwołanie polityka z pełnionej funkcji.

s.3

ŚWIAT

**Rosjanie
odpuszczają północ**

Siły zbrojne Federacji Rosyjskiej po poważnych porażkach, które zadały im ukraińskie wojska na przedmieściach Kijowa, Czernihowa oraz w miejscowości Sumy, przeszły do działań defensywnych. Część jednostek została wysłana do walk w obwodach charkowskim i donieckim.

s.5

REKLAMA

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/
w dzisiejszym wydaniu „Codziennej”




POLSKA MIEDŹ

PARTNER WYDANIA





Adam Ciołkosz
(1901–1978) polski publicysta i działacz socjalistyczny, jeden z Orłów Lwowskich, członek Rady Naczelnej PPS, instruktor harcerski i oficer Wojska Polskiego

\\ Tylko wielkie cele warte są wielkich ofiar, tylko wysiłek na miarę olbrzymią posiada moc oczywistą, która przekształca miliony „zjadaczy chleba” w świadomych twórców historii. \\



POGODA

Czwartek	31.03	Opady deszczu w południowej połowie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achacjusz, Achacy, Amos, Balbina, Benjamin, Dobromira, Gwidon, Joanna, Kornelia
06:16	19:05	

Gdańsk	Lublin
3°C	7°C
1°C	1°C
Katowice	Kraków
5°C	4°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
7°C	4°C
2°C	1°C
Warszawa	Wrocław
9°C	7°C
2°C	3°C

Piątek	01.04	Deszcz lub deszcz ze śniegiem w południowej połowie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Grażyna, Hugo, Hugon, Jakobina, Jakubina, Katarzyna, Teodora, Tolisław, Zbigniew
06:14	19:07	

Gdańsk	Lublin
5°C	1°C
2°C	1°C
Katowice	Kraków
2°C	1°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
2°C	7°C
-1°C	2°C
Warszawa	Wrocław
5°C	4°C
1°C	0°C

PIOTR NISZTOR

Państwo musi odzyskać kły

Rozwiązania rządowego projektu ustawy umożliwiającej zamrażanie majątków osób i podmiotów wspierających rosyjską agresję na Ukrainę dają służbom ogromną władzę. Pozwola bowiem de facto zamknąć każdy biznes powiązany z Moskwą lub białoruskim Mińskiem. Dotkliwe sankcje mogą też spaść na firmy PR-owe, lobbystów i doradców wspierających putinowskie interesy nad Wisłą. Konstrukcja przepisów i grożące – oprócz zamrażania majątków – wielomilionowe kary mogą pomóc wybić z ich głów pomysły nieformalnego sabotażowania takich działań, np. opóźnianie nałożenia sankcji. Niewątpliwie pomoże to w walce z obcą agenturą, która odcięta od środków, będzie miała poważny problem z wykonywaniem antypolskich działań. Zresztą zmiany te idą w parze z projektem zaostrzenia kar za szpiegostwo oraz modyfikacji przepisu określającego to przestępstwo, co już dawno należało zrobić.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Teraz konsekwentnie po kolejny katarski cel

Z wielką ostrożnością podchodziliśmy do barażowego finału ze Szwecją. Nowy selekcjoner, kontuzje, słaby mecz towarzyski ze Szkocją i fatalny bilans ostatnich spotkań ze Szwedami... Pierwsza połowa meczu, w której dominowali goście, potwierdzała te obawy. Druga część była popisem Białło-Czerwonych dyrygowanych z ławki przez Czesława Michniewicza, który w przerwie dokonał bardzo dobrej zmiany i wpuszczał Grzegorza Krychowiaka. Krytykowany ostatnio „Krycha” wywalczył rzut karny, który na bramkę zamienił niezawodny Robert Lewandowski. Drugą bramkę dołożył Piotr Zieliński, który wreszcie błysnął na miarę swoich nieprzeciętnych umiejętności. Sebastian Szymański udowodnił, że Paulo Sousa popełnił wielki błąd, pomijając go przy powołaniach. Wojciech Szczesny zagrał bezbłędnie. Cel został osiągnięty, ale tę reprezentację należy dalej budować, bo taka gra jak ze Szwecją na mundialu nie wystarczy do wyjścia z grupy. Do sukcesu w Katarze potrzebujemy czasu, wypracowania schematów gry w ofensywie, zdrowego kapitana kadry oraz przetrwania ciągłych eksperymentów.



Marcin Wolski

Bronię zamczyska

Koszmarne blokowiska
i kościołów wiele
paskudnych jak sen diabła;
wille gargamele,
wiatraki – nowoczesny koszmar
Don Kichota.
Ekran, które mnoży
ekolog idiota.
Samowolka i chaos
w każdej okolicy...
A władze martwi
tylko forteca w Stobnicy.

Krzysztof
WołodźkoNa ile to przypadek
odosobniony?

W publicznej rozgłośni, Radiu Poznań, Janusz Korwin-Mikke twierdził, że zagłada Mariupola to „ukraińska ustawka”. Wychwalał też Władimira Putina jako obrońcę „europejskich wartości”. I pochwalał autorytaryzm we współczesnej Rosji. Mamy rok 2022, wojnę na Ukrainie, tragicznie krwawą i bezwzględna. Rosyjska agresja na Polskę byłaby zapewne jeszcze brutalniejsza. W 1992, 2002, 2012 r. rusofilia Janusza Korwin-Mikkego mogła uchodzić za nieszkodliwe dziwactwo. Ale to, z czym dziś mamy do czynienia, jest albo wyjątkową podłością i głupotą, albo jawnym agenturalnym działaniem. Ktoś odpowie: dziennikarzowi, który na kolanach rozmawiał z Korwin-Mikkem, radio już podziękowało. Drobne pytanie: co dzieje się wyżej? Czy prezes Radia Poznań nie czuje się zobligowany do publicznych dłuższych wyjaśnień? Można też postawić szersze pytanie: jak wysoko instytucjonalnie, także wśród konserwatywnej prawicy, sięgają wpływy putinofilów w Polsce 2022 r.? O lewicy i liberałach mówimy sporo, także na łamach „Gazety Polskiej”, „Codzienniej”. Na jaką tragedię trzeba czekać, żeby odpowiednie służby i władne instytucje zajęły się jawnymi zwolennikami Putina w naszym życiu publicznym?

Adrian
StankowskiEnergetyczna
derusyfikacja

Polski rząd ogłosił najbardziej radykalną strategię odejścia od rosyjskich węglowodórów, oznaczającą wprowadzenie całkowitego embarga do końca tego roku. Z węglem najłatwiej, bo trzyprocentowy udział surowca z Rosji ma wymiar symboliczny. Daje jednak opozycji pretekst do ataku na rząd w sytuacji, gdy ten ruski węgiel zużywają głównie ciepłownie w dużych miastach zarządzanych przez PO. Na dostawy gazu ziemnego do końca roku wiąże nas jeszcze nieszczęsny kontrakt podpisany przez Waldemara Pawlaka, lecz zastąpi je surowiec ze złóż na szelfie norweskim dostarczany przez Baltic Pipe. Dostawy ropy naftowej z innych niż Rosja kierunków technicznie nie są problemem, a PKN Orlen ma umowę ze światowym potentatem Saudi Aramco. Po raz kolejny Polska okazała się krajem potrafiącym nie tylko przewidzieć agresywną politykę Putina, lecz także zadbać o bezpieczeństwo własne i krajów regionu. Co naturalne, to Polska powinna wyznaczać dzisiaj trendy jak najszybszego odrzucenia zbrukanych krwią ruskich surowców. Paradoksalnie stanowcze odcięcie dostaw z Rosji, która traktuje węglowodory jako broń, w niedługiej perspektywie powinno skutkować uspokojeniem rynków i spadkiem cen.



To szczególna rocznica. Klubom „GP” bardzo zależy na tym, aby przebiegła godnie | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

PAMIĘĆ \ 12. rocznica katastrofy smoleńskiej

Kluby „GP” stawiają się w Warszawie

10 kwietnia, w kolejną rocznicę zamachu smoleńskiego, znów spotkamy się w Warszawie. Masowe miesięcznice, których byliśmy świadkami przez wiele lat, przeszły już do historii, jednak ten dzień ma być inny od pozostałych. O masowy udział w organizowanych przez kluby „Gazety Polskiej” obchodach apeluje też prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Piotr Korycki

W trakcie obchodów 12. rocznicy smoleńskiej tragedii ujawnione mają być też plany kolejnych działań władz polskich w związku z wyjaśnieniem wydarzenia sprzed lat. W wywiadzie opublikowanym w najnowszej „Gazecie Polskiej” wicepremier Jarosław Kaczyński zapytany, czy można spodziewać jakiejś deklaracji co do sprawy śmierci polskiej delegacji w Smoleńsku, odpowiedział: „Wieczorem 10 kwietnia na pewno poruszę ten temat. Odpowiadając na państwa pytanie – tak, zapowiemy konkretne działania. Nie chcę jednak teraz mówić jakie. Jeszcze raz bardzo proszę kluby »Gazety Polskiej« – ludzi, którzy od pierwszych chwil toczyli walkę o prawdę i pamięć – bądźmy razem w Warszawie 10 kwietnia 2022 r.”.

Polityk PiS odniósł się także do sugestii dziennikarza, iż obecne wydarzenia na Wschodzie mogły zmienić nastawienie wielu środowisk do Rosji i pomóc im zrozumieć, że kraj ten zdolny jest

do każdej zbrodni: „Myślę, że tak właśnie może być. Świat zobaczył, do czego zdolna jest Rosja. Widzi jej okrucieństwo, zbrodnie. Przez całe lata bardzo wiele osób odrzucało taki obraz Moskwy. Zobaczymy zatem, jaka będzie reakcja na naszą decyzję w sprawie Smoleńska”.

Jarosław Kaczyński ujawnił też, że raport podkomisji kierowanej przez Antoniego Macierewicza udziela odpowiedzi na kluczowe pytania, a światowa opinia publiczna musi się z jego ustaleniami zmierzyć. „Trudno zaprzeczyć, że reżim Putina byłby zdolny do przeprowadzenia ataku na głowę innego państwa, skoro sami Amerykanie od tygodni informują, że Rosjanie przygotowali listę polityków ukraińskich, którzy mieli zostać zamordowani” – przypomina polityk, wskazując, że listę tę otwiera prezydent Wołodymyr Zełenski. „Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że dla bardzo wielu osób to może być trudne do przyjęcia. Mówię teraz nie tylko o politykach, lecz także o zwykłych ludziach, którzy przez całe lata twardo twierdzili, iż to niemożliwe” – mówi Kaczyński w wywiadzie.

Jak podkreśla w rozmowie z „Codzienną” Beata Dróżdż ze środowiska klubów „GP”, tegoroczne obchody będą szczególnie także z uwagi na kontekst ukraiński. – 10 kwietnia będziemy obchodzili uroczystości 12. rocznicę katastrofy smoleńskiej w solidarności z Ukrainą. Wracamy do formuły uroczystości na Krakowskim Przedmieściu, które będą się odbywały przez cały dzień. Przed Pałacem Prezydenckim zostanie ustawiona scena, na której wystąpią Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego i Narodowy Chór Ukrainy im. Grigorija Wierowki. A w trakcie koncertów będziemy zbierać datki na pomoc uchodźcom – zapowiada organizatorka.

Podczas uroczystości zostaną także wyemitowane filmy, które „Gazeta Polska” współprodukowała w ostatnich latach, m.in. „Mgła” czy „Dama”. Interesującym akcentem mają być występy Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego, a także rozmowy ze współpracownikami śp. Lecha Kaczyńskiego. – Dla nas jest to szczególna rocznica i bardzo zależy nam na tym, aby przebiegła godnie, w dostojnej, podniosłej atmosferze – dodaje Beata Dróżdż.

Na uroczystości wybierają się klubowicze z całej Polski. W minionych latach 10 kwietnia w Warszawie pojawiało się nawet kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

PiS chce odwołać Grodzkiego

SKANDAL \ Ogromne oburzenie wywołały słowa marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, który stwierdził, że Polska finansuje rosyjski reżim. Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości złożą dziś wniosek o odwołanie polityka z pełnionej funkcji.

Kilka dni temu Senat opublikował skierowane do Rady Najwyższej Ukrainy wystąpienie Tomasza Grodzkiego, w którym m.in. sugerował on, że polski rząd wspiera Rosję. – W ten sposób z niedającą się zaakceptować hipokryzją nadal – nawet wbrew intencjom – finansujemy zbrodniczy reżim, który zdobyte pieniądze zużywa na mordowanie niewinnych ludzi – mówił.

Politycy PiS zapowiedzieli złożenie wniosku o odwołanie Grodzkiego z funkcji marszałka. Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki poinformował, że dziś odbędzie się posiedzenie senackiego klubu PiS i po zebraniu podpisów złożony zostanie wniosek o odwołanie polityka PO. Kandydatem PiS na marszałka będzie obecny wicemarszałek tej izby Marek Pęk, który wcześniej w TVP Info stwierdził, że wypowiedź

Grodzkiego „wypełnia znamiona zdrady polskiej racji stanu”.

W RMF FM wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska z PO była pytana, czy rząd Mateusza Morawieckiego finansuje zbrodniczy reżim. Wicemarszałek odparła, że „nie finansuje”. Później stwierdziła, że „marszałek Grodzki nie powiedział niczego, co nie jest prawdą”. – Płacimy, te pieniądze Rosja wydaje na zbrojenia i to jest prawda – mówiła. Później została zapytana, czy marszałek powinien ponieść konsekwencje za próbę skłócania Ukraińców z Polakami. – Przede wszystkim nikt nikogo nie skłóca – stwierdziła.

We wtorek rząd przyjął projekt przepisów, które m.in. zakazują importu węgla z Rosji.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

KALENDARIUM WOJNY

PRZEŁOM W NEGOCJACJACH? Z pierwszych, nieoficjalnych doniesień wynika, że podczas wtorkowych rozmów ukraińsko-rosyjskich w Turcji strony osiągnęły znaczny postęp. Rosja miała wyrazić zgodę na członkostwo Ukrainy w UE, zaś Kijów ogłosił gotowość do rezygnacji z dołączenia do NATO w zamian za gwarancje bezpieczeństwa ze strony kilku państw, w tym Polski. Rosja jednak ogłosiła, że w rozmowach brak jest widocznego postępu.

NAWRÓCENI. Do walk na Ukrainie przygotowuje się legion Wolna Rosja. Formacja składająca się z ponad setki rosyjskich żołnierzy, którzy chcą walczyć przeciw siłom Federacji Rosyjskiej, przechodzi ostatnie szkolenia pod okiem ukraińskich wojskowych.

ŚWIAT RÓWNOLEGŁY. Rosja, wykluczona z międzynarodowych rywalizacji sportowych, chce zaprosić „przyjazne kraje” do udziału w zawodach Wszecho-

syjskiej Uniwersjady – poinformował tamtejszy minister sportu Oleg Matyszczin.

ZABLOKOWANA ŻYWNOŚĆ. Blisko sto statków załadowanych ukraińską żywnością jest obecnie zablokowanych na Morzu Czarnym. Ich wypłynięcie uniemożliwia moskiewska marynarka wojenna i licznie rozmieszczone miny morskie. Wśród zablokowanych towarów przeważają zboża i olej słonecznikowy. Dotychczas zostały ostrzelane trzy statki próbujące opuścić zagrożony rejon.

NOWE CELE. Rosja przemieszcza część sił zbrojnych z północy Ukrainy na jej wschód. W ten sposób najeżdźca stara się okrążyć obrońców w rejonie samozwańczych republik. Jednocześnie trwa bombardowanie niemal wszystkich dużych miast, w tym Lwowa i Jaworowa. Zwolniło jedynie natarcie na stolicę państwa – Kijów.

Piotr Korycki



fot. Wikipedia/d

NORWEGIA PONOWNIE DOZBRAJA UKRAINĘ

OSŁO \ Ministerstwo obrony przekazało Ukrainie dodatkowe 2 tys. granatników przeciwpancernych M72 w ramach drugiej tury pomocy wojskowej. Rząd w Oslo ofiarował już wcześniej władzom ukraińskim identyczną liczbę tego uzbrojenia – podała wczoraj Agencja Reutersa.

USA \ Wsparcie militarne dla sojuszników

Więcej żołnierzy i samolotów na wschodniej flance

Pentagon ujawnił, że Stany Zjednoczone wyślą 400 dodatkowych żołnierzy i kolejne samoloty do wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Dowódca Amerykańskich Sił w Europie (EUCOM) gen. Tod Wolters ostrzegł jednak senatorów, że dotychczasowe ruchy mogą nie wystarczyć i konieczne będą dalsze zbrojenia.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Rzecznik Pentagonu John Kirby poinformował wczoraj, że 200 dodatkowych żołnierzy już dotarło na Litwę, aby wzmocnić obronę wschodniej flanki NATO. Ujawnił, że chodzi o członków jednostki MACG-28, która należy do amerykańskiej piechoty morskiej i na co dzień stacjonuje w bazie Cherry Point w Karolinie Północnej. Jednostka specjalizuje się w kontroli ruchu lotniczego, koordynacji wsparcia lotniczego dla walczą-

cych żołnierzy, nadzorze przestrzeni powietrznej etc.

Oprócz nich do Europy Wschodniej zostanie wysłanych kolejnych 200 żołnierzy oraz dziesięć należących do piechoty morskiej myśliwców F-18 Hornet, a także bliżej niesprecyzowana liczba transportowców C-130 Hercules. Zostaną one przebazowane z bazy Beaufort w Karolinie Południowej. Pentagon nie podjął jeszcze decyzji, do którego państwa trafią. Wcześniej żołnierze brali udział w manewrach NATO Cold Response-22 w Norwegii.

Dzień wcześniej John Kirby zapowiedział, że 240 marynarzy i sześć samolotów



Obecnie w Europie stacjonuje 100 tys. amerykańskich żołnierzy, w tym ok. 10 tys. w Polsce | fot. Michaela Rehle/Reuters/Forum

walki elektronicznej EA-18G Growler, należących do US Marines, zostanie przebazowa-

wanych ze stanu Waszyngton do niemieckiej bazy wojskowej Spangdahlem. Obec-

nie w Europie znajduje się ok. 100 tys. amerykańskich żołnierzy, z czego ok. 14 tys. wysłano w ciągu dwóch ostatnich miesięcy w odpowiedzi na wojnę na Ukrainie.

Kirby powiedział we wtorek, że wysyłanie dodatkowych sił na wschodnią flankę NATO ma na celu zwiększenie zdolności obronnych w tym kluczowym regionie. Podkreślił, że USA nie mają zaplanowanej maksymalnej liczby żołnierzy w Europie, do której dążą. – Nie chodzi o cele ilościowe. Chodzi o zdolności obronne. Wysyłanie dodatkowych żołnierzy wynika z ciągłych rozmów z naszymi sojusznikami na wschodniej flance NATO – wskazał rzecznik Pentagonu.

Także we wtorek gen. Tod Wolters, dowódca Amerykańskich Sił w Europie, powiedział senackiej komisji sił zbrojnych, że spodziewa się, iż konieczne będzie dalsze zwiększanie amerykańskiej obecności wojskowej w Europie. Jego zdaniem po zakończeniu wojny USA powinny przyjrzeć się europejskiemu wkładowi w obronność NATO i na tej podstawie określić poziom swojej obecności, zarówno rotacyjnej, jak i stałej.

Szpiedzy Putina wyrzuceni z Europy

AGENTURA KREMLA \ Rządy Niderlandów, Belgii, Irlandii oraz Czech wydalili łącznie 43 rosyjskich dyplomatów, zgodnie twierdząc, że rzekomi pracownicy ambasad w rzeczywistości byli oficerami rosyjskiego wywiadu i zagrażali bezpieczeństwu Europy.

We wtorek minister spraw zagranicznych Niderlandów Wopke Hoekstra poinformował o nadaniu statusu persona non grata 17 rosyjskim dyplomatom, podejrzanym o szpiegostwo. – Na wizytówkach tych osób widnieje napis „dyplomata”, jednak w rzeczywistości zajmują się oni czymś zupełnie innym. Są potajemnie aktywni jako oficerowie wywiadu – poinformował w komunikacie szef niderlandzkiej dyplomacji, dodając, że decyzja Hagi nie wpisuje się w pakiet sankcji nałożonych na Rosję w związku z wojną na Ukrainie i wynika z działań na rzecz ochrony bezpieczeństwa państwa. Jednocześnie minister zadeklarował, że niderlandzki rząd spodziewa się symetrycznej odpowiedzi Kremla i tym samym ograniczenia

liczby swoich dyplomatów na terenie Federacji Rosyjskiej. – Jesteśmy przygotowani na różne scenariusze – skomentował Hoekstra.

Krótko po oświadczeniu Niderlandów usunięcie 21 rosyjskich „dyplomatów” potwierdziła szefowa belgijskiej dyplomacji Sophie Wilmès. – Osoby te zostały zidentyfikowane ze względu na ich zaangażowanie w działalność szpiegowską i lobbingową. Stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego – oświadczyła belgijska polityk. Pracownicy ambasady FR w Brukseli i konsulacie generalnym Rosji w Antwerpii usłyszeli, że są zobowiązani do opuszczenia kraju w ciągu 15 dni.

Tego samego dnia podobną decyzję podjęły Dublin oraz Praga, które odebrały akre-

dytacje łącznie pięciu Rosjanom. „Departament Spraw Zagranicznych poinformował ambasadora Rosji, że czterech wyższych urzędników zostało poproszonych o opuszczenie państwa” – poinformował w oświadczeniu irlandzki MSZ. Dyplomacja w Czechach zakomunikowała natomiast, że rosyjski urzędnik ma 72 godziny na opuszczenie kraju.

Do masowego ograniczenia liczby przedstawicieli Kremla w UE odniosła się rzeczniczka Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji Maria Zacharowa. – Odpowiemy wszystkim stolicom – zapowiedziała rzeczniczka w rozmowie z rosyjską agencją prasową TASS. W ubiegłym tygodniu decyzję o wydaleniu z Polski 45 szpiegów Putina podjęła Warszawa. O usunięciu oficerów rosyjskiego wywiadu zdecydowały też Waszyngton, Wilno, Tallin, Ryga oraz Sofia.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Chiny bronią zbrodni Kremla

PEKIN \ Ambasador Chin przy ONZ Dai Bing stwierdził, że sankcje nakładane na Rosję „kreują problemy humanitarne”. Wezwał społeczność międzynarodową do podjęcia negocjacji z Moskwą.

Podczas obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ ambasador Chin przy tej instytucji Dai Bing próbował przekonać gremium o nieskuteczności rozległych sankcji nałożonych na Federację Rosyjską po inwazji na Ukrainę. Chiński dyplomata stwierdził, że społeczność międzynarodowa jest zobowiązana do przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego i tym samym ochrony życia cywilów oraz zaspokajania ich potrzeb humanitarnych, podczas gdy surowe sankcje „przyczyniają się do kolejnych kryzysów humanitarnych, w tym do ubóstwa w krajach bezpośrednio niestanowiących stron konfliktu”. – Musimy mieć świadomość, że stale eskalujące, rozległe, masowe sankcje uderzyły w światowe rynki energii, żywności, gospodarkę, handel i finan-

se i będą wpływać na życie i możliwość pozyskiwania środków na utrzymanie społeczeństwa, generując tym samym kolejne kryzysy humanitarne – uważa chiński dyplomata.

Tym samym Bing wezwał gremium do podjęcia wysiłków na rzecz ustabilizowania cen nośników energii i żywności. Jednocześnie przedstawiciel komunistycznego reżimu oznajmił, że decyzja o końcu wojny i rozejmie powinna zapaść jedynie na drodze negocjacji. W opinii delegata Pekinu relacje z Moskwą powinny nawiązać USA, NATO oraz UE, które następnie „będą mogły zbudować zrównoważoną i trwałą architekturę bezpieczeństwa, uwzględniając uzasadnione obawy Kremla w zakresie bezpieczeństwa”.

(jk)



BĘDĄ BADAĆ

ONZ \ Wczoraj wyznaczono trzech ekspertów ds. praw człowieka w celu przeprowadzenia śledztwa dotyczącego możliwych zbrodni wojennych popełnionych przez Rosję w czasie wojny na Ukrainie.



ROSJA KRAJEM NAZISTOWSKIM

LWÓW \ Rosja jest dzisiaj krajem nazistowskim, który wyznaczył sobie za cel zniszczenie narodu ukraińskiego – powiedział mer Lwowa Andrij Sadowy. Zaapelował o całkowitą izolację Rosji i niekolaborowanie z nazistami.

AGRESJA NA UKRAINE \ Bolesne straty wroga i fiasko planów

Rosjanie odpuszczają północ

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej po poważnych porażkach, odniesionych w starciach z ukraińskimi wojskami na przedmieściach Kijowa, Czernihowa oraz w miejscowości Sumy, przeszły do działań defensywnych. Zdaniem ekspertów część jednostek agresora z tych kierunków operacyjnych została wysłana do walk w obwodach charkowskim i donieckim, gdzie Rosjanie liczą na większe sukcesy militarne.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Sztab generalny ukraińskiej armii poinformował wczoraj, że Rosja podczas trwającej od 24 lutego inwazji straciła ponad 17 tys. żołnierzy. W niewoli znajduje się tysiąc kolejnych wojskowych. W celu uzupełnienia strat osobowych rosyjski agresor ściga żołnierzy nawet z baz wojskowych znajdujących się poza terytorium Federacji Rosyjskiej. Z okupowanych terytoriów Gruzji – Abchazji i Osetii Południowej – dyslokowano na ukraiński front ok. 2 tys. żołnierzy. Utworzono z nich pięć batalionów grup bojowych. Wcześniej Rosjanie sięgnęli po część żołnierzy stacjonujących w bazie wojskowej Giumri w Armenii.

W przypadku sprzętu wojennego rosyjskie straty na Ukrainie to: 605 czołgów, 1723 pojazdy opancerzone, 305 systemów artylerii lufowej oraz 96 zestawów artylerii raketowej. Rosjanie stracili ponadto 131 samolotów, tyle samo helikopterów oraz 54 systemy obrony powietrznej.

W ostatnich godzinach w obwodzie kijowskim, zarówno na kierunku północno-zachodnim od stolicy, jak i wschodnim, rosyjscy żołnierze przyjęli postawę defensywną. W obwodzie czernihowskim 1 Brygada Pancerna skutecznie broniła stolicy obwodu, odpierając rosyjskie ataki oraz uniemożliwiając okrążenie miasta. Ze względu na duże straty osobowe i sprzętowe Rosjanie na tym odcinku zdecydowali się przejść na pozycje obronne.

Ukraińskie wojsko odniosło kolejne sukcesy w obwodzie sumskim, gdzie odepchnięto jednostki agresora. Nadal jednak miejscowość Sumy ostrzeliwana jest przez artylerię oraz prowadzone są naloty. Również w tym regionie rosyjscy najeźdźcy przyjmują pozycje obronne, a także zdecydowali się na wysłanie części wojsk na kierunek Charkowa oraz Donbasu.

W obwodzie charkowskim Rosjanie prowadzili ostrzał

stolicy regionu przy użyciu m.in. artylerii raketowej, nie decydując się jednak na atak miasta. Od wielu dni trwają walki o Izium, który w razie przejęcia przez siły agresora umożliwi wej-

ście na tyły ukraińskich wojsk walczących w Donbasie. Wczoraj pojawiły się też niepokojące wieści, że jeden z ukraińskich radnych miejskich Iziumu wprowadził rosyjskich żołnierzy do miasta

drogą, która nie była ochroniana. Miał to być Anatolij Fomyczewski, polityk pro-rosyjskiej partii Opozycyjna Platforma – Za Życie.

W obwodzie ługańskim agresor nadal ostrzeliwu-

je miejscowości Lisiczańsk oraz Siewierodoneck. W obwodzie donieckim Rosjanie atakują miejscowości Krasnohoriwka oraz Awdijiwka. Z kolei w Mariupolu rosyjski agresor, wzmacniany przez oddziały kadyrowców, próbuje rozdzielić broniących się Ukraińców, by później ich po kolei eliminować.

TECHNOLOGIA \ Zasady działania inteligentnych liczników

Odczyt licznika już bez inkasenta

Inteligentny licznik energii elektrycznej lub licznik zdalnego odczytu jest urządzeniem pomiarowym, zastępującym tradycyjny licznik energii elektrycznej. Jest on elementem systemu pomiarowego, który tworzą system zdalnego odczytu oraz liczniki zdalnego odczytu wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, pozwalającą na skomunikowanie licznika zdalnego odczytu z systemem zdalnego odczytu przy wykorzystaniu łączności elektronicznej.

Licznik mierzy ilość energii elektrycznej, wprowadzonej do sieci elektroenergetycznej i pobranej z tej sieci, oraz ilość energii biernej. Te funkcje licznika pozwalają na jego użycie również w punktach poboru energii odbiorców energii, będących prosumentami.

Dodatkowo licznik energii elektrycznej rejestruje parametry związane z jakością energii elektrycznej (tzw. wskaźniki jakości energii elektrycznej), pozwalające ocenić, czy w miejscu zabudowy licznika zachowana jest odpowiednia jakość energii elektrycznej.

Licznik zdalnego odczytu umożliwia dwukierunkową komunikację z systemem zdalnego odczytu operatora systemu dystrybucyjnego na potrzeby sterowania nim, zdalnego włączania i wyłączania zasilania, zdalnej zmiany taryfy na wniosek odbiorcy, wykonywania odczytów na potrzeby prowadzenia ruchu sieci dystrybucyjnej. Licznik zdalnego odczytu umożliwia operatorowi systemu dystrybucyjnego uzyskiwanie odczytów w sposób zdalny, bez konieczności wysyłania inkasenta do odbiorcy. Dodatkowo licznik umożliwia odbiorcy udział w dedykowanych programach dotyczących ograniczenia mocy pobieranej przez odbiorcę, tzw.



programach DSR (ang. Demand Side Response) i DSM (ang. Demand Side Management), poprzez posiadanie funkcjonalności strażnika mocy i elementu wyłączającego zasilanie po przekroczeniu mocy dopuszczalnej przez odbiorcę.

Licznik zdalnego odczytu zapewnia klientowi i każdej osobie trzeciej wyznaczonej przez klienta dostęp do bezpośrednich odczytów licznika w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Dostęp ten jest wykonany przez znormalizowany interfejs lub przez zdalny dostęp w sposób łatwy i bezpieczny, przez zastosowanie algorytmów szyfrowanej komunikacji,

bez dodatkowych kosztów. Umożliwia to klientowi skomunikowanie licznika zdalnego odczytu z urządzeniami odbiorcy w gospodarstwie domowym, monitorowanie zużycia energii i podejmowanie działań w kierunku osiągnięcia oszczędności energii w gospodarstwie domowym.

Zdalny odczyt to również możliwość oferowania klientowi przez sprzedawców energii umów z dynamicznymi cenami energii elektrycznej. Umowy te pozwalają klientowi dostosowywać swoje zużycie do sygnałów cenowych wysyłanych przez sprzedawcę, co umożliwi odbiorcy osiągnięcie wymiernych korzyści finansowych.

Licznik zdalnego odczytu zapewnia bezpieczne przesyłanie danych pomiarowych, wprowadzone rozwiązania dotyczące bezpieczeństwa inteligentnych systemów opomiarowania i wymiany danych są zgodne ze stosownymi przepisami unijnymi dotyczącymi bezpieczeństwa.

W Polsce rozpoczyna się masowa instalacja liczników inteligentnych. Do 2028 r. co najmniej 80 proc. łącznej liczby punktów poboru energii powinno posiadać licznik inteligentny, a do 4 lipca 2031 r. – 100 proc. punktów poboru energii.

Artykuł sponsorowany

Kampania została sfinansowana ze środków Funduszy Europejskich



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Zbyszek Kacmarek/Gazeta Polska

WYKREŚLIĆ ROSJAN Z UNIJNEGO REJESTRU

BRUKSELA \ Z inicjatywy prof. Zdzisława Krasnodębskiego grupa 31 eurodeputowanych z pięciu grup politycznych wystosowała pismo do przewodniczącej PE Roberty Metsoli, w którym wnioskuje o wykreślenie rosyjskich firm z unijnego rejestru służącego przejrzystości.

6

CZWARTEK 31 MARCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KIJÓW \ Społeczeństwo o integracji z Zachodem

Polska – największy przyjaciel Ukrainy

Według opinii Ukraińców Polska to kraj najbardziej przyjazny ich ojczyźnie. Jednocześnie, jak wynika z sondaży, sojusz Ukrainy z Polską i Wielką Brytanią byłby bardziej pożądanym przez społeczeństwo niż wstąpienie do NATO.

Wespazjan Wielohorski

Albicla.com/WespazjanWielohorski

Poparcie dla utworzenia sojuszu wojskowo-politycznego, składającego się z Ukrainy, Polski i Wielkiej Brytanii, wzrosło wśród obywateli Ukrainy z 61 (w styczniu) do 85 proc. (w marcu). Świadczą o tym wyniki sondażu przeprowadzonego przez ukraiński ośrodek badania opinii publicznej „Rating”. Jak wynika z badania, obecne poparcie dla takiego sojuszu jest wyższe niż poparcie dla integracji Ukrainy z NATO, które spadło z poziomu rekordowych 76 proc. na przełomie lutego i marca do obecnych 72 proc.

Jak oceniają eksperci grupy Rating, głównym powodem spadku poparcia jest brak decyzji o zamknięciu nieba nad Ukrainą, czego domaga się prawie 90 proc. Ukraińców. Obecnie 44 proc. responden-



Polska przez ponad 96 proc. ukraińskich respondentów jest wskazywana jako kraj przyjazny | fot. AdobeStock/d

tów uważa, że Ukraina powinna zdecydowanie przystąpić do NATO. Nieco mniej sła grupa badanych jest zdania, że powinna kontynuować współpracę z NATO, nie będąc członkiem Sojuszu. Jeśli chodzi o zakończenie konfliktu, większość ba-

danych (64 proc.) postrzega poszukiwanie kompromisu w negocjacjach z Rosją przy udziale innych państw jako realny sposób zakończenia wojny, podczas gdy prawie 33 proc. uważa, że negocjacje należy przerwać i walczyć aż do wyzwolenia

wszystkich terytoriów. Tylko 1 proc. jest zdania, że należy zgodzić się na żądania Rosji.

Ukraińcy są zdecydowanie przeciwni pozostawieniu Krymu i Donbasu w rękach Rosjan. Większość uważa, że Ukraina powinna wszelkimi sposobami dążyć do zwro-

tu okupowanych terytoriów Donbasu (86 proc. ankietowanych) i Krymu (80 proc.).

Jak wynika z sondażu, krajami najbardziej przyjaznymi Ukrainie są obecnie Polska, Litwa, Wielka Brytania i USA. Przy czym Polska bije w tym rankingu rekordy – przez ponad 96 proc. respondentów jest wskazywana jako kraj przyjazny. Z kolei około połowa badanych uważa Węgry, Gruzję i Niemcy za kraje przyjazne, a jedna trzecia za neutralne. Chiny są obecnie według większości badanych (63 proc.) krajem neutralnym w odniesieniu do Ukrainy. Jednocześnie Federacja Rosyjska (98 proc.) i Białoruś (84 proc.) są według Ukraińców krajami jednoznacznie wrogimi. Stosunek do tych krajów znacznie się pogorszył po przeprowadzonej przez Rosję (przy wsparciu Białorusi) inwazji na Ukrainę na pełną skalę.

Cenzura i przemoc znakami Rosji Putina

REPRESJE \ Kreml znów uderza w przeciwników politycznych i prześladowa uczestników antywojennych protestów. Rosyjski dyktator Władimir Putin wziął na celownik również naukowców, którzy sprzeciwili się inwazji na Ukrainę.

Jak informuje portal Mediazona, w ostatnim czasie rosyjski reżim zarządził kolejne rewizje w mieszkaniach zwolenników Aleksieja Nawalnego. Przed kilkoma dniami sąd w Moskwie skazał opozycjonistę na 9 lat pobytu w kolonii karnej, po tym, gdy został on oskarżony o „malwersację finansową i obrażenie sądu”. Nawalny od ponad roku jest przetrzymywany w łagrze, gdyż sąd odwiesił mu stary wyrok 3,5 roku pozbawienia wolności. Gnębienie Nawalnego to zemsta za krytykę Władimira Putina.

Równocześnie w całej Rosji trwają prześladowania uczestników antywojennych manifestacji. Ludzie wychodzą na ulice, pomimo zmasowanej propagandy Krem-la, a także podwyższenia kar

– nawet do 15 lat więzienia – za podważanie narracji władz o toczącej się wojnie, którą określają jako „operację wojskową przeciwko ukraińskim nazistom”. Jak informują niezależne media, za napis na kurtce „»Nie« dla wojny” opozycjonista Witalij Watanowski trafił na 20 dni do aresztu. Z kolei za podobny napis na samochodzie zatrzymana została w Moskwie publicystka magazynu popularnonaukowego „Biomolekuła” Wiera Basz-makowa.

Po tym, jak czterech członkowie Rady Naukowej przy Radzie Bezpieczeństwa Rosji nie poparli inwazji na Ukrainę, Władimir Putin podpisał dekret o wyrzuceniu ich z tej instytucji. Media donoszą, że naukowcy wezwali władze do zawieszenia broni, a tak-

że powstrzymania się od retoryki nuklearnej.

Coraz większa liczba Rosjan, nie godząc się na zbrodniczy atak Rosji, szalejącą w kraju cenzurę, ograniczenie praw obywatelskich i przemoc, postanawia uciekać za granicę. W ciągu ostatniego miesiąca z Rosji uciekło ćwierć miliona ludzi – wśród nich ci, którzy są najbardziej narażeni na represje, czyli przedstawiciele opozycji, pracownicy mediów i artyści. Jak podają niezależne media, najczęściej wyjeżdżają oni do Gruzji, Armenii i Turcji, a także na Łotwę i do Estonii. Zaraz po tym, gdy Rosja rozpoczęła inwazję na Ukrainę, z kraju wyjechało ponad 150 dziennikarzy, w tym pracownicy zablokowanych mediów, m.in. telewizji Dožd, portalu Meduza i radia Echo Moskwy, a także prezenterzy telewizyjni Iwan Urgant i Ksenia Sobczak.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Albicla.com/PetarPetrovic

Kolejni Ukraińcy uciekają przed wojną

MIGRACJA \ W wyniku rosyjskiej inwazji, Ukrainę opuściło już 4 mln ludzi. Jeszcze więcej było zmuszonych przemieszczać się wewnątrz kraju.

ONZ potwierdza dramatyczne doniesienia o wywołaniu przez Kreml katastrofy humanitarnej na Ukrainie. Zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych Joyce Msuya poinformowała na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że w kończącym się miesiącu Ukrainę opuściło łącznie ok. 3,9 mln ludzi. Ponadto 6,5 mln musiało przemieścić się wewnątrz tego kraju. Potwierdziła również, że mieszkańcy wielu ukraińskich miast są pozbawieni żywności, wody, lekarstw, elektryczności i ogrzewania. – Są w pułapce: zdesperowani i przerażeni. W niektórych miejscach niebezpiecznie jest nawet grzebać zmarłych – ostrzegła Joyce Msuya. Poinformowała przy tym, że organizacje humanitarne dotarły do 890 tys. ludzi, głównie na wschodzie Ukrainy, dostarczając im artykuły pierwszej potrzeby.

Występując na tym samym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, stały przedstawiciel Ukrainy w ONZ Serhij Kislica podkreślił, że wywołanie na Ukrainie katastrofy humanitarnej jest elementem rosyjskiej strategii militarnej. Podkreślił, że celem Kremla jest dalsze pogarszanie sytuacji, po tym, jak nie udało mu się zrealizować planu wojny błyskawicznej. – Putin nie jest pierwszym dyktatorem, który używa żywności jako broni przeciwko narodowi ukraińskiemu. „Ideologiczny apostoł Moskwy”, Józef Stalin, 90 lat temu zabił miliony Ukraińców podczas sztucznie wywołanego wielkiego głodu. Nie jest czymś zaskakującym, że Putin, który honoruje Stalina jako swego przodka, stosuje podobną praktykę – powiedział Kislica.

(pp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-11 GOSPODARKA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 TV/MOTO

15 KULTURA

16 SPORT



PIERWSZE DAMY WŁĄCZAJĄ SIĘ W POMOC

UCHODŹCY \ Pierwsze damy Polski i Litwy, Agata Kornhauser-Duda i Diana Nausėdienė, ponownie rozmawiały o działaniach podejmowanych przez oba kraje na rzecz uchodźców i mieszkańców Ukrainy, którzy pozostali w ogarniętym wojną kraju – przekazała Kancelaria Prezydenta.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 31 MARCA 2022

POLSKA

7

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Klasa polityczna zgodna ws. odejścia od rosyjskich paliw

Polska zainspirowuje Europę?

Politycy różnych opcji politycznych z zadowoleniem przyjęli zapowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego o odejściu od sprowadzania paliw z Rosji do Polski. – Niech inne kraje biorą z nas przykład – oceniła Maria Koc.

Adrian Siwek

Premier Mateusz Morawiecki wyraził nadzieję, że w kwietniu, a najdalej w maju, uda się odejść od importu węgla z Rosji. Szef rządu zapowiedział ponadto odejście od sprowadzania ropy i gazu z Rosji.

Zapowiedzi premiera w rozmowie z „Codzienną” skomentowała senator Prawa i Sprawiedliwości Maria Koc. – Odbieram tę decyzję bardzo pozytywnie. To konsekwencja naszych rządów, bo przecież nasza formacja mówiła od wielu lat o tym, że trzeba się uniezależnić od rosyjskich paliw i konsekwentnie taką politykę prowadzimy – powiedziała. – Teraz jest ten czas, kiedy możemy powiedzieć: „Odstępujemy całkowicie od paliw z Rosji, jesteśmy na to przygotowani” – dodała.



Sformułowana przez polski rząd zapowiedź odejścia od rosyjskich węgla, ropy i gazu to krok w kierunku zastopowania agresywnej polityki Kremla | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Posel Lewicy Maciej Koniczny w rozmowie z „Codzienną” przyznał, że zablokowanie importu paliw kopalnych z Rosji to niezbędny element sankcji. – To powinno wydarzyć się jednak na pozio-

mie europejskim, i to zaraz. Kluczowa jest presja dyplomatyczna na inne państwa, w tym Węgry, z którymi podobno w dobrych relacjach jest nasza władza. W dłuższej perspektywie to unieza-

leżnienie się zwiększa nasze bezpieczeństwo, a uniezależnienie się od paliw kopalnych na rzecz OZE i energetyki jądrowej jest także niezbędne ze względu na kryzys klimatyczny – stwierdził.

Lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk zapowiedział, że Platforma Obywatelska będzie współpracowała z rządem ws. uniezależnienia Polski od energii z Rosji. – Będę krytyczny, kiedy nawalają, ale tak czy inaczej pomożemy – powiedział podczas konferencji prasowej w Gostolinie w woj. mazowieckim.

Sprawę skomentował także marszałek Senatu Tomasz Grodzki, który w ostatnich dniach w haniebny sposób zaatakował Polskę, zarzucając naszemu krajowi, że finansuje rosyjskie zbrodnie. – To jest dobra decyzja rządu, powinna być rozciągnięta na pieniądze oligarchów, na kontrolę tirów, które tysiącami przekraczają polską granicę. Dobry krok w dobrym kierunku – powiedział.

Szymon Hołownia, lider Polski 2050, wyraził nadzieję, że dzięki embargu zwiększy się wykorzystywanie zielonej energii. „Polski wiatr i słońce zamiast rosyjskiego węgla? Tak, ale dziś potrzebujemy zmian prawnych, nie zapowiedzi. Zmian korzystnych dla prosumentów i energetyki wiatrowej. Zmian, które sprawią, że na transformacji skorzystają wszyscy Polacy, nie tylko spółki skarbu państwa” – napisał na Twitterze.

Wielkie wsparcie dla ochrony zdrowia

PIENIĄDZE \ Ponad 2,6 mld zł dodatkowo trafi m.in. do polskich szpitali i poradni podstawowej opieki zdrowotnej. Wzrost finansowania ma osłabić skutki inflacji i zminimalizować efekt wyższych kosztów utrzymania placówek, w tym rachunków za prąd i ogrzewanie. Poziom zwiększenia stawek dla placówek obliczyła Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Jak informuje Narodowy Fundusz Zdrowia, od 1 kwietnia do końca 2022 r. m.in. do poradni POZ i gabinetów lekarzy specjalistów trafi dodatkowo ponad 600 mln zł, a do szpitali – 2 mld zł. Dodatkowe środki trafią też m.in. do placówek zajmujących się opieką psychiatryczną i leczeniem uzależnień, rehabilitacją leczniczą oraz opieką paliatywną i hospicyjną. Przychody placówek medycznych wzrosną już w maju 2022 r., po rozliczeniu się z NFZ za świadczenia wykonane w kwietniu.

– Uważnie wsłuchujemy się w głosy płynące z różnych środowisk. Jesteśmy świadomi wyższych kosztów funkcjonowania placówek medycznych. W odpowiedzi, wspólnie z Mi-

nisterstwem Zdrowia, przygotowaliśmy propozycję wzrostu przychodów placówek medycznych. Podeszliśmy do tego szeroko, uwzględniając podwyżkę w wielu różnych zakresach świadczeń, od POZ, przez ambulatoryjną opiekę specjalistyczną i szpitale, po hospicja – powiedział Filip Nowak, prezes NFZ.

Według szacunków AOTMiT zwiększenie stawek powinno wynieść 4,5 proc. Do wyliczeń agencja wzięła pod uwagę m.in.: wskaźnik inflacji, średni wzrost cen prądu i ogrzewania oraz udział tych wydatków w ogólnych kosztach funkcjonowania podmiotów leczniczych. Analiza agencji opierała się na danych przekazanych przez same placówki medyczne.

– Na tę wiadomość czekał dyrektorzy szpitali, szczególnie powiatowych. Konsekwentnie realizujemy plan wzrostu finansowania szpitali wprowadzony jeszcze w ubiegłym roku. Co więcej, od stycznia 2022 r. podnieśliśmy cenę punktu w umowach szpitalnych, a teraz, widząc rosnące koszty szpitali, wprowadzamy kolejną podwyżkę – podkreślił prezes NFZ.

Wyższe przychody nie pomniejszą wyodrębnionej puli środków na wynagrodzenia dla personelu medycznego pracującego w szpitalach. – To dodatkowy efekt korzystnych zmian prawnych, w tym ogólnych warunków umów, które są wprowadzane równolegle z podwyżkami. Przypomnę, że wcześniej zastosowaliśmy również mechanizm przeliczenia ryczałtu dla szpitali sieciowych na koniec 2019 r., czyli okres, którego nie obciąża walka z pandemią COVID-19 – dodał Filip Nowak.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Nadchodzą zbawienne deszcze, a nawet śnieg

ŚRODOWISKO \ Pogoda w końcówce marca zrobi się szalenie nietypowa. Już wczoraj nad morzem spadł śnieg. Kraj nawiedzą również deszcze, co jest dobrą okolicznością, bo ostatnie tygodnie były wyjątkowo suche. Jakby mało było anomalii, czekają nas... burze magnetyczne.

„W ostatnich dniach zaobserwowano na Słońcu serię rozbłysków słonecznych, którym towarzyszyły koronalne wyrzuty masy (...). Pierwszy z wyrzuconych w przestrzeń kosmiczną pióropuszy plazmy, poruszający się z prędkością około 1300 km/s, skierował się w kierunku Ziemi, do której fala uderzeniowa powinna dotrzeć 30 lub 31 marca. Prognozuje się, że może ona wywołać burzę magnetyczną klasy G2, czyli średniej wielkości” – poinformował wczoraj IMGW. Burza taka może spowodować skoki napięcia w sieciach, a nawet uszkodzenia transformatorów. Z kolei szczęśliwcy z północy Polski mieli szansę zobaczyć zorzę polarną.

Najbliższe dni zapowiada się deszczowo. To ważne, gdyż rolnicy już zaczęli narzekać na straty związane z suszą. Sytuacja w najbliż-

szych dniach może się trochę poprawić.

Jednocześnie Rada Ministrów chce nadal inwestować w programy retencyjne. Wczoraj zapowiedział je Marek Gróbarczyk, pełnomocnik rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarkę morską i wodnej. – Od 2020 r. udało się zgromadzić 50 mln m sześciu wody więcej. To pozwoliło nam zwiększyć poziom nawodnienia w obszarze ok. 40 tys. ha. Dzisiaj chcieliśmy ogłosić kolejny program – powiedział wczoraj Gróbarczyk, wiceminister infrastruktury. – Mamy nadzieję, że to działanie znacznie podniesie retencjonowanie wody właśnie w obszarach rolnych. Około tysiąca urządzeń wodnych zostanie przebudowanych – zapewnił.

(jal)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 ŚWIAT
7-8 POLSKA
9-11 GOSPODARKA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 TV/MOTO
15 KULTURA
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Krajowa Administracja Skarbowa zyska szczególne kompetencje w kwestii prześwietlania majątku podmiotów wspierających rosyjską agresję na Ukrainę | fot. KAS/d

LEGISLACJA \ Chodzi o bezpieczeństwo państwa

Atomowe uderzenie w rosyjskie interesy w Polsce

Minister spraw wewnętrznych i administracji ma prowadzić specjalny wykaz podmiotów i osób pośrednio lub bezpośrednio wspierających rosyjską agresję na Ukrainę. Wpisanie na listę będzie równoznaczne z zamrożeniem majątku oraz wykluczeniem z przetargów publicznych – wynika z projektu ustawy proponowanego przez rząd.

Piotr Nisztor

Polska chce uderzyć w majątki przedsiębiorstw i osób fizycznych, które wspierają rosyjską agresję na Ukrainę. Przepisy w tym zakresie zostały zawarte w projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę. We wtorek został on przyjęty przez rząd Mateusza Morawieckiego. Teraz ma się nim zająć Sejm.

„Gazeta Polska Codziennie” przyjrzała się szczegółom planowanych przepisów. Z projektu ustawy wynika, że powstanie specjalna lista prowadzona przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Znajdą się na niej podmioty i osoby fizyczne bezpośrednio lub pośrednio wspierające agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę lub bezpośrednio związane „z takimi osobami lub podmiotami, lub wobec których istnieje prawdopodobieństwo wykorzystania przez nie środków finansowych, funduszy i zasobów gospodarczych”. Katalog jest więc bardzo szeroki, może bowiem oznaczać za-

równo podmioty z kapitałem rosyjskim czy białoruskim, jak i te współpracujące z nimi.

O wpis na listę lub wykreślenie z niej będzie mogło wnioskować 12 instytucji. Oprócz szefów służb specjalnych – Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego – będą to generalny inspektor informacji finansowej, komendanci główni policji i Straży Granicznej, prokurator krajowy, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, szef Krajowej Administracji Skarbowej i prezes Narodowego Banku Polskiego.

Wniosek powinien być uzasadniony i zawierać szczegółowe informacje na temat m.in. struktury kapitałowej. W projekcie ustawy jest jednak zastrzeżenie pozwalające szefowi MSWiA „ograniczyć zakres uzasadnienia ze względu na bezpieczeństwo państwa”. Ostatecznie decyzję w tej sprawie będzie podejmował minister. Będzie ona publicznie ogłaszana i miała charakter natychmiastowego wykonania. Osoba lub podmiot wpisane na listę

będą mogły się od niej odwołać zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego.

Przepisy nakładają poważne kary na podmioty, które nie dopełnią obowiązków w postaci zamrożenia majątku osób lub firm, które znajdują się na liście szefa MSWiA. Dotyczy to głównie banków i instytucji finansowych. W razie niepodjęcia działań szef KAS może nałożyć na taki podmiot karę finansową w wysokości do 20 mln zł.

Podmioty wpisane na listę mają być też automatycznie wykluczone z wszelkich postępowań i konkursów o udzielenie zamówień publicznych. Także w tym przypadku złamanie przepisów może bardzo drogo kosztować. Prezes Urzędu Zamówień Publicznych będzie mógł ukarać taki podmiot czy instytucję grzywną do nawet 20 mln zł.

Odpowiedzialność karną mogą też ponieść osoby, które blokowały wykonanie działań wynikających z projektu ustawy, np. opóźniały zamrożenie majątku lub dopuściły objęcie wykazem podmioty do przetargów publicznych. Będą im grozić minimum trzy lata więzienia.

XV Katyński Marsz Cieni

PAMIĘĆ \ W najbliższą niedzielę 3 kwietnia o godz. 15 sprzed Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wyruszą rekonstruktorzy w XV Katyńskim Marszu Cieni. To będzie hołd dla blisko 22 tys. polskich oficerów zamordowanych przez Sowietów w 1940 r. w Katyniu i innych miejscach kaźni na Wschodzie.

Pamięć o sowieckiej zbrodni w Katyniu musi być żywa. Żołnierze Wojska Polskiego, funkcjonariusze Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza, którym 83 lata temu strzelano w tył głowy, nie mogą zostać zapomniani. Staramy się służyć tej ważnej dla naszej tożsamości sprawie nieprzerwanie od 15 lat. Idziemy razem z rekonstruktorami cienie zamordowanych ponad 80 lat temu naszych braci – mówi Jarosław Wróblewski, koordynator XV Katyńskiego Marszu Cieni.

– Zapraszamy do tego, aby państwo towarzyszyli nam tego dnia w ciszy i skupieniu w tej symbolicznej ostatniej drodze polskich jeńców, słuchając na postojach ich listów i wspomnień – zachęca Wróblewski.

W tegorocznym marszu weźmie udział ok. 300 re-

konstruktorów z różnych stron Polski w mundurach Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza i Policji Państwowej. Marsz poprzedzi msza św., odprawiona o godz. 12 w katedrze polowej Wojska Polskiego. Następnie uformowany zostanie pochód, który o godz. 15 wyruszy sprzed Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i w milczeniu przejdzie przez Trakt Królewski oraz Stare Miasto.

Po drodze odczytywane będą korespondencja obozowa oraz listy zabitych oficerów. Uczestnicy marszu będą także wspominać zamordowanych duchownych. Wydarzenie zakończy się ok. godz. 17 przy pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie przy ul. Muranowskiej.

.....
(jp, ipn.gov.pl)

W UE czekają etaty na Polaków

INICJATYWA \ Polacy stanowią zaledwie ok. 4 proc. pracowników agend Komisji Europejskiej. Za to z niewiele ludniejszej Hiszpanii pracowników jest aż 11 proc. Tę konfigurację chce zmienić europoseł PiS Grzegorz Tobiszowski i rozkręca kampanię zachęcającą rodaków do podjęcia pracy w strukturach europejskich.

Instytucje UE zatrudniają obecnie ponad 40 tys. osób – głównie w Europie, a także w przedstawicielstwach i delegaturach na całym świecie. Z danych Stowarzyszenia Network PL wynika, że aktualnie w Komisji Europejskiej pracuje prawie 1500 Polaków na różnych stanowiskach, to zaledwie 4 proc. wszystkich zatrudnionych.

Zmienić te proporcje chce europoseł PiS Grzegorz Tobiszowski, który wraz z Network PL (promującym karierę Polaków w organizacjach międzynarodowych) zorganizuje serię spotkań dla osób zainteresowanych karierą w strukturach UE. – Wspólnie z Network PL planujemy organizację serii spotkań, początkowo w aglomeracji śląskiej, a w kolejnych miastach w innych regionach Polski, mających na celu przybliżenie zainteresowa-

nym specyfiki pracy w instytucjach UE, a także procedur aplikowania i rekrutacji nowych kandydatów i kandydatek. Propozycja adresowana jest przede wszystkim do studentów ostatnich lat, doktorantów, pracowników naukowych oraz absolwentów – mówi Tobiszowski.

Praca w instytucjach UE jest dostępna zarówno dla osób z wyższym wykształceniem, jak i dla osób z wykształceniem średnim w przypadku stanowisk technicznych. Wymagana jest natomiast znajomość języka angielskiego na poziomie przynajmniej B2, zarówno w mowie, jak i piśmie.

Informacje o najbliższych spotkaniach zamieszczane będą na stronie stowarzyszenia oraz w mediach społecznościowych.

.....
(jp)



ORLEN TRWA PRZY POLITYCE DYWIDENDOWEJ

SPÓŁKI \ Zarząd PKN Orlen rekomenduje wypłatę dywidendy za 2021 r. w wysokości 3,5 zł za akcję. Na dywidendę zarząd chce przeznaczyć ok. 1,5 mld zł z zeszłorocznego zysku netto. – Będziemy nadal dzielić się z akcjonariuszami częścią zysku – zaznaczył Daniel Obajtek, prezes Orlenu.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 31 MARCA 2022

9

ENERGIA \ Do końca roku Polska zrezygnuje z rosyjskich węgla, ropy i gazu

Apel o podatek na surowce z Rosji

Będę forsował w Unii Europejskiej koncepcję podatku od rosyjskich surowców. Nie może być tak, że inne kraje nie robią sobie nic z wojny i nadal korzystają z rosyjskich surowców – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że Polska odejdzie od rosyjskich ropy i gazu do końca roku, a od węgla – do maja br.

Lucyna Piwowarska

Premier Mateusz Morawiecki podał, że Polska odejdzie od importu rosyjskiego gazu do końca tego roku, chociaż już teraz jesteśmy od niego praktycznie niezależni, a to dzięki dywersyfikacji źródeł dostaw tego surowca. W przypadku ropy nastąpi to do końca tego roku, a węgla – najpóźniej do maja. Zależy to od tego, jak szybko zostanie przyjęta przez Sejm ustawa zakazująca jego importu, być może nastąpi to już w kwietniu. Proces legislacyjny zależy też od rychłości Senatu.

Premier uspokaja, że alternatywnie sprowadzany węgiel z Australii, RPA czy Kolumbii nie musi być droższy niż ro-

syjski. – Ceny nie muszą wcale uderzyć Polaków po portfelach. Będziemy robić wszystko, aby nie przełożyło się to na wzrosty kosztów w kolejnym sezonie – zapewnił.

Premier wezwał wszystkie kraje członkowskie UE do przyjęcia radykalnego planu odejścia od rosyjskich surowców. Wytknął, że jest kilka państw, które zachowują w tej sprawie wstrzemięźliwość. Takim krajem są przede wszystkim Niemcy. Szef polskiego rządu zapowiedział, że będzie forsował w Unii Europejskiej koncepcję podatku od rosyjskich surowców, by uniknąć zarzutu łamania zasad konkurencji na rynku.

Premier, pytany przez dziennikarzy o postawę Węgier wobec sankcji wobec Rosji, przy-



Będziemy forsować w UE koncepcję podatku od rosyjskich surowców – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki

| fot. Paweł Supernak/PAP

znał, że kraj ten jest uzależniony surowcowo od Rosji. – Węgierska polityka wobec rosyjskich surowców mi się nie podoba, ale to nie Węgry decydują o tym dzisiaj, jak radykalny jest nasz pakiet sankcji. W dużo większym stopniu decydują o tym Niemcy i to one hamują ten proces najbardziej – stwierdził.

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa zapewniła, że jesteśmy gotowi do uniezależnienia się od rosyjskiej ropy. Przedsiębiorstwo PERN w ostatnich latach, od 2015 do 2021 r., o 50 proc. zwiększyło zarówno zdolność przyjmowania, jak i zdolność magazynowania ropy. Minister poinformo-

wała też, że import węgla z Rosji wyniósł w poprzednim roku 8 mln ton i konsekwentnie jest zmniejszany – w 2019 r. wynosił 12 mln ton. – Przy 50 mln ton całości polskiego wydobycia węgla jesteśmy w stanie szybko odejść od rosyjskiego importu – zapewniła minister Moskwa.

Eksperci: To trudny czas dla polskich firm

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Wojna na Ukrainie przyczyni się do spowolnienia wzrostu gospodarczego w Polsce. Wpłynie też na kondycję rodzimego biznesu, czego efektem będzie m.in. wzrost liczby niewypłacalności polskich firm – ostrzegają eksperci Goldman Sachs, Euler Hermes i Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Według ekonomistów z Goldman Sachs Polska wspólnie z Turcją, Finlandią i Holandią zalicza się do krajów najbardziej narażonych gospodarczo z powodu wojny w Ukrainie, gdy zmierzy się ich udział w całkowitym imporcie rosyjskiej ropy.

Zagrożenia dla polskiej gospodarki związane z rosyjską agresją widzą też inne instytucje, rewidując swoje prognozy gospodarcze na ten rok i lata następne. Według ostatnich szacunków Polskiego Instytutu Ekonomicznego w tym roku PKB Polski może rosnać w tempie bliskim 3,5 proc., tj. o 0,8 pkt proc. wolniej, niż zakładała to wcześniejsza prognoza.

Pogorszenie sytuacji makroekonomicznej bezpośrednio bądź pośrednio wpłynie

na sytuację polskich przedsiębiorstw. Firma Euler Hermes prognozuje, że łączna liczba niewypłacalności firm w 2022 r. może wzrosnąć nawet o 10–15 proc.

Sławomir Bąk, członek zarządu Euler Hermes, wskazał na trudne warunki, z którymi polskie firmy musiały się mierzyć już w zeszłym roku, czyli: galopującą inflację, wyższy koszt pieniądza, gwałtowny wzrost cen surowców i energii, przerwane łańcuchy dostaw wskutek pandemii COVID-19 i problemy na rynku pracy. W tej chwili na to wszystko nakłada się też niepewność związana z wojną w Ukrainie.

– To oczywiście ogromny problem humanitarny, ale i gospodarczy. Codziennie dowiadujemy się o pro-

blemach kolejnych firm wstrzymujących działalność ze względu na to, że jakieś komponenty, których używają w produkcji, są bądź były produkowane w Ukrainie, a łańcuch dostaw został przerwany – powiedział agencji Newseria Sławomir Bąk.

Według ekspertów z Euler Hermes niemal wszystkie branże będą mniej lub bardziej dotknięte konsekwencjami wojny w Ukrainie. – Do tej drugiej grupy zaliczyłbym branżę budowlaną, transportową, stalową, maszynową, ale i rolnictwo, ponieważ ceny nawozów sztucznych wzrosły i wzrosną jeszcze bardziej. W branży budowlanej i transportowej już wcześniej szacowano deficyt pracowników rzędu 100–150 tys. osób w każdej z nich, a obecnie znaczna część zatrudnionych wyjechała z powrotem na Ukrainę walczyć w obronie swojej ojczyzny – podkreślił Bąk.

Andrzej Ratajczyk

Wojna nie zagraża polskim bankom

FINANSE \ Narodowy Bank Polski wydał uspokajający komunikat w sprawie wpływu ryzyka geopolitycznego, związanego z napaścią Rosji na Ukrainę, na polski system bankowy. Komitet Stabilności Finansowej ocenił, że nasz system jest odporny na to ryzyko.

„Szok związany z tą sytuacją może się materializować wieloma kanałami, jednakże polski system bankowy jest odporny ze względu na posiadane zasoby kapitału oraz buforę płynności. Komitet docenia działania banków nakierowane na wsparcie uchodźców i umożliwienie im korzystania z usług finansowych i zachęca do dalszej intensyfikacji tych działań” – stwierdzono w komunikacie NBP.

Najmocniej w pomoc uchodźcom zaangażował się PKO BP. Od 25 marca obywatele Ukrainy mogą wymienić hrywny na złote. – To kolejny bardzo ważny element wsparcia dla Ukraińców, taki, którego dotychczas na rynku brakowało – podkreśliła Iwona Duda, prezes zarządu PKO BP.

Mechanizm wymiany hry-

wny to efekt współpracy

NBP i Narodowego Banku Ukrainy, a PKO BP zajmuje się operacyjnie realizacją skupu hrywn, które następnie zostaną odkupione przez NBP. Limit wymiany na osobę wynosi 10 tys. hrywn.

– Ważne, aby bohaterscy obrońcy Ukrainy wiedzieli, że dbamy o ich rodziny. Bardzo się cieszę z uregulowania tej ważnej dla uchodźców kwestii – powiedział prof. Adam Glapiński, prezes NBP. Zarówno PKO BP, jak i NBP stosują ten sam kurs, co oznacza, że żaden z banków nie zarabia na wymianie hrywn.

Nasze banki zaangażowały się też w zakładanie kont uchodźcom i wydawanie kart. Dzięki temu mogą oni otrzymać pomoc od państwa polskiego.

Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 ŚWIAT
7-8 POLSKA
9-11 GOSPODARKA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 TV/MOTO
15 KULTURA
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



NIEMCY BOJĄ SIĘ ZAKŁÓCENIA DOSTAW GAZU Z ROSJI

KRYZYS \ W związku z rosyjską agresją na Ukrainę i ewentualnym zakłóceniem dostaw gazu niemiecki minister gospodarki Robert Habeck ogłosił etap wczesnego ostrzegania w ramach planu kryzysowego. Zastrzegł, że jest to działanie prewencyjne, a bezpieczeństwo dostaw jest zapewnione.

SANKCJE \ Polacy za bojkotem zagranicznych firm handlujących z Rosją

Kupując w Auchan, wspierasz wojnę!

Prawie trzy czwarte ankietowanych zamierza bojkotować przynajmniej jedną firmę, która nie wycofała się z Rosji mimo zbrojnej agresji tego kraju na Ukrainę. Po dynamice korzystania z kart płatniczych banku PKO BP już widać, że obrót jest niższy w sieciach handlowych, które nadal działają w Rosji.

Lucyna Piwowarska

Najczęściej deklaracje bojkotu padają w kierunku takich marek, jak: Leroy Merlin, Auchan, Danone, Nestlé i Decathlon, przy czym – jak zastrzeżono – badanie przeprowadzono, zanim Nestlé i Decathlon zadeklarowały zawieszenie, a Leroy Merlin – ograniczenie działalności w Rosji. Częściej bojkot marek zapowiadają mieszkańcy miast powyżej 500 tys. oraz osoby powyżej 35. roku życia – wynika z badania przeprowadzonego przez Agencję Badań Rynku i Opinii „SW Research”.

Prawie dwie trzecie badanych oczekuje, że polskie firmy przestaną handlować z firmami działającymi

w Rosji. Według 62 proc. firm działające w Rosji powinny mieć w Polsce zakaz reklamowania się. 60 proc. ankietowanych popiera pomysł, aby polskie sklepy specjalnie oznaczały produkty firm, które nadal działają w Rosji. Tyle samo badanych uważa, że firmom, które nadal działają w Rosji, trudno będzie odbudować ich zaufanie.

59 proc. badanych wierzy, że zbiorowy bojkot przełoży się na zmianę decyzji firm działających nadal na rynku rosyjskim. Ponad połowa respondentów uważa, że menedżerowie i kluczowi pracownicy firm kontynuujących działalność w Rosji powinni się zwolnić z pracy.

Jak podkreślono, oczekiwania społeczne są kierowane nie tylko do osób decyzyjnych,



Auchan to jedna z firm, które mimo bestialskiej agresji na Ukrainę nadal prowadzą w Rosji działalność handlową

fot. Twitter/d

lecz także do samych pracowników firm. 57 proc. uważa, że pracownicy polskich firm, które działają w Rosji, powinni mieć możliwość odmówić wypełniania służbowych obowiązków, a 45 proc. popiera postulat, żeby pracownicy takich firm w Polsce mogli wręcz zmienić pracę.

Jest jedno warunkowe przyzwolenie ankietowa-

nych na kontynuację działalności w Rosji, a mianowicie wtedy, gdy firma dostarcza produkty niezbędne do życia, jak: leki, szczepionki, artykuły higieniczne. Takie zdanie wyraziło 47 proc. badanych, zaś 42 proc. wskazało przeznaczanie istotnych zysków takich firm na pomoc Ukrainie.

O tym, że Polacy poważnie traktują wezwania do bojkotu marek, które mimo wojny wciąż prowadzą w Rosji działalność, świadczą dane PKO BP. Już widać w transakcjach tego banku, że dynamika kart płatniczych jest niższa w sieciach handlowych, które pozostały w Rosji, niż w firmach, które się stamtąd wycofały.

Warunki pracy Ukraińców muszą być bezpieczne

RYNEK PRACY \ Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym zakłada szybką ścieżkę uzyskiwania legalnego prawa pobytu i pracy dla obywateli Ukrainy. Wprowadzone ułatwienia nie zwalniają jednak pracodawcy z obowiązku zapewnienia bezpiecznych warunków pracy.

Jednym z głównych założeń specustawy jest zapewnienie legalnego pobytu osobom, które w wyniku działań wojennych wjechały legalnie na terytorium Polski w okresie od dnia 24 lutego 2022 r. i deklarują zamiar pozostania w Polsce. Specustawa zapewnia także uproszczoną procedurę legalizacji zatrudnienia, która polega jedynie na obowiązku zgłoszenia powierzenia pracy obywatelowi Ukrainy w terminie 14 dni do właściwego urzędu pracy.

Pracodawca zgłasza powiadomienie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego – Praca.gov.pl. Brak zawiadomienia bądź opóźnienie terminu zgłoszenia nawet o jeden dzień skutkuje tym, że praca Ukraińca nie jest legalna, a pracodawcy

grozi np. grzywna. Dodatkowo w obliczu aktualnych przepisów nie ma technicznej możliwości zalegalizowania pracy na rzecz podmiotu zagranicznego.

Ułatwienia wynikające z przepisów specustawy gwarantują szybką ścieżkę uzyskania legalnego prawa pobytu i pracy dla obywateli Ukrainy. – Należy jednak pamiętać, że ta usprawniona ścieżka legalnego zatrudnienia powinna iść w parze z zachowaniem całokształtu przepisów BHP dotyczących zatrudnienia nowego pracownika. Pracodawca bowiem nie jest zwolniony z zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wynikających z odrębnych rozporządzeń oraz z przepisów Kodeksu pracy – informuje Magdalena Włostowska,

ekspert w zakresie bezpieczeństwa pracy w firmie doradczej W&W Consulting.

– Do jego zadań należy m.in.: zapewnienie szkolenia wstępnego BHP; zapoznanie pracownika z oceną ryzyka zawodowego na danym stanowisku pracy, co wymaga też uprzedniej aktualizacji o ryzyko zwiększonego obciążenia psychicznego, które jest wynikiem aktualnych wydarzeń; przekazanie środków ochrony indywidualnej oraz w wymaganych przypadkach odzieży i obuwia roboczego – dodaje Włostowska.

Zatrudniając obywatela Ukrainy, należy także zwrócić uwagę na aspekty praktyczne. Może się zdarzyć, że nowy pracownik nie posługuje się w ogóle językiem polskim bądź znajomość języka polskiego jest u niego podstawowa. Dlatego ważne jest, aby przygotować zarówno szkolenie, jak i wszelkie dokumenty w odpowiednim dla niego języku.

.....
(ar)

Dzięki automatyzacji fiskus szybko zwraca nadpłaty

PODATKI \ Liczba rocznych zeznań PIT złożonych poprzez system Twój e-PIT przekroczyła już milion. Ministerstwo Finansów zaznacza, że dzięki automatyzacji zwrotów pieniądze mogą trafić na konto podatnika w ciągu kilku dni.

Cieszymy się, że podatnicy tak chętnie korzystają z naszych e-rozwiązań. Stawiamy na cyfryzację, dzięki której coraz więcej spraw podatkowych można załatwiać przez internet – powiedziała szefowa Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) Magdalena Rzeczkowska.

Rozliczenie PIT jest proste. W 2022 r. KAS przygotowała na podstawie posiadanych przez siebie danych zeznania roczne za 2021 r. dla 23 mln 295 tys. 876 podatników. Wystarczy je zatwierdzić i wysłać. – Co ważne, ci, którzy rozliczają się elektronicznie, dostaną szybciej zwrot nadpłaty podatku. Urząd skarbowy zwróci im ją w ciągu 45 dni – twierdzi zastępczyni szefa KAS Anna Chałupa.

Obecnie KAS bardzo szybko zwraca podatnikom nadpłatę zarówno PIT, jak i VAT.

Dzieje się tak dzięki automatyzacji zwrotów. Automatyzacja obejmuje zwroty VAT do kwoty 5 tys. zł i zwroty nadpłat PIT-37 do kwoty 5 tys. zł z zeznań złożonych przez usługę Twój e-PIT.

– Automatyzacja zwrotów zdecydowanie skróciła czas przekazania środków na konto podatnika. To kolejne rozwiązanie programu „Klient w centrum uwagi KAS”, które wychodzi naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów. Dzięki automatyzacji obsługa prawidłowych dokumentów przebiega bez udziału pracowników. Ułatwia to znacznie pracę urzędów skarbowych – podkreśla Anna Chałupa. Przez system Auto Zwrot przeszło już ponad 1,1 mln zwrotów nadpłat w PIT i VAT.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

PIENIĄDZE \ Obywatele Ukrainy na jednym z 16 stanowisk znajdujących się na PGE Narodowym w Warszawie mogą nie tylko wystąpić o nadanie numeru PESEL, ale także założyć konto w PKO Banku Polskim i złożyć w ZUS wniosek o świadczenia dla rodziny – poinformował w środę bank. Przy otwarciu konta dla obcokrajowców nie jest wymagane posiadanie adresu zamieszkania w Polsce ani telefonu polskiego operatora sieci komórkowej.

WOJNA \ Żeby powstrzymać zbrodniarzy, należy skutecznie zablokować ich zyski

Sankcje na Rosję trzeba uszczelnić

Dotychczasowe sankcje na Rosję nie są wystarczająco skuteczne. Dalej płyną do tego kraju szerokim strumieniem zyski ze sprzedaży surowców energetycznych. Nie ma też pełnej kontroli nad przepływem rosyjskiego kapitału. Trzeba temu zapobiec – oceniają analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Lucyna Piwowarska

Sankcje utrudniają funkcjonowanie rosyjskich przedsiębiorstw oraz systemu finansowego w tym kraju, ale nie są wystarczająco skuteczne – ocenili analitycy PIE. Podali, że w 2020 r. ropa stanowiła 37 proc. wartości rosyjskiego eksportu. Obecnie część zagranicznych firm nie chce kupować rosyjskiego surowca, w konsekwencji Rosja musi sprzedawać ropę z 30-dolarową zniżką na baryłce, 25 proc. taniej od norweskiej ropy Brent.

Jednak straty Rosji zmniejsza zwiększony popyt z pozostałych regionów świata przyciąganych atrakcyjną ceną. Indyjskie rafinerie zamówiły 5 mln baryłek przecenionej ropy z Rosji. Takie działania osłabiają skutki sankcji europejskich.

– Bez uszczelnienia sankcji będziemy świadkami kolejnych zbrodni przeciwko ludzkości. ONZ przekazała informacje o masowych grobach w Mariupolu, który jest oblegany przez rosyjskie wojska. Dlatego niezbędne jest odcięcie rosyjskiego budżetu od kroplówki z Zachodu – powiedział Piotr Arak, dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

W opinii PIE wpływ sankcji jest osłabiany też przez zwiększenie importu gazu przez Unię Europejską. Bezpośrednio po rosyjskiej inwazji na Ukrainę import gazu z Rosji do UE wzrósł o 40 proc. UE planuje znaczne ograniczenie tego importu w ciągu najbliższego roku, negocjowanie nowych umów oraz solidarne korzystanie z rezerw.

Jednocześnie Rosja próbuje wykorzystać zależność



Dyrektor PIE Piotr Arak: Bez uszczelnienia sankcji będziemy świadkami kolejnych zbrodni Rosji przeciwko ludzkości | fot. mat. pras./d

UE od importu i domaga się płatności w rublach wbrew wcześniej podpisanym umowom – taki ruch podmino-

wałby dotychczasowe sankcje na rosyjskie banki.

W reakcji na sankcje Rosja wprowadziła też kontrole ka-

pitau. Przepisy nakazywały m.in. sprzedaż walut obcych przez rosyjskie przedsiębiorstwa, zakaz sprzedaży aktywów finansowych przez zagranicznych inwestorów i wstrzymanie obrotów giełdy w Moskwie. W połączeniu z napływem walut obcych ze sprzedaży ropy i gazu działania te pomogły ustabilizować rosyjski rynek.

Zdaniem analityków PIE, reżim Putina prawdopodobnie dalej importuje część dóbr konsumpcyjnych mimo formalnego zakazu obrotów finansowych. Unia Europejska czy USA wciąż nie są w stanie w pełni kontrolować przepływu rosyjskiego kapitału. Rosjanie prawdopodobnie transferują środki na teren Wspólnoty za pośrednictwem skomplikowanej sieci pośredników.

(PAP)

REKLAMA

JUŻ JUTRO

Gazeta Polska
codziennie

piąty odcinek cyklu „Wybitni Polscy Ekonomiści”:

Tadeusz Brzeski

- Z Dębicy do Londynu. Kim był Tadeusz Brzeski?
- Na czym polegała koncepcja „idealnego państwa gospodarczego”?
- Czym się różni gospodarstwo od gospodarowania?
- Jaką rolę w ekonomii odgrywa psychologia?

NBP NARODOWY BANK POLSKI

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

TADEUSZ BRZESKI
1884–1958

„Nad dąkami do wolności
I równości! mes! zapanować
poczucie solidarności
wspólnego interesu”.



fot. Wikipedia/d

Św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog chrześcijański, ojciec i doktor Kościoła

\\ Zaczynaj od rzeczy małych, jeżeli chcesz być wielkim. Zakładaj głęboki fundament pokory, skoro zamierzasz budować wysoko. \\

PIŁKA NOŻNA \ Wielki sukces drużyny i nowego selekcjonera – Polska wśród 32 ekip, które zagrają na mundialu w Katarze

Awans pod znakiem wielu paradoksów

Mecz o wszystko polskiej reprezentacji ze Szwecją zaprzeczył wszelkim wnioskom, jakie do tej pory można było wyciągać na temat naszej drużyny. Nowy trener Czesław Michniewicz nie miał kompletnie czasu na przygotowania, a jednak pokazał Paulowi Sousie, jak wygrywać z silnymi drużynami. Egzamin z dojrzałości zdali zawodnicy, których obecność w podstawowym składzie od dawna podważano. Nic nie wskazywało na sukces Polaków, poza wypełnionymi po brzegi trybunami w Chorzowie i wiarą kibiców. Tymczasem drugi raz z rzędu meldujemy się na najważniejszej piłkarskiej imprezie!

Grzegorz
Wszółek

Jeszcze tydzień temu nie dało się oglądać Biało-Czerwonych w towarzyskim sprawdzianie ze Szkocją. Podopieczni Czesława Michniewicza w debiucie selekcjonera grali dokładnie tak, jak za kadencji Jerzego Brzęczka i Paula Sousy – bez polotu, pomysłu, z trudem wymieniając kilka podań na połowie rywala. Bez Roberta Lewandowskiego w ataku praktycznie nasza drużyna narodowa nie istniała. Szkoci przewyższali nas umiejętnościami, wybieganiem, pomysłowością i co chwila angażowali bramkarza Łukasza Skorupskiego. Jeśli to miała być zapowiedź tego, jak Polska zaprezentuje się w „Kotle Czarownic” na Stadionie Śląskim, to kibice mogli czuć uzasadnione przerażenie.

Sam Lewandowski meczu nie wygra, czego już boleśnie doświadczaliśmy w potyczkach z klasowymi zespołami. W dodatku z powodu kontuzji z kadry wypadli Arkadiusz Milik i Krzysztof Piątek, a to z kolei spotęgowało obawy, że gwiazdor Bayeru Monachium pozostanie osamotniony w ataku. Wielokrotnie to przerabialiśmy w przeszłości, wystarczy wspomnieć choćby występ kadry na mundialu w Rosji czy podczas ubiegłorocznego Euro 2020. Taktyka pod tytułem „laga” (długie podanie) na Lewandowskiego i „jakoś to będzie” nie przełożyła się na efekty pod polem karnym rywali i nie pozwoliła wygrać z Senegalem, Hiszpanią czy Szwecją. Tak, tą samą Szwecją, którą we wtorkowy wieczór pewnie pokonaliśmy. Drużyna Czesława Michniewicza zrewanżowała się piłkarzom Trzech Koron z nawiązką za porażkę 2:3 na Euro 2020.

Korekty Michniewicza

Selekcjoner dokonał wyraźnych korekt w podstawowym składzie reprezentacji Polski – to pierwszy istotny



Drużyna Czesława Michniewicza zrewanżowała się piłkarzom Trzech Koron z nawiązką za porażkę 2:3 na Euro 2020

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

czynnik, który wpłynął na zwycięstwo w kluczowym meczu o awans do mundialu w Katarze. Wreszcie na lewej obronie – od lat najgorzej funkcjonującej w zestawieniu taktycznym – nie zagrał Arkadiusz Reca. Lewy wahadłowy Spezi Calcio zwyciężajnie nie prezentuje formy wymaganej na europejskim poziomie. Strzałem w dziesiątkę okazała się decyzja Michniewicza o postawieniu na tej pozycji Bartosza Bereszyńskiego. 30-latek jest chwalony za występy w Sampdorii Genua, może nie gwarantuje przebojowości na połowie rywala, ale jest staranny i twardo trzyma pozycję w obronie. Tym samym Szwedzi nie mogli szaleć po lewej stronie naszej formacji defensywnej.

Michniewicz trafił też z ustawieniem Krystiana Bielika, którego doskonale zna z ery prowadzonej młodzieżówki U-21. Bielik zagrał za plecami środkowych pomocników i poza jednym poważnym błędem ze stratą dobrze operował piłką i nie ustępował rosnącemu Szwedom pod względem waleczności i przygotowania fizycznego. Ciekawą propozycją trenera była również wymiana pozycji między Jakubem Moderem a Piotrem Zielińskim, który szczególnie w drugiej połowie grał jako wolny elektron. Lewandowski w pierwszej połowie był niewidoczny, ale robił swoje

– próbował się przepychać, nakładał pressing.

Jedyną wpadką personalną okazał się Jacek Góralski. Pomocnik ma opinię piłkarskiego „rzeźnika” z powodu bezmyślnych wślizgów w sytuacjach niewymagających radykalnych działań. Nie inaczej było w potyczce ze Szwedami – jeszcze przed przerwą Góralski powinien był dostać czerwoną kartkę za brutalne wejście w nogi przeciwnika. Sędzia oszczędził Biało-Czerwonych, a co ważniejsze – to paradoks w polskiej myśli szkoleniowej w ciągu ostatnich lat – zagrożony żółtym kartonikiem piłkarz został niemal w przerwie zmieniony na Grzegorza Krychowiaka. I był to kolejny krok, który pozwolił nam wygrać ze Szwedami.

Udowodnili, że potrafią

Ileż razy wysyłaliśmy Krychowiaka na emeryturę? Kibice byli bezlitośni po jego błędach, choć największą bolączką byłego gracza Sevilli i PSG stało się holowanie piłki i bezpieczne podania do najbliższych partnerów, co utrudnia szybkie rozebranie i atakowanie rywala. Krychowiak tuż po wejściu na murawę sprytnie sprostował rzut karny, pewnie wykorzystany przez Lewandowskiego. Ba, był bezbłędny w swoich decyzjach – kiedy trzeba było zwolnić, to spowalniał tempo gry. Za-

liczał przy tym odbiory i nie tracił głupio piłek. To kolejny zaskakujący fragment związany z wtorkową wiktoria w Chorzowie.

Narzekaliśmy na Wojciecha Szczęsnego? Zawodni w ważnych meczach, traci koncentrację, nigdy nie potrafi powtórzyć wyczynów Jerzego Dudka lub Łukasza Fabiańskiego? Bramkarz Juventus Turyn odpowiedział w najlepszy z możliwych sposobów. Bez Szczęsnego gol Lewandowskiego byłby tylko na otarcie łez. Wcześniej co najmniej trzykrotnie nasz golkeeper uratował reprezentację przed stratą bramki. Trzeba pamiętać, że do momentu rzutu karnego spotkanie barażowe było wyrównane, ale z przewagą Szwedów w tworzeniu groźnych sytuacji podbramkowych. Szczęsny potrzebował takiego spotkania, a teraz pora udowodnić swoje umiejętności na wielkim, reprezentacyjnym turnieju za ponad pół roku.

Kamilowi Glikowi może brakować już szybkości, nie jest w takiej formie, jaką prezentował lata temu w barwach Monaco. Trzeba jednak bić mu brawo, bo zagrał ze Szwedami praktycznie bezbłędnie, gonił za szybkimi Isakiem i Kulusevskim, jednocześnie zmagając się z urazem mięśniowym. 33-latek pokazał młodszemu adeptowi piłki nożnej, na czym polega po-

święcenie i – tak – patriotyzm na boisku. Większość innych obrońców na jego miejscu poprosiłaby o zmianę w przerwie, ale nie Glik.

I w końcu odblokował się Zieliński. W przypadku ofensywnego pomocnika kibice przyzwyczaili się, że nie prezentuje się w meczach kadry tak jak w Napoli, gdzie odgrywa kluczową rolę. Zieliński pokazał ciąg na bramkę, wyszkolenie techniczne i pewność siebie – po jego голу na 2:0 Szwedzi nie mogli się już podnieść. Goście zostali mentalnie stłamszeni do tego stopnia, że na boisku byli już tylko ciałem. Ani razu nie widzieliśmy tak znakomicie dysponowanego w reprezentacji Zielińskiego na przestrzeni ostatnich co najmniej dwóch lat.

Z Sousą nie byłoby sukcesu

Chyba nigdy z faworytem w meczu o wszystko Polska nie zagrała tak odważnie, jakby dwa białe gole to było zdecydowanie za mało. Podopieczni Michniewicza stwarzali sobie kolejne sytuacje i gdyby nie fantastyczna postawa Robina Olsena między słupkami, mecz skończyłby się bardziej okazałym zwycięstwem. Nawet Zlatan Ibrahimović bezradnie przypatrywał się, jak umyka czas pozwalający wrócić do rywalizacji...

Michniewiczowi udało się sprawić, że kibice i komentatorzy wspominają o Lewandowskim w drugiej kolejności. W ciągu kilku tygodni selekcjoner osiągnął więcej niż sowicie opłacany przez PZPN Paulo Sousa w latach 2020–2021. Nawet po meczach barażowych portugalski uciekinier nie potrafił pokazać klasy – pogratulował swoim rodakom awansu na mundial w Katarze, ale ani słowem nie zająknął się o reprezentacji Polski, którą niedawno prowadził. Śmiem wątpić, czy z Sousą na ławce trenerskiej awansowalibyśmy na mundial w Katarze. Na szczęście nie musimy sprawdzać takiego wariantu, a za pół roku zapomnimy o historycznej ucieczce Portugalczyka z ławki trenerskiej przed barażami.



Theodore Roosevelt

(1858–1919) amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1901–1909, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1906 roku

Uznanie należy się człowiekowi, który jest na arenie; którego twarz naznaczona jest pyłem, potem i krwią; który odważnie dąży do celu; który myli się i wkrótce ponawia próbę; który w końcu zna triumf wielkiego osiągnięcia; i który jeśli nawet przegra, przynajmniej przegra, dając z siebie wszystko.

PUBL...

13

BLISKI WSCHÓD \ Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych – cele, znaczenie

ONZ odnawia swoje zobowiązania w Afganistanie

Podczas gdy uwaga opinii międzynarodowej skupia się obecnie przede wszystkim na wojnie w Europie Wschodniej i kryzysie bezpieczeństwa regionalnego wywołanym niesprowokowaną rosyjską agresją, należy pamiętać, że na drugim końcu świata sytuacja w Afganistanie nadal budzi olbrzymie zaniepokojenie – tym bardziej po przejęciu władzy w tym kraju przez talibów.



Ryszard Czarnecki

To, co się tam dzieje po zmianie władzy w Kabulu, zagraża bezpieczeństwu w skali międzynarodowej oraz sprzyja gwałtownemu wzrostowi radykalizmu i terroryzmu. Przejęcie rządów przez talibów spowodowało również, a przynajmniej pogłębiło, katastrofę humanitarną w afgańskim społeczeństwie. Złą sytuację potęgują opresyjne prawa wprowadzane przez reżim, które ograniczają wolność zwykłych obywateli, zwłaszcza kobiet.

W obliczu obecnego kryzysu Rada Bezpieczeństwa ONZ 17 marca przedłużyła na 12 miesięcy mandat specjalnej misji politycznej ONZ w tym kraju – Misji Pomocy ONZ w Afganistanie (UNAMA). Spośród 15 członków rady 14 głosowało za rezolucją nr 2626/2022. Wstrzymał się od głosu, uwaga, przedstawiciel... Rosji.

Rezolucja potwierdziła silne zaangażowanie Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz suwerenności, niezależności, integralności terytorialnej i jedności narodowej Afganistanu, a także stałe wsparcie ONZ dla ludności tego kraju, oraz uznała, że zintegrowane i spójne podejście odpowiednich podmiotów politycznych, humanitarnych i rozwojowych w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i poza ONZ, zgodnie z ich odpowiednimi mandatami, ma kluczowe znaczenie dla budowania i utrzymywania pokoju w Afganistanie.

Niech talibowie nie wspierają terrorystów

Rezolucja ONZ potwierdza znaczenie walki z terroryzmem w Afganistanie i wzywa do wzmocnienia wysiłków, by terytorium Afganistanu nigdy nie było wykorzystywane do groźby potencjalnym atakiem lub atakowa-



Świat nie może porzucić dziś Afganistanu i jego godnej współczucia ludności cywilnej | fot. ALI KHARA/Reuters/Forum

nia jakiegokolwiek innego kraju ani do planowania lub finansowania działań terrorystycznych, ani jako miejsce schronienia i szkolenia terrorystów. Rada Bezpieczeństwa ONZ zażądała, aby żadna organizacja afgańska lub osoby indywidualne nie wspierały terrorystów działających na terytorium jakiegokolwiek innego kraju.

Uznając potrzebę rozwiązania kryzysu humanitarnego w Afganistanie, rezolucja traktuje priorytetowo koordynację i ułatwianie, zgodnie z prawem międzynarodowym, w tym międzynarodowym prawem humanitarnym, dostarczania pomocy humanitarnej i środków finansowych na wsparcie działań w tym obszarze oraz wzmacnianie współpracy oraz spójności działań w całym Afganistanie, a także pracy na rzecz poprawy dostępności wszelkich działań agencji humanitarnych i rozwojowych.

Jednocześnie rada zaapelowała, aby personel agencji i struktur ONZ w Afganistanie pomagał wszystkim Afgańczykom, bez względu na płeć, a także w większym stopniu uwzględniał w działaniach pomocowych wszystkie grupy etniczne i wszystkie regiony kraju, wspierając wszystkich po-

trzebujących, w tym kobiety, dzieci, przesiedleńców, mniejszości i osoby niepełnosprawne. Najwyższa władza ONZ domagała się także wspierania wysiłków na rzecz tworzenia warunków sprzyjających dobrowolnemu, bezpiecznemu, godnemu i trwałemu powrotowi oraz reintegracji osób wewnętrznie przesiedlonych i uchodźców przebywających poza granicami państwa.

Taliban, kobiety i apele

Inne wymienione zadania obejmują promowanie praw człowieka, „wspieranie i promowanie równości płci” oraz monitorowanie sytuacji ludności cywilnej. Rezolucja nakazuje Misji Pomocy ONZ „włączyć uwzględnianie problematyki płci”, a także – cytuje tu retorykę godną Nowego Jorku, gdzie mieści się centrala Narodów Zjednoczonych – „promować równość płci, upodmiotowienie kobiet i dziewcząt oraz pełną ochronę ich praw człowieka, w tym edukacji oraz pełnego, równego, znaczącego i bezpiecznego uczestnictwa, zaangażowania i przywództwa kobiet na wszystkich poziomach i etapach podejmowania decyzji”.

Rezolucja wzywa afgańskie podmioty polityczne i zainteresowane strony – w tym

odpowiednie władze w razie potrzeby – do koordynowania z UNAMA realizacji jej mandatu i zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony i swobody przepływu personelu.

Rezolucja ONZ wspiera również współpracę regionalną w celu promowania stabilności i pokoju, a także pomocy Afganistanowi w wykorzystywaniu jego roli w sercu Azji do promowania współpracy regionalnej, opartej na przejrzystości, otwartości i inkluzywności. Stwierdza też: „Z zadowoleniem przyjmujemy wspólne wysiłki wzmocnienia dialogu i współpracy oraz

wspieranie wspólnych celów rozwoju gospodarczego w całym regionie, oraz ułatwienie skoordynowanego podejścia krajów i organizacji w regionie do przyczynienia się do budowy stabilnego i dostatniego Afganistanu”.

Po co legitymizować islamskich radykałów?

Odnowienie rezolucji ONZ jest pożądanym krokiem i interwencją we właściwym czasie. Świat po prostu nie może porzucić Afganistanu i jego godnej współczucia ludności cywilnej. Musi stawić czoła nie tylko katastrofie humanitarnej, lecz także kaprysom represyjnego reżimu.

Ponadto społeczność globalna musi dopilnować, aby pomoc humanitarna nie była przekazywana za pośrednictwem talibów, czyli rządu w Kabulu, ale poprzez partnerów – organizacje humanitarne. Społeczność międzynarodowa musi też baczyć na wysiłki talibów, by wykorzystać sytuację humanitarną w Afganistanie jako środek do zdobycia legitymacji ze strony innych rządów dla swoich fundamentalistycznych rządów.

..... Jest to polska wersja artykułu, który ukazał się w „New Delhi Times” pod tytułem „United Nations renews its commitments in Afghanistan”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłasza

nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „WSPÓŁPRACA” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, na operacje, których przedmiotem jest opracowanie i wdrożenie innowacji

Nabór wniosków o przyznanie pomocy będzie trwał:
od dnia 30 kwietnia 2022 r. do dnia 15 czerwca 2022 r.
 Formularze wniosku o przyznanie pomocy (WoPP), wniosku o płatność (WoP) wraz z instrukcjami ich wypełniania oraz formularz umowy o przyznaniu pomocy zostały udostępnione na stronie internetowej ARiMR www.gov.pl/web/arimr w zakładce: **Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020, Działanie 16 Współpraca.**

Informacje na temat operacji, których przedmiotem jest opracowanie i wdrożenie innowacji w ramach działania „Współpraca” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, udzielane są w Centrali Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-11 GOSPODARKA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 TV/MOTO

15 KULTURA

16 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLED CZY ANITY GARGAS” \ „Społeczeństwo powinno rzu-
cić się sobie nawzajem do gardeł”, czyli jak reżim Putina polaryzuje Polaków. Reporterzy
magazynu opowiedzą tym razem o kulisach rosyjskiej dezinformacji.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (56) - serial 09:35 Komisarz Alex (162) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (324) - serial 11:20 Kasta - serial dok. 11:50 Podaj rękę Ukrainie 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Zranione ptaki (9) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Ostoja - mag. 11:45 Barwy szczęścia (2604) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 1920. Wojna i miłość (13) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (141) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (47) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (82) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Urlop na kempingu (1) - film obyczajowy, Niemcy 2018 19:30 Barwy szczęścia (2604) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2605) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz”	06:05 Ukryta prawda (1178) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1373) - serial 13:00 Tajemnice miłości (11) - serial 14:05 Ukryta prawda (1179) - serial 15:10 Ukryta prawda (974) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:20 Ukryta prawda (1374) - serial 18:25 Bunt! (43) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:50 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3399) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Juliusz - komedia, Polska 2018, rez. Aleksander Pietrzak, wyk. Wojciech Meczalski, Jan Peszek, Anna Smolowik. Mimo drugiego zawalu ojciec Juliusza odmawia zmiany trybu życia. Wybawieniem zdaje się być Dorota, lekarz weterynarii.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (694) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (695) - serial 10:40 Dlaczego ja? (980) - serial 11:40 Gliniarze (202) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1095) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1141) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (657) - serial 17:00 Gliniarze (666) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3398) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (223) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Mój chłopak się żeni - komedia romantyczna, USA 1997 01:25 Moja macocha jest kosmitką - komedia, USA 1988. Naukowiec Steven Mills przeprowadza niezbyt kontrolowany eksperyment, w wyniku którego zagrożona jest odległa, wysoce rozwinięta cywilizacja.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję państwu głos - Wydarzenie specjalne 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt - Wydanie specjalne 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport - Czas przedsiębiorców 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:40 Przypadki Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 Młodzi światu: Ela 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Lodowa podróż 15:15 40 dni z Eucharystią 15:20 Cioteczka - rep. 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:10 Śladami historii 17:15 Serce i oblicze Boga 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczta wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:50 Dzieje Apostolskie 23:35 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (611) - serial 16:50 Podaj rękę Ukrainie 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3972) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (82) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Urlop na kempingu (1) - film obyczajowy, Niemcy 2018 19:30 Barwy szczęścia (2604) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2605) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz”	17:20 Ukryta prawda (1374) - serial 18:25 Bunt! (43) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:50 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3399) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Juliusz - komedia, Polska 2018, rez. Aleksander Pietrzak, wyk. Wojciech Meczalski, Jan Peszek, Anna Smolowik. Mimo drugiego zawalu ojciec Juliusza odmawia zmiany trybu życia. Wybawieniem zdaje się być Dorota, lekarz weterynarii.	16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (657) - serial 17:00 Gliniarze (666) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3398) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (223) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Mój chłopak się żeni - komedia romantyczna, USA 1997 01:25 Moja macocha jest kosmitką - komedia, USA 1988. Naukowiec Steven Mills przeprowadza niezbyt kontrolowany eksperyment, w wyniku którego zagrożona jest odległa, wysoce rozwinięta cywilizacja.	17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję państwu głos - Wydarzenie specjalne 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt - Wydanie specjalne 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport - Czas przedsiębiorców 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	14:30 Lodowa podróż 15:15 40 dni z Eucharystią 15:20 Cioteczka - rep. 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:10 Śladami historii 17:15 Serce i oblicze Boga 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczta wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:50 Dzieje Apostolskie 23:35 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Gala wręczenia nagród Wiktory 2021 - widowisko 21:50 Sprawa dla reportera 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:30 Magazyn kryminalny 997 00:20 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:25 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	20:55 Ojciec Mateusz (347) - serial 21:55 Tajemnice rodu Valentów (11) - serial 23:05 Syn 2 (14) - serial 00:05 Gangster - dramat krym., USA 2012. Historia braci Bondurant, którzy utrzymują się z produkcji bimbru podczas prohibicji w USA. 02:10 Power Rangers - film przygodowy, Kanada/USA/Hongkong/Meksyk 2017	00:40 Polityka - film obyczajowy, Polska 2019 03:25 Uwaga!	00:40 Polityka - film obyczajowy, Polska 2019 03:25 Uwaga!	00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	00:00 Słowo życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Nasz news!



W numerze 13/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Wyciekł skład rządu, który Rosja chce za-instalować po wyzwoleniu Polski”. Polska wydała 45 rosyjskich dyplomatów zajmujących się w Polsce działalnością szpiegowską. Przy okazji rozpracowywania ich polskich współpracowników ABW przejęła cenny dokument – skład Rządu Ocalenia Narodowego, który ma być zainstalowany w Polsce po wyzwoleniu jej od nazistowskiego reżimu PiS. „Gazeta Polska” dotarła do tego dokumentu.



Niby kombi, ale charakter Cupry widoczny na pierwszy rzut oka | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska (3)



Przycisk „Cupra” gwarantuje sportowe doznania



Wnętrze szare, ale wcale nie nudne

MOTORYZACJA \ Cupra Leon Sportstourer 2.0 TSi DSG 300 KM

Kombi ze sportowym sercem

Igor Szczęsnowicz

Seat wprowadził na rynek markę Cupra, aby do swoich i tak już dynamicznych samochodów dołożyć jeszcze więcej luksusu, dynamiki i serca. Cupra Leon w wersji Sportstourer pokazuje, że nawet rodzinne kombi może być chwytającym za serce, pełnym emocji autem.

Zacznijmy od wyglądu: stalowo-niebieski kolor, drapieżny grill, logo i piękne felgi na dużych kołach w kolorze brązu. Wszystko w punkcie. W środku także stalowo-niebieska

skórzana tapicerka świetnie komponuje się z szarym wnętrzem. Wszystko doskonale spasowane i bardzo wysokiej jakości.

Cupry nie należą do aut, co do których można by wykazywać jakieś braki w wyposażeniu. Automatyczna skrzynia biegów, trójstrefowa klimatyzacja, nawigacja z systemem multimedialnym, siedem poduszek powietrznych – można wymienić i wymienić. Dziwi tylko, że producent każe sobie dopłacać za ładowarkę indukcyjną do smartfona.

Auto oferuje dużo miejsca dla kierowcy i pasażera z przodu, z tyłu zaś dla dwóch osób średniego wzrostu – wysokim może być nieco niewygodnie, jeśli chodzi o miejsce na nogi. Bagażnik ma 470 litrów pojemności, czyli jak na kombi nie najlepiej, ale jest ustawny.

Leona napędza dwulitrowy benzynowy silnik o mocy 300 koni mechanicznych i 400 niutonometrach momentu obrotowego. I właściwie na tym można skończyć. 300 KM i 400 Nm, wyobrażają sobie Państwo, jak to może jeździć? Teraz do tych wyobrażeń proszę dodać jakieś 30 proc. na plus...

Autem możemy jeździć na różne sposoby dzięki trybom jazdy. W trybie komfort dysponujemy wygod-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1984
Moc (kW/KM/obr./min)	221/300/5300
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/2000
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	5,9
Prędkość maks. (km/h)	250
Zużycie paliwa wg producenta (cykl mieszany)	ok. 8,3 l/100 km
Masa własna/całkowita (kg)	1490/1970
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4657/1799/1437
Pojemność bagażnika (l)	470–1450
Cena od (Sportstourer 2.0 TSi 245 KM):	156 200 zł
Samochód testowy:	ok. 180 000 zł

Wypożyczenie m.in.: 7 poduszek, klima automatyczna trzystrefowa, ABS, ESP, ESC, system multimedialny, nawigacja, czujniki parkowania z przodu i tyłu, kamera cofania, automatyczna skrzynia biegów, oświetlenie LED, ładowarka telefonu komórkowego w schowku (opcja za 936 zł)

\\ Zabawa jest przednia. I to wszystko za 180 tys. zł. Za taaakie auto i jak na dzisiejsze zwariowane ceny – to niemal okazja. \\

nym rodzinnym kombi spalającym sporo poniżej 10 litrów benzyny na 100 km, a np. wciśnięcie dostępnego na kierownicy przycisku z logo Cupry powoduje, że auto przemienia się w wyścigówkę – z odpowiednio twardym zawieszeniem, czujną kierownicą i zupełnie innymi odczuciami na zakrętach. Jest też tryb indywidual, w którym indywidualnie dobieramy sobie parametry auta.



WOJENNE RYSUNKI \ Do 8 maja w przestrzeni obok Galerii Rynek 30 w Warszawie trwa pokaz rysunków Ukrainki Ałewtyny Kachidze. Artystka od momentu wybuchu wojny prowadzi rysunkowy dziennik będący komentarzem do dramatycznych wydarzeń w Ukrainie. Kachidze nie opuściła swojego domu i pracowni w Muzyci pod Kijowem. Codziennie publikuje swoje prace w mediach społecznościowych.

Gazeta
Polska
CODZIENNIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

CZWARTEK 31 MARCA 2022

15

WSPOMNIENIE \ Kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki spoczął w Panteonie Narodowym

Uczył, że muzyka może zmieniać ludzkie życie

Urna z prochami Krzysztofa Pendereckiego, który zmarł 29 marca 2020 r., została we wtorek złożona w Panteonie Narodowym w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie. Uroczystości miały charakter państwowy.

Sylwia Krasnodębska

W homilii podczas mszy św. żałobnej prymas Polski abp Wojciech Polak powiedział, że ból i niepokój wywołane barbarzyńską wojną w Ukrainie przywodzą na myśl temat, który Penderecki poruszył w swoim słynnym dziele pt. „Pasja według św. Łukasza”. – [Penderecki] sięgnął wtedy właśnie po archetyp pasji, by wypowiedzieć nie tylko mękę i śmierć Chrystusa, ale i okrucieństwo naszego wieku, męczeństwo Oświęcimia – mówił abp Polak.

Obecny na pogrzebie prezydent Andrzej Duda przypomniał zaś o najważniejszych osiągnięciach artystycznych Krzysztofa Pendereckiego.



Minister kultury Piotr Gliński zwrócił uwagę, że Krzysztof Penderecki jako kompozytor nazaczył historię XX i XXI w., podobnie jak genialny Fryderyk Chopin nazaczył wiek XIX | fot. Stepan Rudik/Forum

Powiedział, że „w jego twórczości było słychać wszystko, co było udziałem naszego narodu, również ból i cierpienie”.

Tymczasem wicepremier, minister kultury Piotr Gliński przypomniał, że „Krzysztof Penderecki, urodzony w 1933 r., jako dziecko do-

świadczył okrucieństwa wojny (...). Zapamiętał też dobrze, jak kilka lat później żołnierze rosyjscy palili książki i nuty z jego rodzin-

nej biblioteki. Nie miał z czego grać na skrzypcach, zaczął więc sam tworzyć muzykę”.

Na pogrzebie zostało też odczytane wspomnienie obecnej podczas uroczystości wdowy po kompozytorze Elżbiety Pendereckiej. „Kochany Krzysztofie, tuż przed śmiercią zwierzyłeś mi się, że chciałbyś napisać IX symfonię. Mówiłeś, że masz tę symfonię w głowie, ale nie możesz już komponować, stawiać na papierze nut, siły nie pozwalają. Pewnie komponujesz tę swoją Dziewiątą tam na górze, w niebiańskim ogrodzie, w przestrzeni anielskich drzew” – napisała.

Podczas liturgii zabrzmiały m.in. utwory Pendereckiego: „De profundis” z „Siedmiu bram Jerozolimy”, passacaglia z „Serenady na smyczki” oraz „Lacrimosa” i „Agnus Dei” z „Polskiego requiem”.

Krzysztof Penderecki zmarł w swoim krakowskim domu 29 marca 2020 r., w wieku 86 lat. Był kompozytorem, dyrygentem, pedagogiem muzycznym, doktorem honoris causa 39 uniwersytetów, honorowym członkiem najważniejszych światowych akademii artystycznych i naukowych, kawalerem Orderu Orła Białego.

„Niecodzienna” o realizmie rusofoba

POLECAMY \ „Na Ukrainie się nie skończy, jeśli teraz nie zdobędziemy się na wysiłek i nie rzucimy Rosji na kolana” – pisze w jutrzejszej „Niecodziennej Gazecie Polskiej” Jarosław Molga. Nasz błyskotliwy autor ostrzeże też przed relatywizmem i brakiem myśli u... myślicieli.



„Paulo Coelho, brazylijski pisarz i myśliciel, po inwazji Rosji na Ukrainę napisał: »Kryzys na Ukrainie jest wygodną wymówką dla rusofobii«. Jako spełniający, jak mniemam, definicję Coelho rusofob czuję się wywołany do odpowiedzi. I odpowiem, ponieważ jak rzadko mamy tu przykład braku myśli u myślicieli i relatywizacji zła jed-

nocześnie” – pisze Molga. Po lekturze tekstu zrozumiemy, że definicję rusofoba w pojęciu Coelho spełnia każdy, kto zna historię Rosji, której istotą bytu jest przecież podbój. I tak było od samego zarażenia tego państwa.

„Uważam też, że nie można mówić o »wojnie Putina«, twierdząc, że to putinowski reżim napadł na Ukrainę, a Rosjanie w żaden sposób nie ponoszą za to odpowiedzialności. Uważam, że ponoszą” – zaznacza Molga. Co ma na myśli? O tym jutro w „Niecodziennej”.

Na łamach magazynu tradycyjnie „Niecodzienna Lista Przebojów” Piotra Łuczuka o najbardziej absurdalnych primaaprilisowych numerach w światowych mediach. Zoolog Natalia Osten-Sacken napisze do nas z Kostaryki o niezwykłych zwierzętach, które uwielbiają towarzystwo ludzi. A ekspert od ziół i naturalnej medycyny chińskiej Justyna Pietrzykowska poradzi, jak naturalnymi metodami walczyć z alergią.

..... (sk)



W repertuarze rzadko wykonywane dzieła z XVI, XVII i XVIII w. | fot. mat. pras./d

Tego słuchali królowie

FESTIWAL \ Do 2 kwietnia w Polskiej Operze Królewskiej w Warszawie trwa II Festiwal „In Tempore Regum. Muzyka czasu królów”. W repertuarze kompozycje dawnych mistrzów, których działalność przypada na czasy panowania królów w Rzeczypospolitej.

Dziś w Teatrze Królewskim zabrzmiały kompozycje pisane przez włoskich twórców z myślą o żonie ostatniego Sasa na polskim tronie – królowej Marii Józefie. A 1 kwietnia podczas koncertu „Psalmodya sacra” zabrzmiały wybitne dzieła muzyki religijnej doby renesansu i wczesnego baroku. Festiwal zwieńczy serenada „Marc’Antonio e Cleopatra” autorstwa Johanna Adolfa Hassego, który gdy pisał dzieło, miał 26 lat. To ta

kompozycja otworzyła muzykowi drogę do wielkiej kariery, m.in. na dworze królów Polski z dynastii Sasów.

– Chciałem ogarnąć szerzej muzykę, która rozbrzmiewała w Polsce, na dworach i w kościołach. W związku z tym sięgnąłem nie tylko po tę polską, lecz także po muzykę, która z Polską miała dużo wspólnego – powiedział w TVP Kultura dyrektor Polskiej Opery Królewskiej Andrzej Klimczak.

..... (sk. mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 ŚWIAT
7-8 POLSKA
9-11 GOSPODARKA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 TV/MOTO
15 KULTURA
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



AWANS HURKACZA

TENIS \ Hubert Hurkacz pokonał Lloyd'a Harrisa z RPA 7:6 (7-3), 6:2 i awansował do ćwierćfinału tenisowego turnieju ATP Masters 1000 na kortach twardych w Miami. Kolejnym rywalem Polaka, który broni w tej imprezie tytułu sprzed roku, będzie Rosjanin Danił Miedwediew.

MUNDIAL \ W związku z awansem na mistrzostwa świata PZPN dostanie ponad 10 mln dol.

Marzenia i pieniądze

Do mundialu w Katarze pozostało 236 dni. Zanim piłkarze reprezentacji Polski rozpoczną udział w mistrzostwach świata, już w piątek 1 kwietnia poznają grupowych rywali. Natomiast w czerwcu i wrześniu czeka ich łącznie sześć meczów w najwyższej dywizji Ligi Narodów UEFA.

Krzysztof Oliwa

Biało-Czerwoni walczyli awans dzięki zwycięstwu w finale baraży w Chorzowie nad Szwedami 2:0. W półfinale nie musieli rywalizować, otrzymali zwycięstwo walkowerem za mecz z wykluczoną z rywalizacji Rosją.

Tegoroczne mistrzostwa świata odbędą się w dniach 21 listopada – 18 grudnia. Termin nietypowy, dotychczas mundial rozgrywano głównie w czerwcu i lipcu, ale z uwagi na klimat w Katarze przeprowadzenie turnieju latem byłoby niemożliwe. Losowanie grup zaplanowano już na 1 kwietnia, choć do tego czasu nie będą znani wszyscy uczestnicy turnieju, zostanie wyłonionych 29 z 32. Ceremonia odbędzie się w Ad-Dausze, w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym (Doha Exhibition and Convention Center), początek o godz. 18 czasu polskiego. Pewne jest, że Polacy będą rozstawieni w trzecim koszyku razem z m.in. Iranem, Serbią, Meksykiem i Koreą Południową.



Tak z wywalczenia przepustek na mistrzostwa świata cieszyli się Polscy piłkarze | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Przez kolejne dwa miesiące piłkarze wrócą do rywalizacji w krajowych ligach, a czas na występy w reprezentacji przyjdzie w czerwcu. Wówczas Biało-Czerwoni zagrają cztery z sześciu meczów Ligi Narodów. 3 czerwca – na inaugurację – kadra Czesława Michniewicza zmierzy się we Wrocławiu

z Walią. 10 dni później Polacy podejmą Belgię, prawdopodobnie w Warszawie. Oprócz dwóch meczów u siebie, polskich piłkarzy czeka przed wakacjami również dwa wyjazdowe spotkania – 6 czerwca z Belgią i cztery dni później z Holandią.

Natomiast we wrześniu Biało-Czerwoni występują

cy w grupie 4. najwyższej dywizji (A) zagrają u siebie z Holandią i na wyjeździe z Walią. W październiku, z uwagi na zbliżający się mundial, nastąpi przyspieszenie rozgrywek ligowych. Zgodnie z terminem wyznaczonym przez FIFA kluby mają czas do 15 listopada na zwolnienie zawodników

z klubów do reprezentacji na mundial.

Awans piłkarskiej reprezentacji Polski do mistrzostw świata w Katarze to ogromny zastrzyk finansowy dla PZPN – co najmniej 10,5 mln dol. Za samo zakwalifikowanie się do turnieju FIFA wypłaci każdemu uczestnikowi 2,5 mln dol., a kolejne 8 – za udział w fazie grupowej. Łączny fundusz nagród wypłacanych przez FIFA uczestnikom mundialu 2022 wynosi 450 mln dol., z czego najlepszy zespół turnieju zarobi – razem z premią za awans do mistrzostw – 47,5 mln dol. Każda drużyna, która zakwalifikowała się do tegorocznych mistrzostw świata, otrzyma gwarantowaną sumę 2,5 mln dol. Reprezentacje krajów, które odpadną już po fazie grupowej, zarobią dla swojej federacji kolejne 8 mln dol., czyli łącznie 10,5 mln dol. Awans do 1/8 finału to zwiększenie tej puli o kolejne cztery miliony dolarów, podobnie jak za awans do ćwierćfinału. Jeszcze większe pieniądze czekają na następnych etapach. Drużyna, która przegra dwa mecze w strefie półfinałowej, czyli zajmie czwarte miejsce w MŚ, zarobi łącznie 22 mln dol. (nie licząc wspomnianej premii 2,5 mln dol. za awans do turnieju). Trzeci zespół mundialu w Katarze otrzyma w sumie 26 mln dol., wice mistrz świata – 32 mln dol., a triumfator – 45 mln dol. (plus wspomniane 2,5 mln dol.).

KRZYŻÓWKA

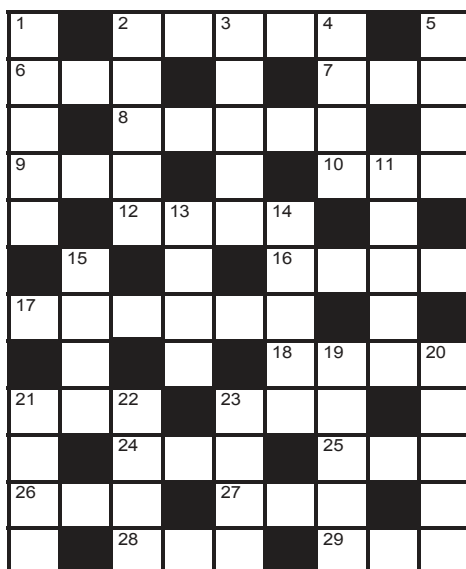
POZIOMO

- 2) w parze z plusem
- 6) narząd wzroku
- 7) żalobny materiał
- 8) barowy talerzyk
- 9) urzędowy dokument
- 10) bydło z Tybetu
- 12) biały kruk
- 16) grecki bóg wojny
- 17) rozmowa, dyskurs
- 18) pies na polowaniu
- 21) można go spiec
- 23) dziedziczny kod
- 24) miara gruntu
- 25) łączy blachy
- 26) chorobliwa tonacja
- 27) piwo jak spójnik
- 28) krewny fasoli
- 29) mąż Barbie

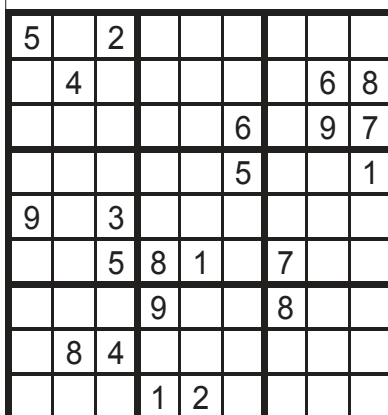
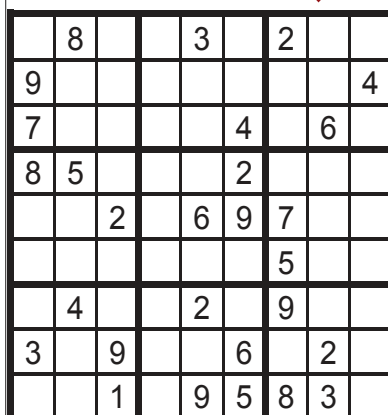
PIONOWO

- 1) święta księga islamu
- 2) cytata przed utworem
- 3) miasto w Prowansji
- 4) imituje skórę
- 5) biały to unikat
- 11) duży szwindel

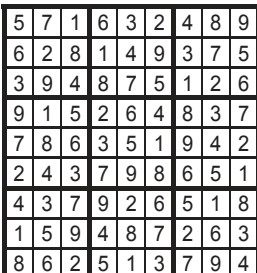
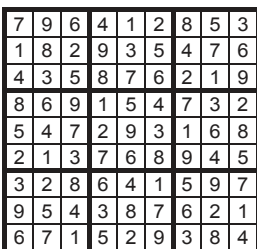
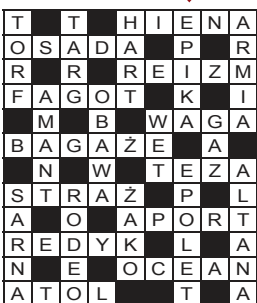
- 13) pocisk armatni
- 14) grządka ogrodowa
- 15) znana opera Verdiego
- 19) taras przed domem
- 20) Ru dla chemika
- 21) surowiec do hut
- 22) nacięcie na kiju
- 23) rosły opryszek



SUDOKU



ROZWIĄZANIA

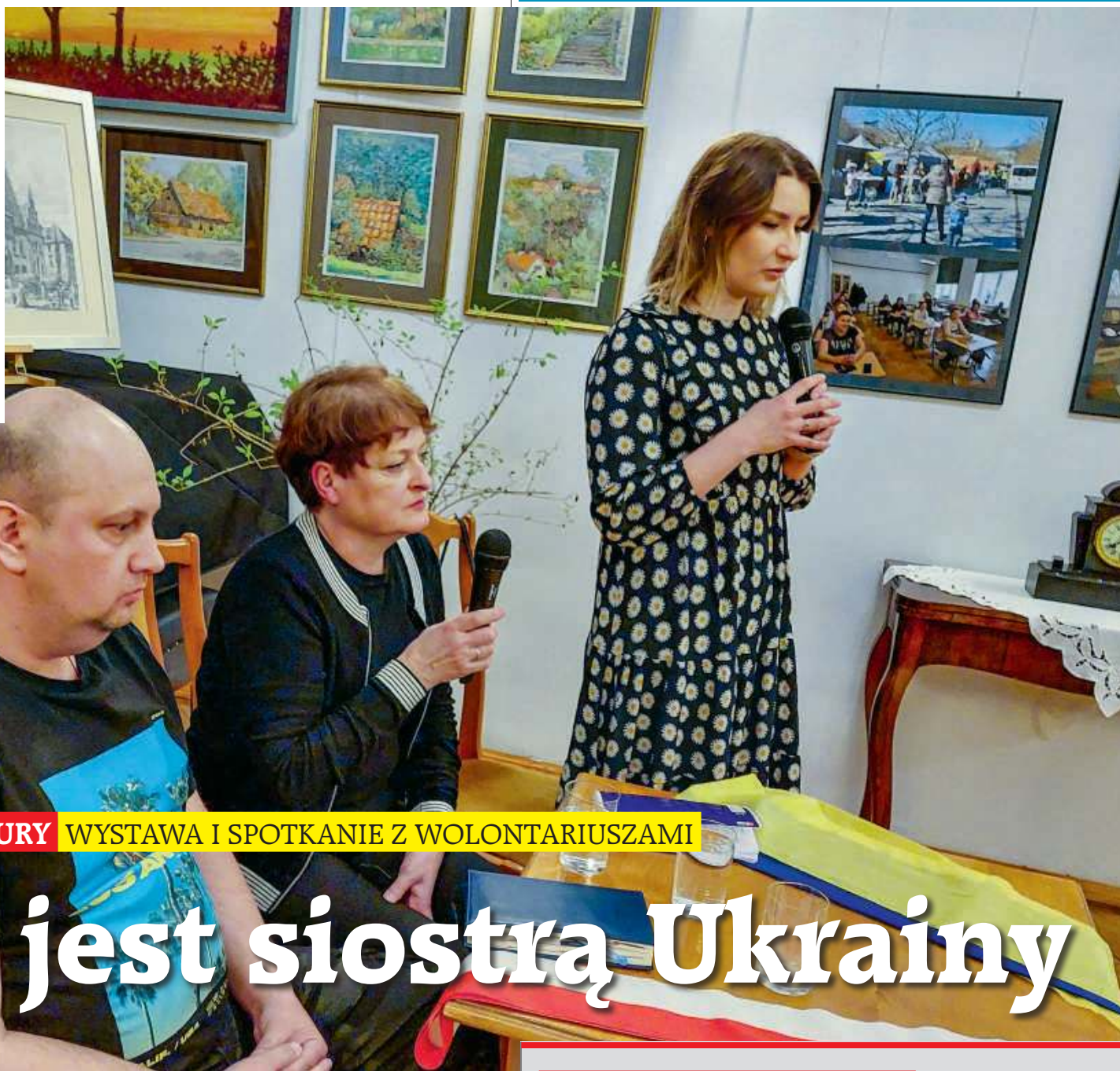


e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.



KLUB MUZYKI I LITERATURY WYSTAWA I SPOTKANIE Z WOŁONTARIUSZAMI

Polska jest siostrą Ukrainy

Wrocławscy wolontariusze: Siergiej Dominiuk, Nadia Dąbrowska i Julia Wielgus | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu odbyło się spotkanie z wolontariuszami zaangażowanymi w pomoc dla Ukrainy. Spotkaniu towarzyszył koncert zespołu Odną Rodyną (Jedyna Rodzina) oraz wystawa fotograficzna „Nasze serca dla Ukrainy”.

Janusz Wolniak

Na spotkanie i otwarcie wystawy fotografii Janusza Wolniaka (będzie dostępna do 23 maja) przyszli nie tylko bywalcy klubu, ale też przedstawiciele ukraińskich rodzin.

– Zostałam wolontariuszką, ponieważ mieszkam we Wrocławiu 30 lat. Jestem Białorusinką, ukończyłam tu studia na uniwersytecie na Wydziale Filologii Polskiej i zostałam w Polsce. Kocham Wrocław, kocham Polskę i oczywiście nie mogłam się nie włączyć w pomoc dla Ukraińców – mówiła Nadia Dąbrowska.

– Chciałabym podziękować wszystkim osobom, których spotkałam po drodze i które też zaprosiły do siebie rodziny, a z którymi miałam kontakt na dworcu. To wszystko było dosyć spontaniczne. Teraz już są uruchomione odpowiednie procedury, na początku tak nie było, po prostu ludzie zgłaszali swoją pomoc, działało się wszystko bardzo szybko. Chcę wyrazić swój podziw dla wszystkich Polaków i wszystkich innych, którzy okazują swo-

„Zrobiliśmy dużo, ale musimy zrobić jeszcze więcej. Bardzo bym sobie życzył, żeby Unia Europejska była taką jednością, jaką jest dzisiaj ukraiński naród. Dziękuję Polakom za pomoc, jaką nam okazujecie – mówił wolontariusz”

ją pomoc. Polacy są specjalistami od takich kryzysowych sytuacji i potrafią się wtedy niesamowicie organizować – podkreślała wolontariuszka.

Julia Wielgus z Fundacji Pontes mówiła o organizowaniu pomocy wspólnie z fundacjami hiszpańskimi. – Te fundacje zapewniają uchodźcom domy i mieszkania w rodzinach oraz pomoc w zna-

lezeniu pracy, organizujemy autobusy i samoloty, rozprawdzamy dary stałymi przekazywane – opowiadała wolontariuszka.

Z kolei Siergiej Dominiuk mówił, jak w pierwszych dwóch tygodniach udało mu się znaleźć mieszkania dla 2 tys. ludzi, i podkreślał, że teraz jest już trudniej i dlatego trwa współpraca z Hiszpanią, by szukać nowych zasobów.

– Ukraińcy mówią teraz: nie mamy już brata, ale mamy za to siostrę, i tą siostrą jest Polska. Ukraina jest moją ojczyzną, moim państwem, ale tak się złożyło, że wyjechałem do Polski i ona też stała się dla mnie ojczyzną, krajem, który kocham. Najstraszniejszą rzeczą na świecie jest wojna. Kiedy się zaczęła, nie spałem przez kilka dni. Dzwoniłem do wszystkich przyjaciół, znajomych z pytaniem, jak możemy pomóc. Zrobiliśmy dużo, ale musimy zrobić jeszcze więcej. Bardzo bym sobie życzył, żeby Unia Europejska była taką jednością, jaką jest dzisiaj ukraiński naród. Dziękuję Polakom za pomoc, jaką nam okazujecie – mówił wolontariusz.

FUNDACJA LEKARZE LEKARZOM

Karetki do Lwowa i Tarnopola

Cztery karetki medyczne wysłała Fundacja Lekarze Lekarzom do Lwowa i do Tarnopola. Pojazdy częściowo wyposażone zostały przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej i ratowników medycznych. Wcześniej wysłano jedną karetkę, która już pracuje w ukraińskim szpitalu. Fundacja Lekarze Lekarzom z Wrocławia wysłała już na Ukrainę w sumie pięć karetek medycznych. Pierwszą doposażyli przed kilkunastoma dniami wrocławscy farmaceuci, a cztery kolejne, które wyruszyły w trasę we wtorek, wsparli sprzętowo Caritas Archidiecezji Wrocławskiej i ratownicy medyczni.

– Korzystamy z kontaktów i staramy się wspierać naszych ukraińskich kolegów. Dwie karetki trafią do Lwowa, kolejna do Tarnopola i czwarta w okolice tego drugiego miasta. Zakup sfinansowała nasza fundacja – powiedział dr Paweł Wróblewski z zarządu fundacji. Rzecznik wrocławskiego Caritasu Paweł Trawka dodał, że dzięki współpracy z niemieckimi organizacjami kościelnymi Caritas dysponował wyposażeniem medycznym i sprzętem, który jest przydany w warunkach wojennych.

.....
(jw/PAP)





MAPA KULTOWYCH MIEJSC W GÓRACH

DOLNY ŚLĄSK \ Z inicjatywy urzędu marszałkowskiego powstała mapa kultowych miejsc w dolnośląskich górach, dostępna online w serwisie Geoportal Dolny Śląsk. Na najnowszej mapie zgromadzono 26 miejsc w dolnośląskich górach. – Aby ułatwić turystom zwiedzanie i zapewnić bezpieczeństwo, na jednej mapie zgromadziliśmy miejsca, których, odwiedzając Sudety, nie można przegapić – mówi Cezary Przybylski, marszałek woj. dolnośląskiego.

foto: mat. pras./d

WYWIAD

Za wolność Waszą i naszą

Kultura i sztuka, biznes, społeczeństwo i nauka – w tych obszarach co roku wyróżnianych jest 30 kreatywnych Wrocławia. To oni każdego dnia budują pozytywną markę miasta w swojej najbliższej okolicy, w Polsce i poza granicami kraju. Jednym z laureatów ostatniej edycji, wyróżnionym w kategorii społeczeństwo/miasto jest Fundacja „Za Wolność Waszą i Naszą”. O jej działalności i otrzymanym wyróżnieniu z prezesem NIKOŁAJEM IWANOWEM rozmawia ANNA MAJOWICZ.

Fundacja „Za Wolność Waszą i Naszą” istnieje od 2009 r. Od tego czasu pomaga represjonowanym Białorusinom i krzewi białoruską, ukraińską i rosyjską kulturę wśród mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska. Jaka jest historia fundacji?

Idea była taka, żeby pomagać białoruskiej opozycji, organizować i wspierać działania na rzecz rozwoju demokracji i wymiany kulturowej na Białorusi. Z czasem rozszerzyliśmy działalność na wszystkie ościennne narody. Hasło „Za wolność waszą i naszą” jest parafrazą sloganu z okresu powstania listopadowego „Za wolność naszą i waszą” przypisywanego Joachimowi Lelewelowi, legendarnemu przywódcy powstania, wybitnemu polskiemu historykowi, bibliografowi i działaczowi politycznemu. Powstańcy umieszczali te słowa na sztandarach,

nawołując Rosjan do wspólnej walki przeciwko tyranowi i zaborcy. Uczestnicy głośnej manifestacji na placu Czerwonym w Moskwie w sierpniu 1968 r. chcieli wykorzystać to hasło podczas protestu przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Natalia Gorbaniewska, poetka i rosyjska dysydentka, wieloletni więzień radzieckich „psychuszek” i więzień, jedna z protestujących na placu Czerwonym przeciwko agresji na Czechosłowację w 1968 roku, a prywatnie przyjaciółka mojej rodziny, zaproponowała, by brzmiało ono nieco inaczej: „Za wolność waszą i naszą”, podkreślając w ten sposób solidarność z narodem Czechosłowacji, a także ze wszystkimi narodami zniewolonymi przez komunizm. To właśnie Natalia Gorbaniewska, biorąc udział w powstawaniu naszej fundacji, zaproponowała

obecną nazwę. Bo my w Polsce jesteśmy już wolni. Walczymy za waszą wolność, za wolność Białorusinów, Rosjan, a teraz przede wszystkim Ukraińców. My, Polacy nie będziemy czuć się całkiem wolni, dopóki oni będą żyć w niewoli.

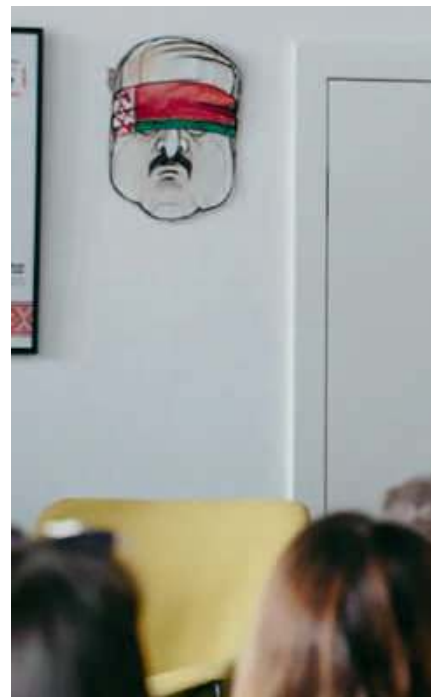
Fundacja realizuje wiele projektów. Od ponad 10 lat organizujecie Festiwal Niezależnej Kultury Białoruskiej.

To zadanie przejęliśmy od Jana Andrzeja Dąbrowskiego z Kolegium Europy Wschodniej, bo to właśnie on zaczął organizować festiwale kilkanaście lat temu. Zawsze staraliśmy się, aby było to wydarzenie zarówno polityczne, jak i kulturalne, bo do uczestnictwa zapraszaliśmy prawie wszystkie opozycyjne zespoły rockowe na Białorusi. Gościliśmy we Wrocławiu także kilka teatrów białoruskich, a każdorazowo bardzo ważnym elemen-

tem festiwalu był wernisaż malarstwa i wystawa malarstwa białoruskiego. Na festiwal niemalże rokrocznie przyjeżdżali Aleksander Milinkiewicz, Andżelika Borys czy Andrzej Poczubot.

Kiedy rozpoczynaliście działalność, we Wrocławiu praktycznie nie było Białorusinów. Dziś jest Was co najmniej kilkanaście tysięcy, a stolica Dolnego Śląska to drugie, po Warszawie, miasto białoruskie w Polsce.

Po sfalszowaniu wyborów prezydenckich w 2020 r. nawet 600 tys. Białorusinów uciekło z kraju przed represjami zbrodniczych rządów Łukaszenki. Połowa z nich osiadła w Polsce, kraju najbliższym Białorusinom duchowo, świadomościowo i językowo. We Wrocławiu mieszka ok. 20 tys. Aktywiści naszej fundacji zainicjowali szereg projektów okazujących solidarność



z narodem białoruskim. Z własnego doświadczenia wiemy, że zmiana miejsca zamieszkania jest trudna i rodzi wiele pytań. Dlatego zorganizowaliśmy między innymi projekt Infopunkt Białorusini Wrocławia, w ramach którego powstał cykl spotkań informacyjnych, integracyjnych i edukacyjnych, pozwalający imigrantom zapoznać się ze szczegółami życia we Wrocławiu, ułatwiający im adaptację i integrację w nowym śro-

KONDOLENCJE

Z żalem i poczuciem wielkiej straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



Adama Myrdy

Wybitnego Samorządowca,
wieloletniego Radnego i Starosty Powiatu Lubińskiego
Społecznika oddanego sprawom Polski i Ziemi Lubińskiej
Związkowca obdarzonego ogromnym autorytetem i zaufaniem
Represjonowanego działacza Solidarności
Działacza Duszpasterstwa Ludzi Pracy
Organizatora Mszy za Ojczyznę, Kolportera prasy podziemnej
Współzałożyciela stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju
i Promocji Powiatu Lubińskiego Lubin 2006

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie!

Koledze Tymoteuszowi Myrdzie
oraz całej Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy wyrazy
głębokiego współczucia

Andrzej Jarocho
Przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego
Radni Województwa Dolnośląskiego

ZUS

Emerytury będą wyższe

Nowe tablice GUS są korzystne dla przyszłych emerytów. Najnowsza tablica trwania życia pozwala obliczyć emeryturę osoby w wieku 60 lat wyższą o 3,7 proc., a osoby w wieku 65 lat – o 4,1 proc. niż na podstawie poprzedniej tablicy. Wyższy wskaźnik umieralności przekłada się na wyższe kwoty emerytur.

W ubiegłym roku odnotowano 519 tys. zgonów, czyli o 33 tys. więcej niż w 2020 r. oraz o 111 tys. więcej niż w 2019 r. Główny Urząd Statystyczny ogłosił nową tablicę średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn. Na podstawie zawartych w niej danych ZUS oblicza wysokość emerytury osobom, które osiągnęły wiek emerytalny i złożyły wniosek o emeryturę.

– A w rezultacie po raz drugi z rzędu nastąpił spadek średniego dalszego trwania życia we wszystkich przedziałach wiekowych, co uwzględniają najnowsze tablice GUS – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

– Żeby obliczyć wysokość przyszłej emerytury, należy podzielić kwotę składek zgromadzonych na koncie w ZUS przez przeciętne dalsze trwanie życia. W tablicy jest ono wyrażone w miesiącach. Im więk-



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

szy licznik oraz mniejszy mianownik tego matematycznego działania, tym jego wynik, czyli wysokość emerytury, będzie wyższy – wyjaśnia.

Według rzeczniczki najnowsza tablica trwania życia pozwala obliczyć emeryturę osoby w wieku 60 lat wyższą o 3,7 proc., a osoby w wieku 65 lat – o 4,1 proc. niż na podstawie poprzedniej tablicy. Dla

przykładu 60-latka z kapitałem 500 tys. zł otrzyma emeryturę w kwocie 2092,51 zł, czyli większą o 74,36 zł. Z kolei 65-latek z kapitałem 500 tys. zł uzyska emeryturę w kwocie 2548,42 zł, czyli większą o 101,04 zł. Zaznacza przy tym, że ZUS będzie korzystał z nowej tablicy GUS od 1 kwietnia.

(jw/ZUS)



POMOC HUMANITARNA

DLA UKRAINY \ Na mapie Wrocławia powstał nowy punkt pomocy humanitarnej dla uchodźców z Ukrainy, który znajduje się w Pasażu Pokoyhof przy ul. św. Antoniego 2, czynny do godz. od 9 do 21. Organizator akcji: Sergij Gumieniuk.

fot. mat. pras./d



ODNALEŻLI SKRADZIONEGO MALUCHA

POLICJA \ Polkowiccy funkcjonariusze ustalili miejsce, w którym został ukryty kultowy samochód skradziony dziewięć miesięcy temu w Radwanicach. Odzyskano auto o wartości 5 tys. zł i zatrzymano 26-letniego pasera.

fot. Policja.gov.pl/d



Nikolaj Iwanow na spotkaniu Fundacji w Centrum Historii Zajezdnia | fot. CHZ/d

dowisku. Założyliśmy również szkołę niedzielną, gdzie organizujemy lekcje z języka białoruskiego, bo nasi rodacy chcą uczyć się, a także swoje dzieci ojczystego języka. Niestety 96 proc. obywateli Białorusi mówi po rosyjsku, a mówienie we własnym języku to dziś paperek lakmusowy twoich poglądów politycznych. Jeśli jesteś przeciwko dyktaturze, staraj się mówić po białorusku.

Jakie fundacja ma plany na przyszłość?

Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby walczyć z ustrojem totalitarnym. Teraz skupiamy się na pomocy Ukrainie. Pomagamy młodym Białorusinom, którzy wyjeżdżają walczyć na Ukrainę, bo stworzono tam pierwsze białoruskie oddziały wojskowe, które już walczą po stronie ukraińskiej.

A co dla Pana i fundacji oznacza wyróżnienie w projekcie 30 Kreatywnych Wrocławia?

To ukoronowanie naszej wieloletniej pracy, chociaż naturalnie nie traktujemy jej w kontekście jakichś nagród czy wyróżnień. Nagroda dała nam pewien impuls do dalszego działania. W imieniu Fundacji „Za Wolność Waszą i Naszą” dziękuję za to wyróżnienie.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Praca dla uchodźców w dolnośląskich szpitalach

Do dolnośląskich podmiotów medycznych zgłasza się coraz więcej uchodźców wojennych z Ukrainy, którzy chcieliby rozpocząć pracę. Są to przede wszystkim pielęgniarki i lekarze, ale zgłaszają się również farmaceuci, fizjoterapeuci oraz diagnosty laboratoryjni.



W szpitalu wojewódzkim już pracują Ukraińcy | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

chem wojny. Pracę w szpitalach podjęli zarówno lekarze, lekarze stażyści, jak i pielęgniarki. Łącznie w marszałkowskich szpitalach przed rozpoczęciem wojny podjęło pracę 42 lekarzy i 10 pielęgniarek mających ukraińskie obywatelstwo. Pracę w szpitalach znalazły również salowe, kucharki oraz pracownicy gospodarczy.

W specustawie dotyczącej pomocy Ukrainie zapisano rozwiązania, które ułatwią lekarzom, pielęgniarkom i ratownikom z tego kraju podejmowanie pracy w polskim systemie

ochrony zdrowia. Przykładowo obecnie Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Gromkowskiego jest w trakcie rekrutacji – liczba osób przekroczyła już 20, w szczególności są to pielęgniarki i sanitariuszki oraz jeden farmaceuta. Z kolei Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy zatrudnił trzech lekarzy i obecnie jest w trakcie procedowania zatrudnienia kolejnych trzech, szpital zatrudnia również pomoc kuchenną.

.....
(jw/UMD)

O TYM I OWYM

BAZYLIKA ŚW. ELŻBIETY

Znów zabrzmiały organy Englera



Już w najbliższy czwartek 31 marca wystartuje cykl bezpłatnych koncertów organowych w kościele św. Elżbiety. Na początek usłyszymy Karola Mossakowskiego, jednego z najzdolniejszych organistów młodego pokolenia. – Odbudowany instrument cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców Wrocławia, zapytania o możliwość posłuchania instrumentu napływają z całej Polski, toteż zaczynamy – mówi Jerzy Pietraszek, dyrektor Wydziału Kultury. Bezpłatne wejściówki na najbliższy czwartek i piątek (maksymalnie po dwie na osobę) można odbierać w środę 30 marca przed Domkiem Miedziorytnika, ul. św. Mikołaja 1 (bezpośrednio przy kościele garnizonowym) od godz. 15.30 aż do wyczerpania puli biletów.

Informacje o programie kolejnych koncertów będą dostępne zawsze trzy dni przed wydarzeniem na stronie www.wroclaw.pl. Z kolei zaproszenia rozdawane będą zawsze w środy, w przeddzień koncertu, przed Domkiem Miedziorytnika. Nazywane „Głosem Śląska” organy rozbrzmiały po 46 latach ponownie 27 stycznia 2022 r. w czasie inauguracji. Budowę oryginalnego instrumentu rozpoczął w 1750 r. Michael Engler, a zakończyli 11 lat później jego syn Gottlieb Benjamin Engler i zięć Gottlieb Ziegler. Były one najbogatszym instrumentem ówczesnego Śląska, zarówno pod względem muzycznym, jak i wyglądu. Wielowiekową historię organów Englera przerwał pożar, który 9 czerwca 1976 r. strawił bazylikę pw. św. Elżbiety.

WROCŁAWSKA PROZA

Niszczenie kultury jest niszczeniem narodu



Kateryna Babkina oraz ukraińska pisarka, poetka i eseistka Oksana Zabużko we wrocławskiej Prozie wzięły udział w rozmowie prowadzonej przez krytyk literacką Justynę Sobolewską. Ukraińskie pisarki, mówiąc o swoich doświadczeniach związanych z agresją Rosji na Ukrainę, wskazały m.in. na uczucie niepewności co do czasu trwania wojny. „To uczucie wewnętrznego rozdarcia, zawieszenia” – mówiła Zabużko. Z kolei Babkina podkreśliła, że „kultura jest fundamentem i siłą, która pozwala nie zwariować

w trudnych czasach”. „Niszczenie kultury jest niszczeniem narodu” – powiedział pisarka. Obie ukraińskie pisarki mieszkają w Kijowie; obie są również laureatkami przyznawanej we Wrocławiu Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus. Zabużko otrzymała Angelusa w 2013 r. za powieść „Muzeum porzuconych sekretów” w przekładzie Katarzyny Kotyńskiej, natomiast Babkina została nagrodzona tym samym wyróżnieniem w 2021 r. za książkę „Nikt nie tańczył jak mój dziadek” w przekładzie Bohdana Zadury.



ZAGŁĘBIE ROZPOCZNIE KOLEJKĘ

PILKA RĘCZNA \ Dzisiaj o godz. 17 szczypiornistki Zagłębia Lubin w meczu 23. kolejki PGNiG Superligi Kobiet zmierzą się na wyjeździe z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. KPR Gminy Kobierzyce w sobotę o godz. 18 zagra w Elblągu. W sobotę o godz. 15 liderki z Lublina podejmą Eurobud JKS Jarosław, a w niedzielę o godz. 18.30 Suzuki Korona spotka się z Młynami Stoisław Koszalin.

fot. Zagłębie Lubin.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Śląsk spróbuje zrewanżować się za jesienną porażkę w Poznaniu | fot. Lechpoznan.pl/d

Kandydat do tytułu we Wrocławiu

Po przerwie na mecze reprezentacji do gry wraca PKO BP Ekstraklasa. Już w piątek Śląsk Wrocław na własnym stadionie podejmie trzeciego w tabeli Lecha Poznań. W weekend ciekawie powinno być również na innych ligowych boiskach.

Paweł Sasiela

WKS po zmianie szkoleniowca w dwóch meczach sięgnął po cztery oczka. Punktów zdobytych pod wodzą trenera Piotra Tworka mogło być zresztą więcej, gdyby w domowym spotkaniu z Radomiakiem Petr Schwarzwart wykorzystał rzut karny. Niepełna tydzień później Śląsk wygrał 2:1 w Płocku, a bramki zdobywali Erik Expósito i Fabian Piasecki. Kiedy wreszcie przełamali się napastnicy, przełamał się i zespół. Dla zielono-biało-czerwonych był to chyba ostatni dzwonek na przebudzenie, bowiem strefa spadkowa zbliżała się już do nich wielkimi krokami.

Teraz poziom trudności jednak wzrośnie, do Wrocławia przyjedzie bowiem jeden z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu. Lech w ostatnich dwóch meczach też zdobył 4 pkt, ale wcześniej przegrał na własnym boisku z Rakowem Częstochowa. Na kolejne straty pozwolić sobie nie może, więc z pewnością przyjedzie na mecz mocno zmotywowany. Kluczowe dla zielono-biało-czerwonych okazać się może wsparcie kibiców. Spotkania z Kolejorzem zawsze wywołują w stolicy Dolnego Śląska spore emocje, więc mocnego wsparcia z trybun

nie powinno zabraknąć. Zapowiada się więc bardzo ciekawe widowisko. Początek piątkowego meczu o godz. 20.30.

Z kolei w niedzielę o godz. 15 KGHM Zagłębie Lubin zagra w Białymstoku. Jagiellonia w ostatnim czasie zmagają się z podobnymi problemami do tych, które dosięgły dolnośląskie zespoły. Białostoczanie w minionej kolejce przegrali 0:3 w Poznaniu, a na zwycięstwo czekają od 14 lutego. Z kolei podopieczni trenera Piotra Stokowca przed reprezentacyjną przerwą ponieśli klęskę w domowym starciu z Wartą Poznań, przegrywając aż 0:4. Na

Podlasiu dojdzie do pojedynku ekip niebezpiecznie dryfujących w kierunku strefy spadkowej. Po najbliższej serii gier w obozie ewentualnych przegranych może być już naprawdę gorąco.

Na zapleczu elity w sobotę o godz. 12.40 liderująca Miedź Legnica podejmie Resovię. Tę samego dnia o godz. 18 Górnik Polkowice zagra w Katowicach. W niedzielę o godz. 12.40 czwarty w tabeli Chrobry Głogów podejmie Puszcę Niepołomice. Pomarańczowo-czarni wyrastają na czarnego konia rozgrywek. Do drugiego miejsca, gwarantującego bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy, podopieczni trenera Ivana Djurdjevicia tracą już tylko 4 pkt.

0:4
przegrał
w Poznaniu
WKS

PIŁKA RĘCZNA

Chrobry w sobotę, Zagłębie w niedzielę

W ramach 21. serii gier PGNiG Superligi Chrobry Głogów w sobotę o godz. 15 podejmie na własnym boisku Handball Stal Mielec. W niedzielę o godz. 17 Zagłębie Lubin zagra na wyjeździe z Górnikiem Zabrze. Chrobry zajmuje dziewiątą pozycję (24 pkt), Zagłębie jest dwunaste (18 pkt), Handball Stal zamyka stawkę (13 pkt), a Górnik Zabrze jest szósty (31 pkt).

KOSZYKÓWKA

Śląsk zagra w Stargardzie

Po porażce 79:97 (22:20, 13:28, 19:24, 25:25) w Badalonie koszykarze Śląska Wrocław wracają na krajowe parkiety. WKS w niedzielę o godz. 19.30

w Stargardzie zmierzy się z PGE Spójnią w walce o punkty Energa Basket Ligi. Śląsk z 45 oczkami jest piątą. Najbliżsi rywale wrocławian są na dwunastej pozycji, mając 38 pkt.

SIATKÓWKA

Cuprum kończy sezon zasadniczy

W ostatnim meczu sezonu zasadniczego PlusLigi siatkarze Cuprum Lubin spotkają się w sobotę o godz. 20.30 w Rzeszowie z Asseco Resovią. Miedziowi podbudowani zwycięstwem nad wiceliderem z Kędzierzyna-Koźla powalczą o utrzymanie dziesiątej lokaty przed fazą play-off. W Tauron 1. Lidze w sobotę o godz. 17 Chrobry Głogów zagra na wyjeździe z Polskim Cukrem Avią Świdnik, a Chemeko-System Gwardia Wrocław podejmie AZS AGH Kraków.

SIATKÓWKA



Ostatni akcent sezonu

Na zakończenie rozgrywek Tauron Ligi #VolleyWrocław powalczą o dziewiąte miejsce. Rywalem dolnośląskiego zespołu będzie Energa MKS Kalisz. Pierwszy mecz w piątek o godz. 19 w Twardogórze.

Wrocławianki w sezonie zasadniczym zajęły 10. miejsce, zdobywając 17 pkt. Złożyło się na to sześć zwycięstw i 16 porażek. To sprawiło, że w fazie play-off biało-zielone zmierzą się z drużyną z Kalisza, która uplasowała się o miejsce wyżej. Energa MKS może pochwalić się zdobyciem 23 oczek, na co złożyło się siedem wygranych i 15 przegranych. W sezonie zasadniczym zespół z województwa wielkopolskiego wygrał u siebie 3:1 (25:20, 17:25, 25:19, 25:13), a MVP spotkania została atakująca Monika Gałkowska (18 pkt w meczu). Podobnie zakończył się styczniowy mecz na Dolnym Śląsku. #VolleyWrocław przegrał 1:3 (24:26, 26:24, 17:25, 27:29). Tym razem pojedynkę był jednak bardziej zacięty. MVP wybrano przyjmującą Aleksandrę Dudek, która zdobyła w meczu 25 pkt. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Twardogórze, gdyż do Hali Orbita przyjęto uchodźców. Rewanż odbędzie się 6 kwietnia o godz. 19 w Kaliszu. W przypadku, gdy po jego zakończeniu stan rywalizacji w meczach wyniesie 1:1, 9. miejsce w Tauron Lidze zajmie zwycięzca „złotego seta” rozgrywanego do 15 pkt z dwoma oczkami przewagi jednej z drużyn.

(ps)

#22

(#03)/2022
MARZEC



PATRIOTYZM GOSPODARCZY

FOT. ADOBE STOCK

PARTNER DODATKU:





gpcodziennie.pl

Spis treści



s. 04 Uchodźcy: zagrożenie czy szansa dla gospodarki?

Andrzej Sadoś, stały przedstawiciel Polski przy Unii Europejskiej, przekazał Komisji Europejskiej, Radzie Europejskiej i ambasadom państw członkowskich przy UE informacje o wstępnych szacunkowych i częściowych kosztach, jakie ponosi Polska w związku z udzielaniem pomocy uchodźcom z Ukrainy.



s. 05 Polska zbliżyła się do Czarnego Łądu

Afryka to region z niezwykłym potencjałem inwestycyjnym, który jest jednocześnie ogromnie zróżnicowany pod względem gospodarczym. – Zapraszamy naszych polskich partnerów do Afryki, mamy wiele do zaoferowania – przekonywali tamtejsi politycy podczas Polsko-Afrykańskiego Forum Gospodarczego, zorganizowanego w Dubaju przy okazji Światowej Wystawy Expo 2020.



s. 06 Rekordowe wyniki miedziowego giganta

Pomimo pandemii Grupa Kapitałowa KGHM osiągnęła w 2021 r. doskonałe wyniki produkcyjne i finansowe. Wzrost wolumenów produkcji i sprzedaży, w połączeniu z dobrą koniunkturą na miedź, przełożył się na ponad 26-proc. wzrost przychodów grupy, które wyniosły prawie 30 mld zł.



s. 08 Nieruchomości trzymają się mocno

Wielu obawiało się, że kryzys związany z pandemią, a następnie wojną na Ukrainie mocno uderzy w rynek nieruchomości i ceny zaczną spadać tak jak po załamaniu w 2008 r. Na razie jednak nic takiego się nie dzieje. Przeciwnie – ze względu na napływ uchodźców bardzo szybko rośnie zainteresowanie najmem mieszkań.



s. 09 Rośnie rola kobiet w gospodarce

Polki od lat plasują się na czołowych miejscach w rankingach najbardziej przedsiębiorczych kobiet na świecie. Coraz chętniej zakładają firmy, coraz częściej zajmują kluczowe stanowiska w dużych firmach czy instytucjach finansowych. Wciąż jednak widać różnice, jeśli chodzi o warunki, w jakich przychodzi pracować kobietom i mężczyznom.



s. 10 Kierowcy droga przez mękę

Wszyscy, którzy przyzwyczaili się do jeżdżenia samochodem podczas pandemii – bo tak było bezpieczniej – dziś przeżywają drogę przez mękę.auta nie dość, że są drogie, to jeszcze niedostępne. W dodatku ceny paliw znacznie wzrosły, i tylko dzięki obniżce podatków nie doszły jeszcze do poziomu 8 zł za litr.



s. 11 Żywności w Polsce nie zabraknie

Polska jest jednym z największych producentów żywności w Europie. I co istotne, jest samowystarczalna w kluczowych segmentach produkcji roślinnej i zwierzęcej, co zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe obywateli. Nasz kraj jest również znaczącym eksporterem produktów rolno-spożywczych.



s. 12 Koncern, który gwarantuje nasze bezpieczeństwo energetyczne

PKN Orlen otrzymał zgodę Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na połączenie z Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem. Minister aktywów państwowych Jacek Sasin podkreślił, że dzięki temu powstanie bardzo silny podmiot, który sprostą transformacji energetycznej.

Wstęp



Wojna na Ukrainie sprawiła, że wracają demony powszechnego głodu w krajach trzeciego świata. Nasz wschodni sąsiad do czasu bandyckiej rosyjskiej napaści odpowiedzialny był za ok 10 proc. światowej produkcji zboża. Zresztą oba kraje dotychczas były bardzo ważnymi eksporterami nie tylko zbóż, ale także nawozów, które zwiększają efektywność wszelkich upraw. Według danych Międzynarodowego Centrum Handlu w 2020 r. Ukraina i Rosja odpowiadały aż za jedną czwartą całego światowego eksportu pszenicy. Dodatkowo zarówno Kijów, jak i Moskwa wprowadziły ograniczenia na eksport niektórych towarów żywnościowych, w tym wielu zbóż. Sytuacja, w jakiej obecnie znalazły się oba kraje, z pewnością nie może pozostać bez wpływu na ilość żywności na światowych rynkach, a także na jej ceny.

Analitycy banku inwestycyjnego Goldman Sachs wskazują, że w tym roku może wystąpić największy kryzys żywnościowy od pół wieku. Jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, ograniczenia podaży szczególnie uderzą w najbardziej zagrożone kraje Afryki, Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu. W takiej sytuacji przed nowymi wyzwaniami, związanymi z bezpieczeństwem żywnościowym świata, stają kraje o stosunkowo wysokim poziomie własnej produkcji rolnej. Takim krajem jest m.in. Polska. To duża szansa wejścia na nowe rynki dla polskich przedsiębiorców.

I właśnie z uwagi na sytuację geopolityczną temat bezpieczeństwa żywnościowego stał się jednym z najważniejszych podczas Polsko-Afrykańskiego Forum Gospodarczego, zorganizowanego w trakcie Światowej Wystawy Expo 2020. Zastanawiano się nad tym, jaką rolę może spełniać Polska, będąca głównym producentem i eksporterem artykułów rolno-spożywczych w Unii Europejskiej. W ramach panelu dyskusyjnego „Ewolucja łańcucha wartości żywności w Afryce w nadchodzącej dekadzie” eksperci zwrócili uwagę na ogromny potencjał do współpracy pomiędzy Polską a krajami afrykańskimi. Targi światowe to globalne wydarzenia, które gromadzą przedstawicieli krajów świata, aby dyskutować i znajdować rozwiązania współczesnych, globalnych wyzwań. W XXI w. stanowią jedną z najważniejszych okazji do spotkań globalnej społeczności. Zazwyczaj efekty takich działań przychodzą długofalowo. W przypadku obecnego rynku żywności kontrakty mogą być zawierane znacznie szybciej niż zazwyczaj. To kolejny argument za banalnym już stwierdzeniem, że na tego typu imprezach po prostu trzeba być.

Zapraszam do lektury najnowszego numeru „Patriotyzmu Gospodarczego”.

Paweł Woźniak
redaktor naczelny

Warto w tym miejscu dodać, że we wspomnianej na wstępie puli kosztów nie ma wydatków w zakresie edukacji i opieki medycznej dla Ukraińców trafiających do Polski. – Szacujemy, że dzieci, które mogą się zgłosić do polskich szkół, dzieci ukraińskich uchodźców w Polsce jest ok. 700 tys. – poinformował minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Ukraińcy mają też pełen dostęp do rodzimej służby zdrowia, a koszty pokryje Skarb Państwa. Dlatego też Polska zamierza regularnie przekazywać państwom członkowskim i Komisji Europejskiej zaktualizowane dane.

Zmiany w polityce podatkowej

Polski rząd przygotował w krótkim czasie szereg przepisów regulujących pomoc obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. To kompleksowy pakiet działań zawierający zarówno regulacje ważne dla Polaków udzielających pomocy, jak i samych uchodźców. Wymierna, finansowa pomoc dla przyjmujących uchodźców oraz uciekających ze strefy wojny wspierana jest przez ulgi podatkowe. – Korzystne rozwiązania podatkowe adresowane są zarówno do otrzymujących pomoc obywateli Ukrainy, jak i do firm oraz osób fizycznych, które udzielają tej pomocy. Zależy nam na tym, by wsparcie płynęło szerokim strumieniem i by obywatele Ukrainy mogli wykorzystywać je w pełnym zakresie. Dlatego rezygnujemy z pobierania podatków od świadczeń otrzymywanych przez uchodźców, a także od osób im pomagających, jak również wprowadzamy nowe preferencje podatkowe dla firm – wskazuje wiceminister finansów Artur Soboń. W związku z wojną w Ukrainie wiele podmiotów gospodarczych angażuje się w przekazywanie darowizn towarów lub oferowanie nieodpłatnych usług w celu pomocy ofiarom tego konfliktu. Konieczne stało się więc również wprowadzenie nadzwyczajnych rozwiązań podatkowych, wspierających te działania w obszarze podatku VAT. – Rozporządzenie dotyczące stawki 0 proc. VAT w przypadku pomocy materialnej to ukłon w stronę tych obywateli naszego kraju, którzy nie są obojętni na potrzeby osób dotkniętych działaniami wojennymi w Ukrainie – mówi Artur Soboń.

Polska strategia zakwaterowania uchodźców się sprawdza

Na Ukrainie mieszka, według oficjalnych szacunków za 2021 r., 44 mln osób, a we wschodnich obwodach kraju ponad 16 mln osób. – ONZ przewiduje, że z kraju naszych sąsiadów uciec może nawet 5 mln osób – wylicza Michał Cebula, prezes HRE Think Tank. Problemy z zakwaterowaniem takiej rzeszy uchodźców wydają się ogromne. Jednak eksperci wskazują, że polska strategia zmierzająca do rozśrodkowania przybyszów z Ukrainy w całym kraju, w tym mniejszych gminach, a nie tylko w dużych miastach, jest właściwa. – Warto w tym kontekście pamiętać, że w Polsce mamy aż 2,5 tys. gmin – w tym 302 gmin miejskich i 652 gmin miejsko-wiejskich. Dysponują one lokalami, pomieszczeniami tymczasowymi, ośrodkami wsparcia czy po prostu obiektami, które doraźnie mogą pełnić rolę schronienia dla uchodźców. Samych pomieszczeń szkolnych (np. sale lekcyjne, stołówki, świetlice, sale gimnastyczne) jest w Polsce około 170–200



Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

tys. – wylicza ekspert. Warto w tym kontekście przytoczyć też dane na temat liczby miejsc noclegowych w obiektach turystycznych. Te w 2021 r. miały możliwość przyjęcia ponad 560 tys. osób – wynika z danych GUS. – Z tych form zakwaterowania powinniśmy jednak jak najszybciej dążyć do przeniesienia przybyszów w lepsze warunki, aby nie podupadało ich morale i nie prowadziło to do narastania frustracji. Ważne jest też to, aby zaspokoić ich potrzeby w zakresie możliwości podjęcia pracy, nauki języka czy zapewnienia opieki nad dziećmi, dostępu do służby zdrowia (w tym pomocy psychologicznej) i możliwości podję-

cia przez nie nauki (żłobki, szkoły, przedszkola, licea) – podkreśla Cebula.

Polska jest samowystarczalna żywnościowo

„Najbliższe miesiące będą nader interesujące dla obserwatorów polskiej gospodarki. W wyniku napływu uchodźców z Ukrainy populacja Polski wzrosła o ok. 4–5 proc. (nie

znamy odsetka podróżujących dalej), co skokowo podbije konsumpcję dóbr podstawowych (przede wszystkim żywności, leków, środków czystości, etc.). Z punktu widzenia prognozy jest to trwałe przesunięcie poziomu konsumpcji w tych kategoriach” – oceniono w komentarzu Banku Pekao. Dla handlu i przedsiębiorstw wytwarzających dobra konsumpcyjne to ważny sygnał pokazujący, że rynek będzie odczuwał coraz większy popyt – a więc warto zwiększać produkcję.

Rząd podejmuje też działania, aby stabilizować i zwiększać podaż towarów, których ceny rosną w związku z wojną na Ukrainie. Należą do nich przede wszystkim paliwa, a także żywność. W tej drugiej sprawie kolejne niepokojące wieści docierają z Ukrainy. Władze Ukrainy zabroniły lub ograniczyły w związku z wojną wywóz wielu towarów rolnych. Jak jednak zapewnia pełnomocnik rządu ds. przetwórstwa i rozwoju rynków rolnych, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Norbert Kaczmarczyk, Polska jest samowystarczalna żywnościowo. Wiceminister przypomniał, że Polska jest dużym producentem żywności w Europie i jej znaczącym eksporterem. – Obecnie jesteśmy na 3. miejscu spośród państw UE, które mają najwyższy, dodatni bilans handlowy – podkreślił. Oznacza to, że żywności w Polsce nie zabraknie. – Podkreślam po raz kolejny: Polska jest bezpieczna, jeżeli chodzi o żywność, a świadczą o tym liczby. Polska, jeżeli chodzi o samą produkcję zbóż, 80 proc. tej produkcji wykorzystuje na własnym rynku, natomiast kolejne 20 proc. eksportuje. Podobnie jest w innych branżach, np.: w drobiu jest to 40 proc. – reszta eksport, w wołowinie 25 proc. – reszta eksport, w cukrze 60 proc. – reszta eksport – wyliczał wiceminister. To niezwykle ważne w kontekście informacji, że w związku z rosyjską inwazją wiosenne zasiewy na Ukrainie mogą w br. spaść o 39 proc. Jednocześnie to istotna informacja dla polskich rolników, którzy mogą zwiększać produkcję bez obawy o brak popytu i spadek cen w związku z nadprodukcją.

Fala uchodźców przynosi zmiany na rynku nieruchomości

Rośnie zainteresowanie wynajmem, jak i zakupem mieszkań. Oficjalne dane MSWiA mówią o tym, że Ukraińcy w 2020 r. kupili w Polsce około 3 tys. mieszkań. – Przeważnie kupowali oni mieszkania będące przedmiotem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Są to często mieszkania kompaktowe, w tańszej tkance mieszkaniowej, a do tego przy ich zakupie cudzoziemcy nie muszą mieć specjalnego zezwolenia – wyjaśnia Michał Cebula. – Znacznie częściej Ukraińcy są najemcami. Można szacować, że przed agresją Rosji na Ukrainę nasi wschodni sąsiedzi zajmowali około 300–400 tys. mieszkań. Zważywszy na skalę spodziewanej migracji, liczba dostępnych mieszkań na rynku najmu może się okazać dalece niewystarczająca – zaznacza ekspert.

Ukraińcy od lat wspierają też nasz rynek pracy, na którym brakuje fachowców w wielu branżach. Obecnie obywatel Ukrainy może rozpocząć pracę w Polsce bez posiadania zezwolenia na pracę. Pracodawca musi jedynie pamiętać, aby potwierdzić ten fakt w ciągu 14 dni na stronie internetowej praca.gov.pl.

Finałowym akcentem kończącego się dzisiaj Expo 2020 stało się zorganizowane przez polską misję spotkanie biznesu polskiego z afrykańskim. W wydarzeniu wzięli udział nie tylko oficjele, ale przede wszystkim praktycy biznesu z Polski, Afryki oraz krajów Bliskiego Wschodu. – Afryka to dzisiaj jeden z najbardziej perspektywicznych rynków świata o wielkim potencjale gospodarczym i demograficznym – podkreślił obecny na wydarzeniu polski wiceminister rozwoju Grzegorz Piechowiak.

Afryka odkrywana na nowo

O tym, że Afryka to doskonałe miejsce dla ludzi przedsiębiorczych, wiedział już w XVIII w. Maurycy Beniowski, słynny polski „król Madagaskaru”, który zorganizował na wyspie budowę dróg, osiedli i osuszanie bagien, a na pozyskanych terenach zakładał plantacje bawełny, tytoniu i trzciny cukrowej. Później historia naszego kraju potoczyła się jednak w ten sposób, że przez wiele lat relacje Polski i Afryki były raczej znikome. Obecność Polski na Czarnym Lądzie przed 1989 r. była ograniczona, ponieważ nie stanowiła ona priorytetu w polityce zagranicznej PRL. Dopiero na początku lat 90. ub. w. sytuacja zaczęła powoli ulegać zmianie. Symbolicznym wydarzeniem było nawiązanie w 1991 r. stosunków dyplomatycznych z RPA, co wcześniej było niemożliwe z przyczyn politycznych i ideologicznych.

Jednak przez następne prawie dwie dekady na Afrykę patrzono przez pryzmat różnego rodzaju zagrożeń, akcentowano trudności, wskazywano raczej na fatalny stan gospodarek krajów regionu i potrzebę, a nawet obowiązków przyjsia im z pomocą humanitarną, aniżeli widziano realną perspektywę równoprawnej wymiany handlowej czy współpracy na różnorodnych polach. Taka percepcja ulega obecnie zmianie, choć wciąż jeszcze polscy inwestorzy mogą patrzeć na ten kontynent z dystansem, ewentualnie z pewną pryncypialnością, a bywa, że czasem nawet z lękiem. Nie zmienia to faktu, że w dziedzinie współpracy ekonomicznej między Polską a Afryką od kilku lat obserwuje się stopniowe zwiększanie obrotów handlowych.

Dlaczego Afryka?

Afryka to potężny kontynent. Jest większa niż Stany Zjednoczone, Chiny, Indie, Japonia i cała Europa razem wzięte. Wciąż też jest lądem nieznanym, nawet dla biznesu. Zeszłoroczne zamieszki w Republice Południowej Afryki powodowały całkowicie nieuzasadnione obawy i ucieczki firm z krajów sąsiednich, a nawet z oddalonego o ponad 4 tys. km Nairobi w Kenii. Z drugiej strony, pomimo niestabilności politycznej w kilku regionach kontynentu, w ciągu ostatniej dekady 6 z 10 najszybciej rozwijających się krajów świata znajdowało się właśnie w Afryce.

Z populacją przekraczającą miliard – najszybciej rozwijającą się i najmłodszą na świecie – oraz wschodzącą klasą średnią Afryka ma konsumentów, którzy są dziś zamożniejsi niż kiedykolwiek. Kontynent to także prawdziwa bomba demograficzna. Szacuje się, że populacja Afryki osiągnie w ciągu najbliższych 30 lat 2 mld, a obecnie ponad 50 proc. ludności Afryki Subsaharyjskiej ma mniej niż 19 lat. Kontynent pełen jest też jednak różnego



Polska zbliżyła się do Czarnego Lądu

Afryka to region z niezwykłym potencjałem inwestycyjnym, który jest jednocześnie ogromnie zróżnicowany pod względem gospodarczym.

Część krajów kontynentu już dziś rozwija się w bardzo dobrym tempie, a niedługo do tego grona dołączą kolejne. Dlatego Czarny Ląd nie chce być już tylko eksporterem surowców naturalnych. – Zapraszamy naszych polskich partnerów do Afryki, mamy wiele do zaoferowania – przekonywali tamtejsi politycy podczas Polsko-Afrykańskiego Forum Gospodarczego, zorganizowanego w Dubaju przy okazji Światowej Wystawy Expo 2020.

Tekst **Paweł Woźniak**

rodzaju problemów i barier, jak choćby sama liczba krajów – 54, a przez to różne waluty, języki oraz fizyczne i kulturowe granice, nie wspominając już o słabej infrastrukturze.

Idealne warunki do rozpoczęcia współpracy

Podczas gdy większość inwestycji zagranicznych jest kierowana do zaludnionych i bardziej rozwiniętych krajów, takich jak RPA, Nigeria czy Kenia, istnieją możliwości prowadzenia działalności gospodarczej na całym kontynencie. I właśnie do inwestowania w całą Afrykę zachęcała Polska Agencja Inwestycji i Handlu (PAIH), organizując podczas Expo 2020 Polsko-Afrykańskie Forum – wyjątkową platformę do nawiązywania kontaktów i relacji biznesowych oraz prezentacji osiągnięć polskich firm z perspektywicznych branż.

Jak wyjaśniał podczas forum szef PAIH Krzysztof Drynda, na Wystawie Światowej w Dubaju udało się stworzyć idealne warunki do wymiany doświadczeń i wzajemnej prezentacji potencjału eksportowego i inwestycyjnego. – Afryka to region z ogromnym potencjałem inwestycyjnym, który jest niezwykle zróżnicowany pod względem gospodarczym. – Głęboko wierzę, że Forum dało polskim przedsiębiorcom silny impuls do rozwoju w Afryce i krajach z regionu Bliskiego Wschodu. Dodatkowo pozwoliło ono poszerzyć wiedzę na temat otoczenia biznesowego i zasad wejścia na poszczególne rynki – wskazał Drynda.

PAIH poprzez swoje zagraniczne biura handlowe wspiera polskie firmy w wielu krajach na całym świecie i pomaga im zaistnieć także w Afryce. Według wiceszefa Agencji Grzegorza Słomkowskiego Forum jak w soczewce skupiło najważniejsze wątki dotyczące potencjalnej współpracy biznesowej mię-

dzy przedsiębiorcami. – Spotkania potwierdziły, że nasze gospodarki mają sobie wiele do zaoferowania – podkreślił. Zaznaczył, że rodzimi producenci z sektora spożywczego, medycznego czy transportu i energetyki szukają nowych rynków zbytu i poprzez dywersyfikację zmniejszają ryzyko prowadzenia swojej działalności. – Cieszę się, że nasz udział w forach gospodarczych podczas Expo 2020 już teraz pomaga przedsiębiorcom jeszcze mocniej zaznaczyć swoją obecność w Afryce i na Bliskim Wschodzie – przekazał wiceszef Agencji.

Polsko-Afrykańskie Forum Gospodarcze było jednym z najważniejszych wydarzeń w ramach polskiej, trwającej już blisko pół roku, obecności na Światowej Wystawie Expo 2020 w Dubaju. Wzięło w nim udział ponad 400 przedsiębiorców z różnych stron świata, w tym w tym z 27 państw afrykańskich, m.in. z Nigerii, Maroka, Egiptu, Ghany, Beninu i Republiki Południowej Afryki.

PG



Rekordowe wyniki miedziowego giganta

Pomimo pandemii Grupa Kapitałowa KGHM osiągnęła w 2021 r. doskonałe wyniki produkcyjne i finansowe. Wzrost wolumenów produkcji i sprzedaży, w połączeniu z dobrą koniunkturą na miedź, przełożył się na ponad 26-proc. wzrost przychodów grupy, które wyniosły prawie 30 mld zł. Swoją udział w wypracowaniu rekordowych wyników miała także poprawa efektywności chilijskiej kopalni Sierra Gorda, która zaczęła wypracowywać zyski operacyjne.

Jak poinformowano na konferencji prezentującej ubiegłoroczne wyniki, Grupa Kapitałowa KGHM zamknęła ubiegły rok wysoką wartością skorygowanej EBITDA, która wyniosła 10,3 mld zł. Aktywa netto wzrosły w stosunku do 2020 r. o 6,1 mld zł, osiągając na koniec 2021 r. poziom 27,1 mld zł. Wpływ na takie wyniki miało m.in. zwiększenie przychodów na skutek korzystniejszych cen metali, obniżenie kosztów podstawowej działalności operacyjnej oraz skuteczne zarządzanie. Miniony rok grupa zakończyła bardzo wysokim – drugim takim w historii – skonsolidowanym wynikiem netto, który wzrósł w stosunku do roku ubiegłego aż o 242,5 proc., do kwoty 6,2 mld zł. Wynik netto jednostkowy KGHM wzrósł o 190,6 proc. do 5,2 mld zł. – Wzrost zanotowaliśmy we wszystkich segmentach, a jednocześnie obniżyliśmy zadłużenie spółki – poinformował Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź. Grupa KGHM, zatrudniająca obecnie ponad 34 tys. pracowników, to światowy lider w produkcji miedzi i srebra. W 2021 r. spółka zanotowała wzrost produkcji miedzi o 6,3 proc. Grupa działa na czterech kontynentach. W ubiegłym roku bardzo dobre wyniki osiągnęła inwestycja KGHM w Chile – kopalnia Sierra Gorda. Wzrosła tam zarówno produkcja miedzi płytnej (+28 proc.), jak i zysk operacyjny w wysokości 3,2 mld zł (prawie 2,4-krotny wzrost na 55 proc. udziału KGHM Polska Miedź). Sytuacja finansowa chilijskiej kopalni KGHM pozwoliła, pierwszy raz w historii, na odwrócenie przepływów finansowych do spółki matki. – Pieniądze już nie płyną z Polski do Chile, tylko z Chile do Polski – podkreślił prezes Marcin Chłudziński, wskazując, że świetne

wyniki w Ameryce Południowej to efekt zmiany podejścia do tych aktywów, konsekwentnego zwiększania efektywności czy postawienia na polskich menedżerów.

Ambitne plany rozwojowe

Miedziowy gigant ma ambitne plany rozwoju swojej działalności. W 2021 r. zarząd KGHM przyjął Politykę Klimatyczną, a następnie zaktualizował strategię spółki, dodając do 4e (elastyczność, efektywność, ekologia, e-przemysł), kolejne e, czyli energię. Wpisuje się to w plany inwestycyjne firmy związane z transformacją. Polityka Klimatyczna dotyczy redukcji emisji gazów cieplarnianych i osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Ambicją KGHM jest skuteczne zwiększanie udziału odnawialnych źródeł energii i produkcji własnej w pokryciu zapotrzebowania na energię. Spółka posiada własne niskoemisyjne źródła wytwórcze zasilane paliwem gazowym. Rozwija też projekty OZE, w tym elektrownie fotowoltaiczne na terenach należących do KGHM. Jednym z kluczowych projektów KGHM będzie wdrożenie małych modularnych reaktorów jądrowych (SMR – Small Modular Reactor). Spółka podpisała w tej sprawie umowę z amerykańskim dostawcą technologii, firmą NuScale Power. – Dzięki umowie z NuScale i SMR uda nam się obniżyć ceny energii. Chcemy też inwestować w odnawialne źródła energii – wskazał prezes Chłudziński. KGHM przystąpił do porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatro-

wej. Firma zaangażowana jest również w budowę Dolnośląskiej Doliny Wodorowej, widząc potencjał do wykorzystania wodoru m.in. w hutach.

Bardzo dobre ubiegłoroczne wyniki miedziowego giganta są dobrym prognostykiem na ten rok. Tym bardziej że miedź uznawana jest za surowiec przyszłości, wykorzystywany przy produktach technologicznych. Odgrywa też kluczową rolę w transformacji energetycznej.

Firma odpowiedzialna społecznie

KGHM konsekwentnie podnosi poziom bezpieczeństwa pracy. Pomimo zagrożenia spowodowanego pandemią liczba zdarzeń wypadkowych w KGHM spadła z 213 w 2020 r. do 165 na koniec 2021 r. Zmniejszyła się przede wszystkim liczba wypadków powodowanych przez ludzką nieostrożność. W 2021 r. KGHM kontynuował działania związane z przeciwdziałaniem pandemii koronawirusa. W oddziałach firmy uruchomione zostały Mobilne Punkty Szczepień dla pracowników, ale też rodzin, znajomych i mieszkańców Zagłębia Miedziowego. Skorzystało z nich kilka tysięcy osób. Ze względu na sytuację na Ukrainie aktualnie KGHM wspiera akcje pomocowe zarówno poprzez swoich wolontariuszy, jak i Fundację KGHM. Pracownicy firmy przyjmują uchodźców w swoich domach, organizują zbiórki darów czy zbiórki krwi dla potrzebujących. Firma wysłała na Ukrainę transporty leków i środków medycznych.

Historyczna rocznica

KGHM główne zasoby miedzi posiada w Polsce, w Zagłębiu Miedziowym. Spółka działa z perspektywą kolejnych kilkudziesięciu lat wydobywania. Gwarantuje to m.in. obszar złoża Głogów Głęboki-Przemysłowy. Do tego KGHM rozpoznaje tereny objęte koncesjami Bytom Odrzański i Kulów-Luboszyce w województwie lubuskim. Warto wspomnieć, że złoża miedzi na Dolnym Śląsku odkryto 65 lat temu. 23 marca 1957 r. geolog Jan Wyżykowski przywiózł do Państwowego Instytutu Geologicznego cztery rdzenie wydobyte podczas wierceń w okolicach Sieroszowic. Badania potwierdziły, że próbki zawierają chalkozyn – podstawowy siarczek miedzi. Do zagospodarowania odkrycia zespołu Jana Wyżykowskiego w 1960 r. powołano Zakłady Górnicze „Lubin w budowie”, przekształcone w 1961 r. w Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi. W 1991 r. kombinat przekształcono w spółkę Skarbu Państwa, a 25 lat temu (10 lipca 1997 r.) KGHM zadebiutował na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. – Od początku istnienia KGHM wydobyliśmy na powierzchnię ponad 1 mld 400 mln ton urobku. Marzenia o miedziowej potędze zespołu geologów przekuliśmy w ogromny sukces. KGHM, dzięki ogromnemu wysiłkowi całych pokoleń pracowników, jest firmą rozpoznawalną na całym świecie – podkreśla Marcin Chłudziński.

/ar/
ARTYKUŁ SPONSOROWANY

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



Nieruchomości trzymają się mocno

Wielu obawiało się, że kryzys związany z pandemią, a następnie wojną na Ukrainie mocno uderzy w rynek nieruchomości i ceny zaczną spadać tak jak po załamaniu w 2008 r. Na razie jednak nic takiego się nie dzieje. Przeciwnie – ze względu na napływ uchodźców bardzo szybko rośnie zainteresowanie najmem mieszkań, a to prowadzi do utrzymywania się popytu na nieruchomości mieszkaniowe.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

Jak wynika z danych portalu Otodom, od początku marca liczba wyświetleń ogłoszeń dotyczących mieszkań i pokoi na wynajem w Polsce zwiększyła się aż o 166 proc. Podobnie jest na portalu OLX, gdzie ta liczba wzrosła o 114 proc. w porównaniu do ostatniego tygodnia lutego 2022 r. Jak zaznacza Jarosław Krawczyk z Otodom, wzrost zainteresowania najmem można tłumaczyć napływem obywateli z Ukrainy. Ale nie tylko: również tym, że coraz więcej osób poszukuje mieszkania na wynajem ze względów ekonomicznych – coraz wyższe raty kredytów, spowodowane ciągłym podwyższaniem stóp procentowych, a także wyższe koszty energii czy inflacja sprawiają, że powstaje nowa grupa osób wypchniętych na rynek najmu. – Już na początku lutego widzieliśmy zwiększone zainteresowanie mieszkaniami na wynajem, choć wzrosty te nie były tak spektakularne – podkreśla.

Jednocześnie mieszkania znikają z rynku, choć dziś ich kupno jest utrudnione, jeśli nie ma się gotówki, bo kredyty znacznie podrożały. Od 8 marca br. stopa referencyjna NBP wynosi już 3,5 proc., osiągając najwyższy poziom od 9 lat. Zdaniem ekspertów, grupą kredytobiorców, którzy najbardziej odczują podwyżkę, są osoby, które zaciągnęły kredyt mieszkaniowy od końca maja 2020 r. do początku października 2021 r., czyli w okresie obowiązywania stopy referencyjnej na poziomie 0,1 proc., zaciągnęły go samodzielnie i jednocześnie spłacały inne zobowiązania kredytowe. Takich klientów było 88 958. Zaciągnęli oni 90 863 kredytów mieszkaniowych na kwotę 25,6 mld zł. Średnia kwota ich kredytu wyniosła 281 741 zł. Wartość innych zobowiązań finansowych tych klientów to 1,8 mld zł, w tym głównie kredyty gotówkowe na 1,3 mld zł.

O ile rosną raty?

W przypadku złotych kredytów mieszkaniowych, ze zmienną stopą, zaciąganych

w okresie ultraniskich stóp procentowych na średnią kwotę 311 tys. zł, rata miesięczna wzrosła przeciętnie do kwoty 1958 zł. Natomiast rata kredytu, zaciągniętego przed obniżką stóp procentowych do poziomu 0,1 proc., którego średnia wartość do spłaty wynosi 232 tys. zł, wzrosła do kwoty 1474 zł. – Decyzja RPP o kolejnej już podwyżce stóp procentowych bezpośrednio wpłynie na spadek dostępności kredytu mieszkaniowego, ponieważ jeszcze bardziej ograniczy zdolność kredytową – mówi prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIK. – Wzrost oprocentowania kredytów oznacza także spadek popytu na kredyty mieszkaniowe, a co za tym idzie, ograniczy akcję kredytową. Jeżeli dodamy do tego jeszcze czynnik psychologiczny, wynikający z niepewności związanej z obecną sytuacją wojny w Ukrainie, to perspektywa rynku kredytów mieszkaniowych maluje się raczej w czarnych barwach. A to bezpośrednio wpłynie na rynek nieruchomości – konkluduje główny analityk BIK.

Trudno przewidzieć, jak sytuacja się rozwinie

Według przewidywań Komisji Europejskiej Ukrainę może opuścić nawet 5 mln osób. Przy braku systemu relokacji może to skutkować brakiem dostępnych mieszkań. – Mówimy tu o danych dla całej Polski i trzeba pamiętać, że zainteresowanie nie rozkłada się równolegle. Istnieje duże ryzyko, że brak dostępnych mieszkań spowoduje, że skokowo wzrosną ceny wynajmu – mówi Jarosław Krawczyk, ekspert Otodom. – Już teraz w serwisie Otodom zanotowaliśmy 19 proc. mniej aktywnych ogłoszeń o wynajmie mieszkania lub pokoju, natomiast w serwisie OLX aż 27 proc. mniej – dodaje. Jednak w dłuższej perspektywie rynek nieruchomości może skorzystać w wyniku

napływu uchodźców z Ukrainy, którzy zapewne wesprą polski rynek pracy. W opinii Konfederacji Lewiatan pracodawcy popierają ułatwienia w dostępie do rynku pracy, bo to podstawowy warunek aktywizacji wszystkich tych, którzy będą chcieli podjąć zatrudnienie. „Większość Ukraińców preferować będzie prace dorywcze czy w niepełnym wymiarze. Ale nie zapominajmy też o możliwości aktywizacji specjalistów” – uważa Konfederacja Lewiatan. Tutaj warunkiem jest szybka nostryfikacja dyplomów i potwierdzanie prawa wykonywania zawodu – dotyczyć to może lekarzy, pielęgniarek, psychologów, ale także innych zawodów regulowanych. Ten kapitał trzeba dobrze wykorzystać. To specjaliści, których brakuje na rynku. Jednocześnie, w dłuższej perspektywie, będą oni wspierać nie tylko rozwój konsumpcji w Polsce, ale i branży budowlanej – muszą bowiem znaleźć sobie mieszkanie, jeśli chcą zostać w Polsce na lata. Będzie więc potrzeba więcej mieszkań – tak na wynajem, jak i do sprzedaży.

Czy deweloperzy weryfikują swoje strategie działania?

Sondę na ten temat przeprowadził serwis nieruchomości dompress.pl. Andrzej Ośliszko, prezes zarządu Develia S.A. zauważa, że w 2022 r. otoczenie rynkowe może być trudniejsze z wielu powodów, jak choćby podwyżki stóp procentowych, wysoka inflacja, zmiany w prawie dotyczącym nowych inwestycji deweloperskich czy rosnące koszty materiałów budowlanych oraz generalnego wykonawstwa. – Naszą odpowiedzią na te wyzwania jest dywersyfikacja produktowa. W tym roku rozpoczniemy pierwsze projekty z segmentu najmu instytucjonalnego (PRS). Nowoczesne mieszkania na

wynajem, oferowane na jasnych warunkach prawnych i zarządzane przez profesjonalnego operatora to trend, który w najbliższych latach będzie szybko się upowszechniał i stanowił ważny element wzrostu – wyjaśnia. Angelika Kliś, członek zarządu Atal S.A., podkreśla, że firma na bieżąco przygląda się sytuacji na rynku. – W Polsce luka mieszkaniowa wciąż jest duża. Zapotrzebowanie na mieszkania jest wysokie, a zdecydowanie większość naszej oferty skierowana jest do klientów, którzy kupują nieruchomości z myślą o własnych celach mieszkaniowych – uważa. Bartosz Kuźniar, prezes zarządu Lokum Deweloper S.A. zauważa, że dynamika sprzedaży i jej wielkość będzie w dużej mierze zależna od tego, jak klienci zareagują na wyższe koszty wytworzenia mieszkań. – Prowadzimy działalność w sektorze budownictwa o podwyższonym standardzie, a nasza oferta skierowana jest do klientów dysponujących większą zdolnością kredytową. Z uwagi na wzrost cen mieszkań i stóp procentowych realizacja planów na ten rok będzie jednak stanowiła niemałe wyzwanie. Wszystko wskazuje więc na to, że oferta rynkowa będzie węższa i siłą rzeczy dedykowana osobom zamożniejszym. W rezultacie pozostali będą realizować swoje potrzeby mieszkaniowe w sektorze najmu. Sytuacja ta sprzyjać będzie rozwojowi segmentu najmu instytucjonalnego (PRS), który nie ma dziś dużego udziału w rynku, a który dysponuje kapitałem. My również otrzymujemy zapytania ze strony funduszy instytucjonalnych i nie wykluczamy tego rodzaju współpracy. Nasza działalność w dalszym ciągu będzie jednak przede wszystkim opierać się na zaspokajaniu indywidualnych potrzeb klientów poprzez sprzedaż detaliczną – zaznacza. Adrian Potoczek, dyrektor ds. Sprzedaży i Marketingu w Wawel Service prognozuje dalsze wzrosty cen mieszkań. – Wzrosną również koszty budowy i koszty zakupu działek pod budownictwo wielorodzinne – zaznacza.

Aktywność zawodowa polskich kobiet systematycznie rośnie. Jeszcze w 2009 r. zaledwie 55,6 proc. kobiet w wieku 20–64 lata było zatrudnionych. W 2020 r. było to o 10 p. proc. więcej – 65,7 proc. Należy jednak mieć na uwadze, że ze względu na niski wiek emerytalny, wynoszący w Polsce 60 lat, wskaźnik ten co do zasady jest niższy niż w innych krajach Unii Europejskiej, gdzie wiek emerytalny jest wyższy. Potwierdzają to też inne dane. Aktywność zawodowa Polaków w wieku 50+ jest bardzo niska i wynosi 32,6 proc. Skalę rozwarstwienia między płciami dobrze pokazuje fakt, że zaledwie 26,2 proc. kobiet w wieku powyżej 50 lat jest aktywna zawodowo. – Stąd m.in. wynikają tak duże różnice w świadczeniach emerytalnych kobiet i mężczyzn. Kobiety pracują krócej, a ponieważ wysokość emerytury zależy od wysokości wpłaconych składek, ich świadczenia są dużo niższe – komentuje Maciej Przygórski z firmy Walutomat, która w marcu zaprezentowała raport „Rola kobiet w gospodarce”.

Różnice nie tylko w Polsce

Nie jest tajemnicą, że kobiety nie tylko pobierają niższe emerytury, ale też zarabiają mniej od mężczyzn. Z danych Eurostatu wynika, że średnia różnica między zarobkami kobiet i mężczyzn wynosi w Unii Europejskiej 14,1 proc. O tyle mniej zarabiają kobiety na tych samych stanowiskach w przeliczeniu na godzinę pracy. Największa różnica jest w Estonii oraz na Łotwie, gdzie wynosi odpowiednio 21,7 proc. oraz 21,2 proc. Zdecydowanie najmniejsze zróżnicowanie między zarobkami kobiet i mężczyzn jest w Luksemburgu, gdzie wynosi zaledwie 1,3 proc. Polska w tym przypadku jest wśród państw, gdzie różnica ta należy do jednych z najniższych i wynosi 8,5 proc. Jeszcze w latach 80. różnica w zarobkach kobiet i mężczyzn wynikała m.in. z poziomu wykształcenia czy też pozycji kobiet w społeczeństwie. Dziś te czynniki nie mają praktycznie znaczenia. Za różnicę w zarobkach kobiet przede wszystkim odpowiada macierzyństwo. Jest to efekt tego, że kobieta, będąc w ciąży, znika z rynku pracy na kilkanaście miesięcy. Ponadto to na kobietach bardzo często spoczywa obowiązek zajmowania się dziećmi w trakcie ich choroby.

Według raportu firmy McKinsey & Company, analizującego sytuację kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej, zwiększenie potencjału ekonomicznego kobiet mogłoby przyczynić się do 2030 r. na wzrost PKB Polski o 9 proc., czyli równowartość prawie 300 mld zł rocznie. Zdaniem ekspertów można by to osiągnąć poprzez zwiększenie liczby kobiet na rynku pracy, zwiększenie liczby płatnych godzin przepracowanych przez kobiety (kobiety częściej biorą bezpłatne urlopy na opiekę nad dziećmi czy osobami starszymi) oraz większą reprezentację kobiet w sektorach o największej produktywności, jak przemysł czy technologia i komunikacja.

Blżej parytetów płci w biznesie

W Polsce aż 66 proc. absolwentów uczelni wyższych to kobiety, ale na stanowiskach kierowniczych znacznie więcej jest mężczyzn. Kobiety stanowią w Polsce 44 proc. menedżerów. Niemniej jest to jeden z najlepszych wyników w Europie. Średnia unijna to jedynie



Rośnie rola kobiet w gospodarce

Polki od lat plasują się na czołowych miejscach w rankingach najbardziej przedsiębiorczych kobiet na świecie. Coraz chętniej zakładają firmy, coraz częściej zajmują kluczowe stanowiska w dużych firmach czy instytucjach finansowych. Wciąż jednak widać różnice, jeśli chodzi o warunki, w jakich przychodzi pracować kobietom i mężczyznom.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**

34 proc. Jednak wśród wyższej kadry zarządzającej kobiety stanowią już tylko 15 proc. To o 4 p. proc. mniej niż średnia w Europie Środkowo-Wschodniej. Z kolei według raportu firmy doradczej Deloitte „Women in the boardroom: A global perspective”, w 11,6 proc. spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (GPW) funkcję przewodniczącej rady nadzorczej pełnią kobiety. Na świecie odsetek ten wynosi jedynie 6,7 proc. Natomiast tylko 5,1 proc. zarządów firm z polskiej giełdy przewodniczą kobiety, co jest podobnym odsetkiem wobec skali światowej (5 proc.). W lipcu 2021 r. GPW przyjęła Dobre Praktyki dla spółek giełdowych, które odzwierciedlają coraz silniejsze trendy zarówno dla ładu korporacyjnego, jak i regulacji europejskich. Zgodnie z nimi firmy powinny dbać o różnorodność w kadrze zarządzającej i radach nadzorczych, interpretowaną w kategoriach płci, wykształcenia, wiedzy, wieku i doświadczenia. Wytyczne rekomendują co najmniej 30 proc. reprezentacji w odniesieniu do grup mniejszościowych. – Spółki giełdowe mają sporo do nadrobie-

nia. Dysproporcja między mężczyznami i kobietami zajmującymi wysokie stanowiska jest bardzo duża i nie może być racjonalnie uzasadniona. Problem jest jednak złożony, a pandemia dodatkowo go uwypukliła. Zróżnicowanie kadry zarządzającej i nowe wytyczne dotyczące dobrych praktyk to miękkie regulacje, trudno je zatem będzie egzekwować. Nie można jednak zapominać, że obecne zalecenia mogą być jednym z ważnych elementów oceny nadzoru korporacyjnego w spółkach, co w przyszłości może przekładać się na ich wycenę i notowania giełdowe – podkreśla Dorota Snarska-Kuman z Deloitte.

Życie rodzinne utrudnia prowadzenie firm

Jak wynika z raportu Fundacji Sukcesu Pisanego Szminka, niemal 40 proc. badanych polskich przedsiębiorczyń twierdzi, że prowadzenie firmy utrudnia im życie rodzinne.

Przeciwnego zdania jest nieco ponad 30 proc. respondentek, które uważają, że dzięki m.in. elastycznym godzinom pracy własny biznes łatwo pogodzić z zajmowaniem się domem i rodziną. – Kwestia życia rodzinnego, związanych z nim obowiązków i obawy o jego jakość powtarzają się jak mantra w rozmowach, debatach i badaniach na temat przedsiębiorczości kobiet. Nie da się osiągnąć równouprawnienia w biznesie czy w polityce, dopóki nie będzie go w domach, dopóki kobiety będą musiały wybierać między rodziną a realizacją własnych ambicji zawodowych. Chwilowo tę sytuację pogorszyła pandemia, m.in. przez konieczność opieki nad dziećmi uczącymi się zdalnie – wskazuje Olga Kozierowska, prezeska Fundacji Sukcesu Pisanego Szminka i pomysłodawczyni konkursu Bizneswoman Roku.

Obowiązki związane z posiadaniem rodziny niestety często stają na drodze kobiecych ambicji zawodowych. Według badań, jest to najczęstsza przyczyna bierności zawodowej kobiet w wieku produkcyjnym. Wśród mężczyzn są to czynniki losowe, jak choroba lub niepełnosprawność.

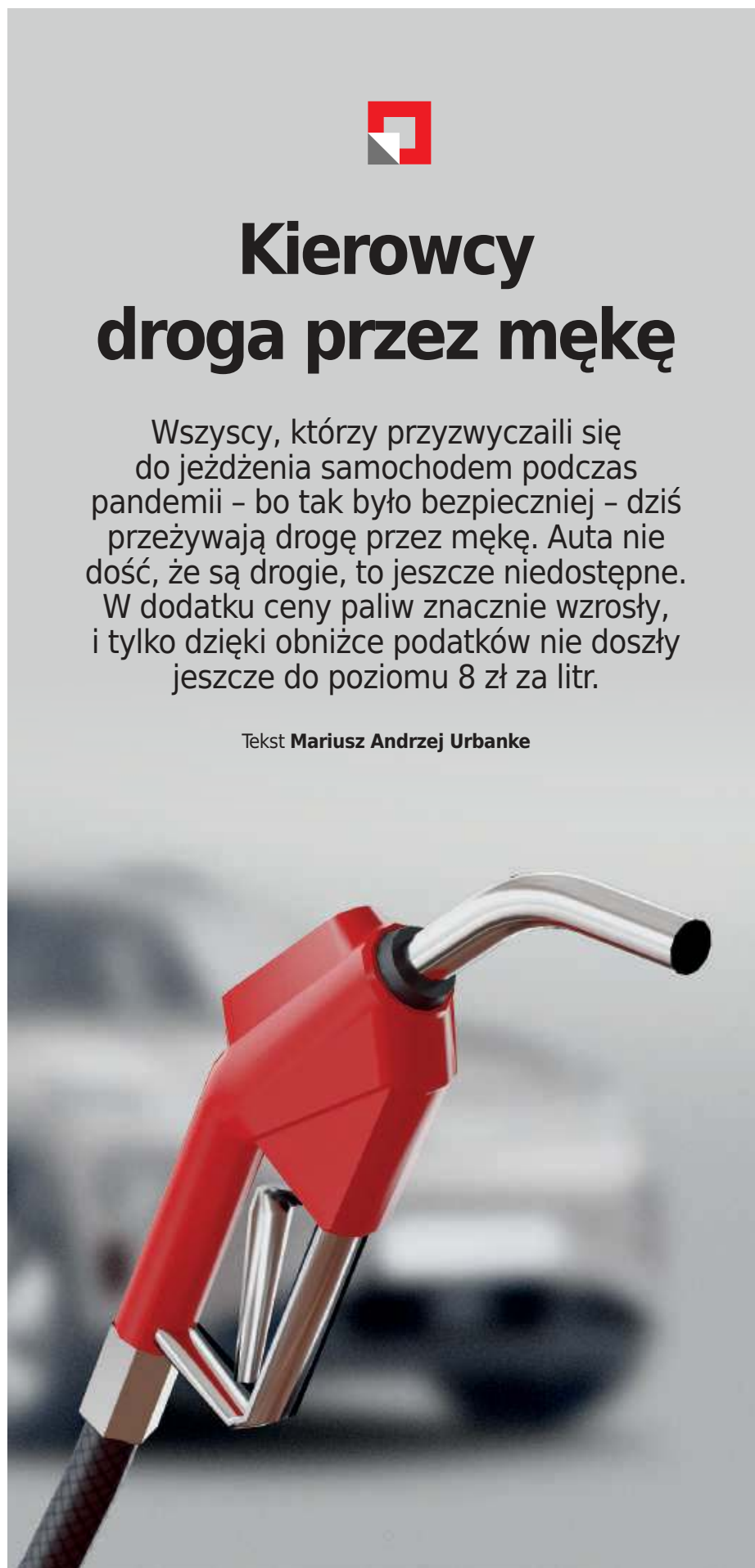
Zaraz po ataku Rosji na Ukrainę sprzedaż paliw na stacjach w Polsce wzrosła nawet o 400 proc. Wszyscy rzucili się do kupowania z obawy o braki dostaw i gwałtowny wzrost cen. Największe spółki w Polsce z sektora ropy naftowej – PKN Orlen, Grupa Lotos i PERN, zapewniają, że nasz kraj jest zabezpieczony na wypadek braku dostaw surowca ze wschodu. Jednak to drugie zagrożenie, niestety, się ziszcilo. W dodatku niektórzy zaczęli wykorzystywać sytuację i podnosić ceny paliw bez uzasadnienia i umiaru. Dlatego też od 25 do 27 lutego br. Inspekcja Handlowa na zlecenie prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów sprawdziła ceny na 1797 stacjach paliw w całej Polsce. A wszystko po to, aby przeciwdziałać nieuzasadnionemu windowaniu cen paliw. Prezes UOKiK Tomasz Chróstny zapowiedział, że UOKiK wraz z Inspekcją Handlową będą „stanowczo reagować” na nieuczciwe zachowania właścicieli stacji paliw. – Będziemy też współpracować z innymi instytucjami kontrolnymi, aby dokładnie zweryfikować działalność takich podmiotów – dodał Chróstny. Zaznaczył, że nie będzie zgody na wykorzystywanie dezinformacji do nieuzasadnionego podnoszenia cen paliw kosztem konsumentów i uczciwych przedsiębiorców. To poskutkowało, panika opadła. Jednak ceny obniżają się wolno, bo mocno skoczyły ceny ropy na światowych rynkach.

Odbicie po rynkowym załamaniu

Perturbacje w łańcuchach dostaw wciąż dają się też we znaki przemysłowi motoryzacyjnemu. Skutki kryzysu w wyniku pandemii najmocniej dotknęły producentów części i komponentów na pierwszy montaż. Ich producenci otrzymują bowiem mniej zamówień od koncernów samochodowych, muszą też mierzyć się zarówno z ograniczoną dostępnością materiałów do produkcji, jak również z wysokimi cenami surowców i komponentów, ale też energii, czy dalszą presją na wzrost wynagrodzeń.

Dobre zakończenie roku 2021 skłoniło jednak przedsiębiorców do bardziej optymistycznego spojrzenia w najbliższą przyszłość. Jak pokazują wyniki najnowszego barometru „Przemysł, handel i usługi w motoryzacji. Podsumowanie sytuacji po IV kwartale 2021 r. i prognozy”, przygotowanego przez Santander Bank Polska, Stowarzyszenie Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych oraz Grupę MotoFocus, miniony rok zakończył się dla polskiej branży motoryzacyjnej nieźle i przyniósł odbicie po rynkowym załamaniu z 2020 r. Skorzystali na nim m.in. producenci części samochodowych na rynek wtórny: 62 proc. z nich zanotowało ponad 15-proc. przyrost przychodów, a w przypadku kolejnych 19 proc. wzrost wyniósł 10–15 proc. W mniejszym zakresie ożywienie odczuli producenci części do nowych aut. Tylko 65 proc. z nich zwiększyło produkcję, przy czym u około 1/4 był to wzrost o ponad 10 proc. Jednak 30 proc. firm z tej grupy zanotowało obniżenie produkcji, tymczasem wśród producentów części na rynek wtórny spadek przychodów dotknął jedynie 6 proc. Analogiczne różnice widać też w prognozach na I kwartał 2022 r.

Pandemiczne zawirowania w najmniejszym stopniu dotknęły dystrybutorów części motoryzacyjnych. Korzystają oni na niskiej dostępności nowych pojazdów, a przez to konieczności dłuższej eksploatacji i naprawy obecnie posiadanych przez właścicieli aut.



Kierowcy droga przez mękę

Wszyscy, którzy przyzwyczaili się do jeżdżenia samochodem podczas pandemii – bo tak było bezpieczniej – dziś przeżywają drogę przez mękę.auta nie dość, że są drogie, to jeszcze niedostępne. W dodatku ceny paliw znacznie wzrosły, i tylko dzięki obniżce podatków nie doszły jeszcze do poziomu 8 zł za litr.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

Dla nich nawet rok 2020 zakończył się wzrostem przychodów, a w 2021 r. dynamika była jeszcze większa – 67 proc. dystrybutorów odnotowało zwiększenie przychodów o ponad 15 proc. 92 proc. z nich spodziewa się też wzrostów w pierwszym kwartale 2022 r. (38 proc. prognozuje przychody większe o ponad 15 proc.).

Wciąż problemy z półprzewodnikami

Nowy rok polska branża motoryzacyjna – tak jak cała gospodarka – rozpoczęła na fali

rosnących cen. Gwałtowne podwyżki na rynku energii napędzają obawy wśród producentów części samochodowych – 28 proc. z nich uważa, że wyższe opłaty za prąd i ciepło to duże wyzwanie dla funkcjonowania ich firm w 2022 r. Największym zmartwieniem okazują się jednak wysokie koszty surowców i komponentów – jako główne wyzwanie wskazało je aż 54 proc. producentów. – Największym ograniczeniem dla produkcji i sprzedaży pojazdów pozostają zaburzenia w łańcuchach dostaw, przede wszystkim problemy z dostawami półprzewodników. Jednak dostępność niektórych ich typów istotnie wzrośnie dopiero po uruchomieniu nowych mocy produkcyjnych, co jest pla-

nowane głównie poza Europą, i to dopiero na 2023 r. Powrotu do wcześniejszych poziomów dostaw spodziewamy się z kolei najwcześniej od drugiej połowy 2022 r. Dalsza dostępność wielu surowców i pozostałych komponentów do produkcji motoryzacyjnej będzie zależała od m.in. cel i kontyngentów stosowanych przez największych eksporterów i importerów, dostępności energii, cen energii wpływającej na opłacalność energochłonnych ogniw łańcuchów, ponownego uruchamiania mocy produkcyjnych, zaburzeń logistyki międzykontynentalnej czy polityki monopolistów. A to wszystko przy wysokim popycie na materiały ze strony wielu innych sektorów – mówi Radosław Pelc, analityk sektora motoryzacyjnego w Santander Bank Polska.

Ekotrendy wymagają zaangażowania technologicznego

Rosną też koszty pracy, co widać po danych z warsztatów samochodowych. W 2021 r. wzrost przychodów odnotowało 54 proc. właścicieli warsztatów, choć wzrost liczby klientów – tylko 46 proc. Właściciele warsztatów powszechnie (86 proc.) wskazują, że stawki za roboczogodzinę poszły w górę. Najliczniejszą grupę (44 proc.) wśród ankietowanych stanowią zaś ci, u których był to wzrost ponad 10-procentowy.

Rosnącym kosztem towarzyszy w Polsce widmo w postaci unijnych regulacji i trendów środowiskowych. Co trzeci producent elementów samochodowych już teraz deklaruje, że w ciągu najbliższego roku zamierza zwiększyć zaangażowanie na rzecz zrównoważonego rozwoju. Największe zaangażowanie deklarują producenci oryginalnego wyposażenia, co wynika z faktu, że ich kontrahenci, a więc producenci samochodów, wymagają od dostawców deklaracji śladu węglowego i to często w całym łańcuchu dostaw. Branża musi jednak przygotować się też na rozwój elektromobilności.

– Wśród firm dostarczających części samochodowe na rynek wtórny aż 28 proc. wskazuje, że połowa ich asortymentu nie znajdzie zastosowania w samochodach elektrycznych. Wśród producentów części na pierwszy montaż odsetek ten jest jeszcze wyższy i wynosi 44 proc. Przetrawanie wielu przedsiębiorstw może więc zależeć od skutecznej zmiany w ofercie. Jednocześnie firmy spodziewają się w naszym kraju wolniejszego rozwoju segmentu samochodów elektrycznych i hybrydowych, niż prognozują to niektórzy eksperci rynkowi. Ewentualna pomyłka w ocenie sytuacji może okazać się bardzo kosztowna – zauważa Radosław Pelc. Serwis samochodu coraz droższy

Dla kierowców jest jeszcze jedna zła informacja. W 2021 r. wzrost cen za usługi w warsztatach odnotowało aż 86,5 proc. respondentów. Przyczyną tego zjawiska są rosnące koszty prowadzenia działalności, m.in. opłat za media czy wynagrodzeń. Trend ten prawdopodobnie utrzyma się w roku obecnym, co potwierdzają zebrane prognozy przedstawicieli warsztatów. Ich właściciele wśród największych wyzwań wymieniają dostosowanie się do nowych wymogów związanych z elektromobilnością. Jako główne obawy wskazują oni konieczność zakupu dodatkowych urządzeń (57 proc. wskazań) oraz dostęp do specjalistycznej wiedzy (50 proc.), a także przeszkolenie lub pozyskanie personelu (36 proc.).

Żywności w Polsce nie zabraknie

Polska jest jednym z największych producentów żywności w Europie. I co istotne, jest samowystarczalna w kluczowych segmentach produkcji roślinnej i zwierzęcej, co zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe obywateli. Nasz kraj jest również znaczącym eksporterem produktów rolno-spożywczych. W 2021 r. wartość eksportu żywności z Polski wzrosła aż o 9 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Znacząco zwiększyło się też dodatnie saldo wymiany handlowej.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**



Żywność to jedna z polskich specjalności eksportowych. A krajowi przedsiębiorcy, działający w branży rolno-spożywczej, nawet w warunkach ograniczeń związanych z pandemią COVID-19 bardzo dobrze sobie radzą na rynku międzynarodowym, czego najlepszym dowodem są ubiegłoroczne wyniki sprzedaży zagranicznej produktów rolno-spożywczych. – Wzrost eksportu polskiej żywności w 2021 r. był bardzo znaczący. Jego wartość ogółem wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 9 proc. i osiągnęła nienotowany dotąd poziom 37,4 mld euro, tj. 170,8 mld zł. Z kolei, różnica pomiędzy eksportem a importem powiększyła się o blisko 10 proc. W efekcie dodatnie saldo wymiany produktów rolno-spożywczych wynosi obecnie 12,7 mld euro – poinformował Henryk Kowalczyk, wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Wzrósł eksport polskich produktów

Według danych Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) około 73 proc. wpływów z polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych wygenerowała sprzedaż do krajów Unii Europejskiej. Na rynku unijnym sprzedano towary o wartości 27,1 mld euro, co oznacza wzrost o 11 proc. wobec 2020 r. Największe przychody z eksportu do UE-27 uzyskano ze sprzedaży do Niemiec (9,4 mld euro), Niderlandów (2,2 mld euro), Francji (2,1 mld euro), Włoch (1,9 mld euro) i Czech (1,6 mld euro). Do krajów pozajunijnych wyeksportowano produkty rolno-

-spożywcze o wartości 10,3 mld euro (wzrost o 3 proc.). Najwięcej do Wielkiej Brytanii, na Ukrainę, do Rosji, USA, Arabii Saudyjskiej oraz Algierii.

W opinii analityków KOWR, tak znaczący wzrost eksportu polskiej żywności był wynikiem rosnącej aktywności gospodarczej polskich przedsiębiorców, dobrego przygotowania krajowych firm do funkcjonowania w warunkach pandemii, wysokiej jakości oferowanych produktów oraz utrzymującego się popytu na polskie produkty na rynku międzynarodowym dzięki dostosowywaniu oferty asortymentowej przez naszych rodzimych przedsiębiorców do zróżnicowanych preferencji konsumentów zagranicznych. Konkurencyjność cenową polskich produktów rolno-spożywczych wspierał korzystny dla eksporterów kurs złotego względem euro. Dobre wyniki eksportu w 2021 r. były również efektem ożywienia gospodarki europejskiej i światowej po kryzysie spowodowanym lockdownem w 2020 r.

Polska samowystarczalna żywnościowo

Możliwość zwiększania eksportu artykułów rolno-spożywczych pozwala na zagospodarowanie nadwyżek żywności produkowanej w Polsce, stanowi też ważne źródło przychodów dla polskiego przemysłu rolno-spożywczego i pośrednio wpływa na gospodarkę całego kraju. I co ważne, rosnąca sprzedaż zagraniczna żywności nie rzutuje na zaopatrzenie rynku krajowego. – Dane dotyczące wielkości

produkcji artykułów rolno-spożywczych oraz poziomu eksportu tych artykułów wskazują na dużą rezerwę w jej dysponowaniu. Oznacza to, że żywności w Polsce nie zabraknie. Polska jest samowystarczalna, a jednocześnie jest w stanie bardzo mocno wchodzić z żywnością na rynki europejskie, a także na rynki pozajunijne – zapewnił Norbert Kaczmarczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pełnomocnik rządu ds. przetwórstwa i rozwoju rynków rolnych.

O bezpieczeństwie żywnościowym naszego kraju świadczy m.in. to, że 80 proc. produkcji zbóż Polska wykorzystuje na własnym rynku, natomiast tylko 20 proc. eksportuje. Podobnie jest w innych branżach. Np. w drobiu jest to 40 proc. (reszta to eksport), w wołowinie na rynek wewnętrzny kierowane jest 25 proc. produkcji, a w przypadku cukru 60 proc. Jak wynika z opublikowanej w marcu analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE), Polska jest samowystarczalna w kluczowych segmentach produkcji roślinnej i zwierzęcej. W produkcji zbóż, będącej podstawą produkcji roślinnej, wskaźnik samowystarczalności w roku gospodarczym 2019/2020 wyniósł 118 proc. Oznacza to, że produkcja zbóż była o 18 proc. wyższa niż zużycie krajowe obliczone jako suma produkcji i importu pomniejszona o eksport i skorygowana o zmianę stanu zapasów. Polska była również samowystarczalna w produkcji wołowiny (wskaźnik w 2020 r. wyniósł 209 proc.), drobiu i jaj (powyżej 150 proc.) oraz cukru i mleka (powyżej 125 proc.). Wskaźniki nieco powyżej 100 proc. cechowały w roku gospodarczym 2019/2020 także produkcję warzyw, roślin strączkowych i ziemniaków.

Wojna w Ukrainie wpływa na ceny

Samowystarczalność w produkcji żywności nie uchroni jednak polskich konsumentów od wzrostu cen produktów żywnościowych. Szybko rosnące w ostatnich tygodniach ceny zbóż przekładają się na droższe ceny podstawowych artykułów żywnościowych, m.in. pieczywa. Rosyjska inwazja na Ukrainę wywindowała notowania wielu podstawowych towarów rolnych na światowych giełdach. Dotyczy to np. cen zbóż. Jak wskazano w analizie PIE, podczas niespełna dwóch pierwszych tygodni wojny na Ukrainie ceny pszenicy i kukurydzy na paryskiej giełdzie MATIF wzrosły o około 40 proc. W kolejnym tygodniu nieco zmaleły, ale sytuacja na rynku zbóż była nadal napięta. Według Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej w pierwszym tygodniu marca cena skupu pszenicy konsumpcyjnej w Polsce była o 54 proc. wyższa niż rok wcześniej i aż o 96 proc. wyższa niż dwa lata wcześniej. Przełożyło się to na ceny mąki, a w konsekwencji też pieczywa, które w lutym br. było o 17 proc. droższe niż w lutym ub.r. Ceny zbóż wpływają także na koszty produkcji zwierzęcej i ceny mięsa, gdyż blisko połowa zasobów zbóż jest wykorzystywana na spasanie. Polska nie jest samowystarczalna w produkcji pasz i importuje rocznie ponad 3 mln ton wysokobiałkowej śruty (głównie makuchów sojowych), w tym także z Ukrainy i Rosji. Ceny tych półproduktów również wzrosły. Gdyby jednak nie import, Polska nie rozwinęłaby produkcji drobiu na tyle, aby stać się jego największym producentem w UE.

Cztery połączone firmy, czyli PKN Orlen z Energa oraz z Lotosem i PGNiG będą miały, jako nowy podmiot, około 78 mld zł łącznej kapitalizacji, 200 mld zł przychodów rocznie oraz zysk EBITDA w na poziomie 20 mld zł. – W ciągu kilku miesięcy – do końca tego roku – będziemy mogli mówić, że ten multienergetyczny koncern będzie już funkcjonował w nowych ramach – powiedział Sasin.

Zarządzanie GSP w rękach polskiego podmiotu

Z informacji UOKiK wynika, że transakcja połączenia PKN Orlen z PGNiG może dojść do skutku pod warunkiem sprzedaży spółki Gas Storage Poland, która zarządza magazynami gazu należącymi do PGNiG. – Pomimo formalnej niezależności właścicielskiej Gas Storage Poland (GSP) od PGNiG, brak separacji właścicielskiej stwarza zachętę do preferowania członków swojej grupy kapitałowej przez PGNiG – podkreślił w komunikacie UOKiK. Do 12 miesięcy od połączenia spółka GSP musi więc zostać zbyta przez uczestników koncentracji, a nabywcą nie może być podmiot z grupy kapitałowej PKN Orlen lub PGNiG. UOKiK zwrócił uwagę, że istotą warunku jest także to, iż nabywca spółki Gas Storage Poland nie może prowadzić działalności na rynkach obrotu gazem ziemnym. Ponadto musi on zostać zaakceptowany przez Prezesa UOKiK. Warunek ma obowiązywać do czasu, gdy udział połączonego podmiotu w rynku magazynowania gazu w Polsce będzie wynosił powyżej 40 proc. Decyzja jest ważna przez dwa lata. – Zarządzanie GSP ma pozostać w rękach niezależnego podmiotu, ale polskiego – podkreślił wicepremier Jacek Sasin. Jak zaznaczają eksperci, magazyny gazu są obecnie własnością PGNiG, a po transakcji ich właścicielem nadal będzie połączony koncern. W wyniku wdrożenia środka zaradczego zmieni się jedynie właściciel Gas Storage Poland, która do tej pory funkcjonowała w ramach Grupy PGNiG. Spółka, jako operator magazynów, na podstawie przepisów prawa energetycznego zapewnia obecnie i nadal będzie zapewniała dostęp do pojemności magazynowych wszystkim zainteresowanym podmiotom.

Fuzja koncernów to kamień milowy

W opinii wicepremiera Jacka Sasina zgoda UOKiK na utworzenie multienergetycznego koncernu ma bardzo ważny dla polskiej gospodarki aspekt. – Naszą ambicją jest dokonać transformacji energetycznej naszymi siłami; nie chcemy, by na skutek transformacji Polska uzależniła się pod względem produkcji energii od zagranicznych podmiotów. Dlatego musimy tworzyć silne podmioty, które będą w stanie inwestować ogromne pieniądze każdego roku w transformację energetyczną – stwierdził Sasin. Przypomnijmy, że zgoda UOKiK na połączenie PKN Orlen i PGNiG to już kolejny, po wyborze przez PKN Orlen partnerów do realizacji środków zaradczych w procesie przejęcia Grupy Lotos, kamień milowy na drodze do stworzenia jednego z najsilniejszych koncernów w Europie środkowej. – Zgoda UOKiK na połączenie z PGNiG to kolejny istotny krok na drodze do powstania jednego, silnego koncernu multienergetycznego, który zagwarantuje bezpieczeństwo energetyczne nie tylko Polski, ale całego regionu.



Koncern, który gwarantuje nasze bezpieczeństwo energetyczne

PKN Orlen otrzymał zgodę Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na połączenie z Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem. Dzięki temu powstanie bardzo silny podmiot, który sprosta transformacji energetycznej.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

Transakcja z korzyścią dla pracowników

– O tym, jak ważne jest bezpieczeństwo energetyczne, przekonujemy się szczególnie wyraźnie w ostatnim czasie. Finalizacja procesu połączenia PKN Orlen, PGNiG oraz Lotosu to szansa na to, żeby Polacy mieli dostęp do bezpiecznej energii w akceptowalnych cenach – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen. – Na tę decyzję nie czekaliśmy z założonymi rękami. Równolegle prowadziliśmy prace, aby przygotować cały proces od strony organizacyjno-technicznej. Dzięki temu PKN Orlen połączy się z PGNiG do końca 2022 r. – dodaje. Jego zdaniem bezpieczeństwo energetyczne musi być związane z procesem

transformacji energetycznej. – Dlatego w ciągu ostatnich czterech lat podjęliśmy decyzję o inwestycjach w modernizację istniejących aktywów i zainicjowaliśmy nowe projekty, wzmacniając nasze kompetencje w obszarze petrochemii, energetyki oraz badań i rozwoju. Dzięki temu teraz jesteśmy dobrze przygotowani do przeprowadzenia transformacji energetycznej, z korzyścią dla wszystkich zaangażowanych stron – zaznacza prezes PKN Orlen. Warto podkreślić, że od wielu miesięcy PKN Orlen wspólnie z PGNiG realizują kompleksowy program mający na celu przygotowanie spółek do bezpiecznego i skutecznego połączenia. Na bieżąco prowadzone są m.in. rozmowy z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych w Grupie PGNiG, co gwarantuje przeprowadzenie transakcji z korzyścią dla pracowników.

W odpowiedzi na krytykę

Tworzenie nowego koncernu na bazie PKN Orlen i połączonych z tą spółką firm cały czas spotyka się jednak z krytyką ze strony niektórych polityków i biznesmenów. Przykładem jest propozycja, która dawałaby możliwość zablokowania na 180 dni sprzedaży części stacji Lotosu węgierskiemu MOL. Jak wyjaśniła posłanka Agnieszka Pomaska (KO) na konferencji prasowej, polskie stacje mają przejść w ręce Węgrów. – A docelowo nie wiemy, czy przypadkiem nie wpadną w ręce putinowskiego reżimu – mówiła Pomaska. – Dlatego składamy poprawkę, która zastępuje wyprzedaż polskiego majątku narodowego, zablokuje sprzedaż polskich akcji Lotosu przynajmniej na ten okres konfliktu zbrojnego, który toczy się u naszych granic – powiedział. Władze Gdańskiego Klubu Biznesu też zaapelowały o zawieszenie fuzji PKN Orlen i Grupy Lotos. Według członków tej organizacji czas wojny nie jest odpowiednim momentem na podejmowanie takich działań. Jednak prezes PKN Orlen Daniel Obajtek przekonuje, że połączenie płockiego koncernu z Grupą Lotos jest konieczne. Koncern wydał specjalne oświadczenie w sprawie krytyki tej fuzji. „W kontekście pojawiających się głosów dotyczących fuzji PKN Orlen i Grupy Lotos przypominamy, że proces połączenia i powstania jednego koncernu to polska racja stanu. Tylko jeden silny koncern multienergetyczny może zagwarantować bezpieczeństwo krajowej gospodarki w obszarze paliw i energii. Finalizacja procesu wzmocni bezpieczeństwo energetyczne nie tylko Polski, ale całego regionu” – czytamy w stanowisku PKN Orlen.

Współpraca z Saudi Audico zaspokoi 45 proc. zapotrzebowania na ropę

Według Orleu fundamentem fuzji PKN Orlen z Grupą Lotos jest umowa z Saudi Aramco. Oznacza ona zacieśnienie relacji PKN Orlen ze stabilnym partnerem, największym koncernem paliwowym na świecie, z ogromnym doświadczeniem i technologiami, które umożliwią dalszy dynamiczny rozwój połączonego koncernu. Kluczowy jest rozwój petrochemii. Skorzysta na tym również Grupa Lotos, której działalność bazuje głównie na jednej rafinerii. Przypominamy, że od 2008 r. w Europie zamkniętych zostało ponad 30 rafinerii, w tym 5 (Gunvor – Antwerpia, Neste – Naantali, Gulp – Porto, Exxon Mobil – Slagen, Total – Grandpiuts) od początku pandemii, czyli od 2020 r.

Współpraca z Saudi Aramco oznacza również zwiększenie dostaw ropy do Polski. Dostawy z kierunku arabskiego, już po połączeniu z Grupą Lotos, osiągną aż 45 proc. łącznego zapotrzebowania nowej Grupy Orlen. Dla koncernu to pewne źródło stabilnej jakościowo ropy naftowej, a z punktu widzenia polskiej gospodarki dalsza dywersyfikacja kierunków dostaw.

Zdaniem PKN Orlen, transakcja ze spółką MOL dotyczy jedynie wymiany stacji i otwiera Grupie Orlen wejście na rynek węgierski i słowacki. „Struktura transakcji w pełni zabezpiecza nas przed dalszym niekontrolowanym zbyciem aktywów przez MOL i zapewnia stabilność polskiego rynku. Na transakcję wyraziło zgodę 85 proc. akcjonariuszy Lotosu” – podkreśla Orlen.

Czwartek
31/03/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



INWESTYCJE KOLEJNE SAMORZĄDY ZE ŚRODKAMI Z POLSKIEGO ŁADU

Powiat garwoliński szykuje się do remontu dróg

Przebudowa dróg i sieci kanalizacyjnych to tylko niektóre inwestycje realizowane z funduszy z Polskiego Ładu | fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Powiat garwoliński otrzymał ponad 17 mln zł z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” na przebudowę infrastruktury drogowo-mostowej. Samorząd dostał również ponad 12 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę drogi Wola Łaskarszewska – Trzcianka oraz modernizację ul. Jana Pawła II w Garwolinie. – Takich pieniędzy w historii powiatu garwolińskiego nigdy nie było – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” starosta Mirosław Walicki.

Anna Gębalska-Berekets

Garwoliński samorząd otrzymał ponad 17 mln zł na przebudowę infrastruktury drogowo-mostowej. Dzięki dofinansowaniu zmodernizowanych zostanie blisko 20 km dróg powiatowych.

W ramach Polskiego Ładu powiat garwoliński otrzymał w ostatnim czasie ponad 130 mln zł na inwestycje realizowane również przez miasta i gminy wchodzące w skład samorządu. Dzięki temu będzie można przeprowadzić przebudowę dróg, wybudować sieci kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków oraz zadbać o rozwój sportu i kultury.

Powiat garwoliński dostał także ponad 12 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę drogi Wola Łaskarszewska – Trzcianka oraz

modernizację ul. Jana Pawła II w Garwolinie.

– Trwają prace nad ogłoszeniem drugiego przetargu, jeśli chodzi o modernizację ul. Jana Pawła II. Podobnie jest w przypadku modernizacji drogi Wola Łaskarszewska – Żabieniec. Wcześniejszy przetarg został unieważniony, ale teraz sytuacja na rynku się stabilizuje, a my chcemy maksymalnie zmieścić się w budżecie zaplanowanym na inwestycje – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Mirosław Walicki, starosta powiatu garwolińskiego.

Samorządowiec tłumaczy, że na terenie powiatu jest blisko 600 km dróg. Wiele z nich wymaga pilnego remontu. – Takich pieniędzy w historii powiatu garwolińskiego nigdy nie było – wyjaśnia nam starosta.

Powiat zamierza składać wnioski na kolejne inwestycje.

– Chcielibyśmy połączyć ciąg komunikacyjny między Łaskarszewem a gminą Wilga. W planach jest też modernizacja drogi przez Wanaty – dodaje Mirosław Walicki.

Teraz priorytetem dla samorządu jest budowa mostu przez Wisłę. – Wśród najpilniejszych potrzeb jest budowa mostu na rzece Wisłę, łączącego Maciejowice z Kozienicami. Do najbliższej przeprawy mieszkańcy Garwolina mają kilkadziesiąt kilometrów, a ta nowa przeprawa jest konieczna dla rozwoju nie tylko ziemi garwolińskiej, ale i wschodniego Mazowsza. Przez lata zaniedbań mamy spore dysproporcje między zachodnią a wschodnią częścią naszego województwa, dzięki projektom rządowym jest szansa na ich zniwelowanie – mówi w rozmowie z nami Maria Koc, senator RP z PiS.

POLICJA

Kryminalna Warszawa

Warszawskiej policji udało się zatrzymać mężczyznę, który we wtorek w trakcie interwencji potrafił policjantkę i uciekł. Mężczyzna, jak podała policja, ukrywał się w jednym z pustostanów przy ulicy Stalowej.

We wtorek wspomniany mężczyzna wjechał autem pod zakaz na terenie Dworca Centralnego. Obecnie tam policjanci podjęli interwencję. Jak relacjonują, mężczyzna w trakcie interwencji ruszył autem i potrafił policjantkę, ponadto spowodował kolizję. Policjantka trafiła do szpitala. Mężczyznę po wielu godzinach poszukiwań udało się zatrzymać w jednym z pustostanów przy ul. Stalowej.

Jednak to niejedyny przestępstwo, do jakiego doszło w tym

tygodniu w stolicy. We wtorek doszło również do zabójstwa 21-letniej obywatelki Ukrainy w mieszkaniu przy ul. Borsuczej. Nieoficjalnie mówi się, że powodem zabójstwa miał być motyw obyczajowy, i o tym, że ofiara znała swojego sprawcę. Do kłótni między zamordowaną kobietą i oprawcą doszło we wtorek na balkonie. W trakcie sprzeczki napastnik zaatakował 21-latkę i zadał jej liczne rany kłute. Kobieta krzyczała, a jej głos słyszeli przechodnie czy mieszkańcy bloku. To oni zgłosili sprawę na policję. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota.

.....
(oprac. nkk)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 980. W województwie mazowieckim z powodu COVID-19 zmarło siedem osób, wykonano 5,8 tys. testów. W całym kraju w związku z COVID-19 zmarło zaś 101 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 5742 osoby zakażone.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Nie tylko naprawa zegarków

Monika Antas prowadzi zakład zegarmistrzowski przy ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. od dziewięciu lat. Wcześniej pracowała na Rakowcu. W jej zakładzie można także kupić biżuterię i różnorodne artykuły dekoracyjne. – Musiałabym się związać, gdyby nie te dodatkowe oferty. Z samego zegarmistrzostwa trudno dziś żyć – mówi i dodaje, że ulgi w czynszu za wynajmowany lokal znacznie ułatwiłyby pracę rzemieślnikom – przedstawicielom ginących zawodów.

Janusz Sujecki

Czy zegarmistrzostwo można uznać za ginący zawód? Człowiek zawsze będzie musiał odmierzать czas. Jednak elektronika wyparła zegarki mechaniczne. Co więcej – możliwość sprawdzenia godziny wyświetlającej się na ekranie telefonu komórkowego spowodowała, że ludzie przestają nosić zegarki – także elektroniczne. Monika Antas podkreśla, że jej przygoda z zegarmistrzostwem była dziełem przypadku. Trafiła do klasy zegarmistrzowskiej w Zespole Szkół Rzemiosła Artystycznego i postanowiła tam kontynuować naukę. Później doskonaliła umiejętności zawodowe w zakładach zegarmistrzowskich. Sama rozpoczęła pracę w 1999 r. Dziś zawodu można uczyć się już tylko w pracowni u innego zegarmistrza.

Najważniejsze w tym fachu są precyzja i cierpliwość. Gruntowna naprawa zegarów i zegarków mechanicznych jest całym procesem. Mechanizm trzeba rozebrać, oczyścić, wypolerować zużyte powierzchnie i zregenerować wytarte miejsca. Po spasowaniu i złożeniu pozostaje regulacja i sprawdzenie rezultatów naprawy. – Zegarków mechanicznych jest coraz mniej, ale klienci nadal je przynoszą – mówi Monika Antas. Warunki ekonomiczne powodują, że samo zegarmistrzostwo już nie wystarcza, by utrzymać lokal, w którym znajduje się pracownia. Na szczęście Monika Antas ma – oprócz naprawiania zegarków – drugą pasję. Jest nią biżuteria – zarówno sztuczna, jak i wykonana ze srebra lub stali szlachetnej. Poszerzyła więc ofertę. W pracowni można kupić nie

\\ Najważniejsze w tym fachu są precyzja i cierpliwość. Gruntowna naprawa zegarów i zegarków mechanicznych jest całym procesem. Mechanizm trzeba rozebrać, oczyścić, i zregenerować wytarte miejsca \\

tylko zegary ściennie, budziki i zegarki naręczne, lecz także biżuterię i artykuły dekoracyjne: wazon, lampki i świeczniki. Zakres usług to: wymiana baterii w zegarkach elektronicznych, naprawy zegarków oraz wymiana szkiełek, pasków

i bransolet. Nowością jest wysyłkowa naprawa zegarka, który można wysłać do paczkomatu i otrzymać naprawiony. Monika Antas nie ma na razie uczniów. – Pojawił się młody człowiek, który chciał nauczyć się zegarmistrzostwa, ale więcej nie przyszedł – wspomina. Problem braku następców dotyczy dziś zdecydowanej większości zegarmistrzów. Rozmowę kończę pytaniem o wpływ ewentualnej obniżki czynszów dla przedstawicieli ginących zawodów aktywnych na warszawskiej Ochocie. – Taka decyzja i wprowadzenie ulg z pewnością byłoby bardzo pomocne – uważa Monika Antas, dodając, że pandemia spowodowała znaczne straty finansowe wielu punktów rzemieślniczych. Pomyśl obniżenia czynszów można zatem rozpatrywać także w kontekście tych strat.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



MAZOWSZANIE POBILI REKORD

BUDŻET OBYWATELSKI \ Zakończył się nabór w 3. Edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Tym razem wpłynęło 329 projektów. W ubiegłym roku było to 252 projekty. Do 14 maja poznamy te zaakceptowane, a 30 maja ruszy głosowanie.

fot. mat. pras./d



ZŁOTA KURKA DOCENIONA

WARSZAWA \ Podjąłem decyzję o wpisie do rejestru zabytków woj. mazowieckiego wnętrza baru mlecznego Złota Kurka przy ul. Marszałkowskiej 55/73, z uwagi na zachowane wartości artystyczne obiektu – podał wojewódzki konserwator zabytków.

fot. mat. pras./d



Monika Antas prowadzi zakład zegarmistrzowski przy ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. od dziewięciu lat | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

SŁUŻBA ZDROWIA

Na Mazowszu przybywa szpitalnych oddziałów

Nowy oddział internistyczny, oddział intensywnej terapii oraz pracownia endoskopii zaczną w kwietniu działać w Szpitalu Południowym – taką informację przekazał stołeczny ratusz. Jednak to nie koniec zmian w placówkach na Mazowszu, ważna poradnia rozpoczęła już swoją działalność w Ciechanowie. Zmiany czekają również mieszkańców Radomia.

Natalia Karcz-Kaczowska

Wraz z początkiem kwietnia wiele szpitali, które w okresie epidemii koronawirusa było przeznaczonych dla osób chorych na COVID-19, wraca do normalnej działalności sprzed epidemii czy po prostu zaczyna działalność zgodnie z pierwotnymi założeniami. Tak będzie m.in. w przypadku szpitala Południowego w Warszawie, który od lutego ubiegłego roku pełnił funkcję szpitala tymczasowego. Wczoraj władze Warszawy poinformowały, że początek kwietnia przyniesie dla placówki nowe otwarcie. I tak wraz z nowym miesiącem zostaną uruchomione oddział internistyczny, który będzie liczył 50 łóżek, oddział OIT oraz pracownia endoskopii. Ponadto do wakacji plano-

wane jest otwarcie pododdziału kardiologii oraz izby przyjęć. W następnej kolejności są plany na otwarcie nowej poradni przyszpitalnej. Należy podkreślić, że placówka będzie działała w oparciu o specjalistyczne oddziały Szpitala Solec. – Cieszymy się z uzgodnienia z Mazowieckim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia, że na Solcu również pozostanie poradnia przyszpitalna – zaznaczyła wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska. Wiadomo już, że jesienią tego roku w Szpitalu Południowym powinny również działać oddział chirurgii ogólnej, ortopedii, ginekologiczno-położniczy, SOR.

Podobnie wygląda sytuacja w Radomiu, gdzie dotychczasowy szpital tymczasowy kończy swoją działalność, a w najbliż-

szym czasie powinien w nim zagościć oddział rehabilitacji, dla którego właśnie powstawał budynek. Jednak nowości w mazowieckiej służbie zdrowia związane są nie tylko z zawieszeniem działalności szpitali tymczasowych. W podradomskich Pionkach pawilon zabiegowy rozbudowanego szpitala już prowadzi działalność. Działają w nim oddział chirurgii ogólnej, blok operacyjny oraz pracownia zabiegowe i diagnostyczne. W placówce odbyła się już pierwsza operacja. Zaś w ciechanowskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym działa już Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży. Z pomocy poradni korzysta już 50 pacjentów. Uwaga: do poradni nie potrzebne jest skierowanie. Należy jedynie zadzwonić i umówić wizytę.

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Sztuka ukraińska



fot. mat. pras./d

Od 30 marca do 8 maja w przestrzeni obok Galerii Rynek 30 w Warszawie będzie można zobaczyć pokaz rysunków Alevtyny Kakhidze, ukraińskiej artystki, która od momentu wybuchu wojny prowadzi rysunkowy dziennik będący zaangażowanym komentarzem do dramatycznych wydarzeń w Ukrainie. – Alevtina Kakhidze mówi, że myśli rysunkami. Od zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę na swoim profilu w mediach społecznościowych publikuje co najmniej jeden rysunek dziennie. Opowiada o wojennej rzeczywistości swojego ukochanego Muzyci leżącego na przedmieściach Kijowa, którego mimo wojny nie opuściła. Rysunki opatruje komentarzem, poruszającym, ale też gorzkim. Forma całości jest bardzo prosta, niemal komiksowa, co czyni je uniwersalnymi, zrozumiałymi dla wszystkich – mówi Karolina Puchała-Rojek, kuratorka z Muzeum Warszawy. Wskazała, że prace ukraińskiej artystki są nie tylko rysunkowym dziennikiem czasu wojny, ale też symbolami wzywającymi do jej zakończenia. Każdy zapostowany rysunek to także sygnał dla znajomych: „Żyję, tworzę, jestem bezpieczna” – zwróciła uwagę Puchała-Rojek. Ukraińska artystka nie opuściła swojego domu, męża, ogrodu, ukochanych psów i pracowni w Muzyce. Każdego dnia publikuje w mediach społecznościowych co najmniej jeden rysunek ilustrujący wojenną rzeczywistość Ukrainy. – Wpisy są sposobem komunikowania się z przyjaciółmi, ze znajomymi i z odbiorcami jej sztuki. Proste, celowo

naiwne rysunki opatrzone są komentarzem. Forma przypominająca rysunki dziecka nie powinna mylić – ich wydźwięk jest radykalny, podobnie jak było to podczas zaangażowania Kakhidze w pomarańczową rewolucję na Majdanie – wyjaśniono. Rysunki będzie można zobaczyć w formie, w jakiej artystka wprowadza je w obieg. Wyświetlane na ekranach smartfonów i komputerów są włączone w globalną komunikację. Muzeum Warszawy na życzenie artystki pozostaje wierne tej formule. Przez pierwszy tydzień pokazu będzie prowadzona zbiórka na rzecz ukraińskich artystek i artystów. Alevtina Kakhidze to jedna z najważniejszych ukraińskich artystek współczesnych, rysownicza i performerka. Urodziła się w 1973 r. w Żdaniwce (obwód doniecki). Mieszka i tworzy w Muzyce. Tam również od 2009 r. do czasu ataku Rosji na Ukrainę prowadziła prywatną rezydencję dla artystek i artystów pod nazwą The Muzychi Expanded History Project (Projekt Rozszerzonej Historii Muzyce), którą odwiedziło 30 twórców i twórczyń z całego świata. Kakhidze ukończyła Narodową Akademię Sztuk Pięknych i Architektury w Kijowie oraz Jan van Eyck Academy w Maastricht w Holandii. Miała liczne wystawy indywidualne i zbiorowe, jest jedną z bohaterek książki „Dlaczego w sztuce ukraińskiej są wielkie artystki” (wyd. Fundacja Katarzyny Kozyry, 2020). Wszystkie rysunki zostały udostępnione dzięki uprzejmości artystki.

(PAP)



POWRÓT MAGIERY?

LEGIA \ Jacek Magiera ma wrócić do Legii. Jak poinformował serwis Legia.net, były szkoleniowiec Wojskowych ma zastąpić Richarda Grootsholtena. Dyrektor legijnej akademii szykuje się do objęcia intratnej posady w Arabii Saudyjskiej. Kontrakt Holendra wygasa z końcem czerwca. Od lipca jego obowiązki mógłby przejąć Magiera.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Przemysław Krajewski błysnął świetną skutecznością | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Cenna wygrana

Piłkarze ręczni Orlen Wisły wygrali na wyjeździe z niemieckim TBV Lemgo Lippe 31:28 (13:15) pierwszy mecz 1/8 finału Ligi Europejskiej. Podopieczni trenera Xaviego Sabate rewanżowe spotkanie rozegrają za tydzień w Płocku. Stawką jest awans do ćwierćfinału.

Krzysztof Oliwa

W pięciotysięcznej wypełnionej niemal po brzegi Lipperlandhalle dziewiąta drużyna Bundesligi początkowo musiała uznać wyższość Orlen Wisły. W 10. min goście prowadzili 5:2, ale potem coraz bardziej zaczął się rozkręcać w bramce gospodarzy Peter Johannesson, co skrzętnie wykorzystywali zawodnicy Lemgo, rzucając kolejne bramki.

W 13. min niemiecka drużyna doprowadziła do remisu 6:6, a w 16. prowadziła 8:6. W 17. min Orlen Wisła znowu była gorsza od gospodarzy o dwie bramki (7:9), za to w 22. min o dwa gole lepsi byli płocczanie, prowadząc 11:9.

Wynik zmieniał się jak w kalejdoskopie. Po kolejnym frag-

mencie gry, błędach „nafciarzy” i skutecznej grze gospodarzy w 24. min ponownie na dwubramkowe prowadzenie wyszli zawodnicy Lemgo i taką różnicę utrzymali do końca pierwszej połowy.

Dobrze zaczęli drugą odsłonę płocczanie, doprowadzając do remisu 15:15, ale gospodarze szybko wrócili na dwubramkowe prowadzenie, które utrzymali do 41. min, i wyniku 20:18. Płocczanie nie mieli jednak zamiaru tracić punktów w Lemgo, odrobili straty i w 43. min na tablicy był korzystny dla nich wynik 21:20. Minutę później przy stanie 22:21 dla Wisły o czas poprosił trener Lemgo Florian Kehermann. Gospodarze wyrównali, ale tylko na chwilę, bo po golach Dimitra Żytnikowa i Przemysława Krajewskiego płocczanie prowadzili 24:22.

Ostatnie 10 min dobrze rozpoczęła Orlen Wisła, która wykorzystała trzy kolejne błędy gospodarzy i podwyższyła w 52. min prowadzenie do czterech goli (28:24). Przy stanie 28:25 trener Xavi Sabate poprosił o pierwszą w meczu przerwę w grze. Nie zmieniło to sytuacji na boisku. Orlen Wisła wygrała spotkanie, wypracowując sobie trzybramkową przewagę przed meczem rewanżowym, które zostanie rozegrane w Orlen Arenie 5 kwietnia o godz. 18.45.

Zwycięzca dwumeczu awansuje do ćwierćfinału, gdzie zmierzy się z lepszym z pary Kadetten Schaffhausen (Szwajcaria) – IK Savehof (Szwecja). Pierwszy mecz 1/8 finału Szwajcarzy wygrali 32:26.

– Spodziewaliśmy się trudnego meczu na wyjeździe,

ale wiedzieliśmy, że rywalizacja o awans do ćwierćfinału trwa 120 min, a drugi mecz zagramy w Płocku, w Orlen Arenie, przy naszych kibicach. Przeciwnik postawił trudne warunki, ale sobie poradziliśmy. Co prawda w pierwszej połowie pozwoliliśmy rywalom na zbyt wiele skutecznych kontr, ale po przerwie już pilnowaliśmy, by się nie rozpędzili. Cieszy świetna postawa Przemka Krajewskiego, który w ataku grał nie na swoim, a na prawym skrzydle, a i tak miał 100 proc. skuteczności. Zresztą dobrze się spisywał także w obronie. No i Dmitrij Kosorotow, który rzucił dziewięć goli, a on się dopiero rozkręca. Cieszymy się, że jest naszym zawodnikiem. Pochwała należy się całej drużynie, bo rywal to zespół z Bundesligi, naszpikowany reprezentantami swoich krajów. Najważniejsze było to, żeby wygrać ten mecz. To duży krok w kierunku awansu do ćwierćfinału, ale wszystko rozstrzygnie się za tydzień – skomentował Adam Wiśniewski, dyrektor sportowy Nafciarzy.

KOSZYKÓWKA

Pożegnanie z Serbem

Strahinja Jovanović, serbski rozgrywający, nie jest już koszykarzem Legii. Umowa z zawodnikiem została rozwiązana za porozumieniem stron.

Jovanović dołączył do zespołu prowadzonego przez trenera Wojciecha Kamińskiego w połowie października minionego roku, wcześniej reprezentując barwy Śląska Wrocław. Wystąpił w stołecznej drużynie łącznie 24 razy. Na arenie międzynarodowej w rozgrywkach FIBA Europe Cup Serb rozegrał 10 spotkań, w których notował średnią 9,6 pkt, 1,9 zbiórki i 3,4 asysty w ciągu 23 min gry. A w Energa Basket Lidze zagrał 14-krotnie, zapisując na koncie zazwyczaj 8,6 pkt, 2,1 zbiórek i 3,4 asysty podczas nieco ponad 22 min, jakie spędzał na parkiecie. Ostatni raz wystąpił w Legii w meczu z Astorią Bydgoszcz (6.03). Po przegranym przez Zielonych Kanonierów spotkaniu serbski rozgrywający został odsunięty od zespołu i w kolejnych tygodniach trenował indywidualnie.

SIATKÓWKA

Treningi w Nowym Dworze, sparing w Grodzisku

Przygotowująca się do turnieju kwalifikacyjnego do mistrzostw Europy reprezentacja Polski U20 w środę wieczorem rozegrała sparing ze Spartą Grodzisk Mazowiecki. Trener Michał Bąkiewicz i pomagający mu Sebastian Pawlik wybrali już 14-osobową kadrę, która zagra w kwalifikacjach.

Do rozpoczęcia kwalifikacji do mistrzostw Europy siatkarzy U20 pozostało tylko dziewięć dni. Polska jest gospodarzem jednego z turniejów, który zostanie rozegrany w Toruniu, a naszymi rywalami będą Ukraina, Hiszpania i Turcja. Polska reprezentacja oparta jest na aktualnych mistrzach świata do lat 19. Biało-czerwoni zaczęli przygotowania w Spale, a od niedzieli trenują w Nowym Dworze Mazowieckim. Trener Michał Bąkiewicz i pomagający mu Sebastian Pawlik wybrali już 14-osobową kadrę, która zagra w kwalifikacjach.

W środę wieczorem Polska rozegrała sparing ze Spartą Grodzisk Mazowiecki. –Zdecydowaliśmy się na niego, żeby urozmaicić treningi i sprawdzić chłopaków. Większość chłopaków mamy w Spale, ale chcemy, by wszyscy mieli możliwość zaprezentowania się w meczu – wyjaśnił Bąkiewicz. Zgrupowanie w Nowym Dworze Mazowieckim potrwa do czwartku, po czym zawodnicy wrócą do klubów.

(krol)